

Podlasie
nie złamało
Stali

strona 18

Patrycja Chmielewska
mistrzynią świata
w makijażu
permanentnym!

strona 22

Myślał, że inwestuje.
Oszuści wyczyścili
mu konto

strona 9



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin



19 - 25 maja 2026 r. ■ nr 20 (914)
■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



STR. 6

Wójt przyjechał z wózkiem dla trojaczków

Nadia, Anastazja i Kordian wspierani przez samorządowców...

Pomnik Ofiar Zbrodni Wołyńskiej powstanie do 11 lipca?

STR. 3

Wciąż brak pozwolenia

Wyjątkowe wspomnienia o wyjątkowym księdzu Brzozowskim

Jak zostanie
zapamiętany
śp. ks. kan.
Józef Brzozowski?

STR. R2

Terespolskie porażki prawne.
Wojewoda wytyka błędy
naszym samorządowcom

STR. 24

Policjant żegna się z pracą. Za dobijanie rannego kozła

„Funkcjonariusz nie podjął właściwych działań w celu skrócenia
cierpienia (zwierzęcia - przyp. red.)” - podaje policja.

Komendant wojewódzki podjął decyzję o wydaleniu ze służby
funkcjonariusza z komisariatu w Międzyrzecu Podlaskim.

Policijni związkowcy bronią domniemania niewinności mundurowego.



STR. 12

Niezwykłe zasłużony pediatra odszedł na wieczny dyżur

Pierwszy lekarz wojewódzki w Białej Podlaskiej,
a w latach 1987-1993 ordynator oddziału
dziecięcego w bialskim szpitalu.

Jan Żukowski był niezwykle cenionym pediatrą, który na zawsze wpisał się
w historię nie tylko bialskiego szpitala, ale i samego miasta



STR. 9



**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500
**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**

**BIALSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**Dyrektor
pogotowia
z nagrodą
roczną**

STR. 3

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Kamil Pulik
tel. 515 895 342
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.



IX Uliczna Międzyrzeczka Dycha

Międzyrzec Podlaski zaprasza na kolejną odsłonę sportowego święta – IX Uliczną Międzyrzeczką Dychę. W programie imprezy zaplanowanej na 26 lipca przewidziano bieg główny na dystansie 10 km, marsz Nordic Walking na 5 km oraz rekreacyjne zmagania dla najmłodszych. Niezależnie od wieku i formy, każdy znajdzie tu odpowiedni dystans dla siebie!

Dystanse dla każdego – od przedszkolaka do weterana

Dla uczestników przygotowa- no kilka wariantów rywalizacji. Głównym punktem programu jest bieg na dystansie 10 km, składający się z dwóch 5-ki- lometrowych pętli. W biegu

głównym udział może wziąć maksymalnie 100 osób, a opłata startowa wynosi 60 zł.

Z myślą o pasjonatach chodze- nia z kijkami zaplanowano także marsz Nordic Walking o długości 5 km (jedna pętla). Tutaj limit uczestników wynosi 30 osób, a wpisowe to również 60 zł.

Organizatorzy nie zapomnie- li o najmłodszych pasjonatach sportu. Na specjalnie wyznaczo- nych trasach na boisku Orlik odbędą się biegi dla dzieci z po- działem na dystanse: 100 m – dla dzieci w wieku 9 lat i młodszych, 300 m – dla dzieci w wieku 10-12 lat oraz 600 m – dla młodzieży w wieku 13-15 lat.

Biegi dla dzieci odbędą się bez prowadzonych klasyfikacji, z li- mitem 70 uczestników, a wpiso- we wynosi 10 zł.

Gdzie i kiedy?

Centrum wydarzenia, w tym biuro zawodów, start i meta, zlo- kalizowane będą przy Pływalni Krytej przy ul. Zarówie 86. Reje- stracja uczestników oraz odbiór

pakietów startowych potrwać od godz. 8.30 do godz. 9.30.

Sportowe emocje rozpoczną się o godz. 10 startem biegów dziecięcych. O godz. 10.45 prze- widziano wspólną rozgrzewkę przed biegiem głównym. Punk- tualnie o godz. 11 na trasę wy- ruszą zawodnicy rywalizujący na 10 km, a pięć minut później wy- startuje marsz Nordic Walking na 5 km. Na pokonanie obu tras przewidziano limit czasowy wy- noszący 1,5 godziny. Oficjalne zakończenie imprezy, obejmu- jące dekorację zwycięzców oraz losowanie nagród, zaplanowano na około godz. 13.

Zapisy i atrakcyjne nagrody

Wszyscy chętni muszą pa- miętać o wcześniejszej reje- stracji. Zapisy do biegów i marszu prowadzone są wyłącznie drogą internetową przez portal time- 2go.pl i trwają do 19 lipca. Na- leży pamiętać, że warunkiem uczestnictwa, poza wniesieniem opłaty w ciągu siedmiu dni

Zapisy prowadzone są przez stronę internetową time2go.pl i trwają do 19 lipca

od rejestracji, jest podpisanie oświadczenia o zdolności do udziału w zawodach na własną odpowiedzialność.

Na każdego zawodnika, któ- ry ukończy zawody w regula- minowym limicie czasu, czeka na mecie pamiątkowy medal. Najlepsi w klasyfikacjach Open (zarówno w biegu głównym, jak i Nordic Walking) mogą liczyć na dodatkowe upominki lub na- grody finansowe. W biegu na 10 km wyłonieni zostaną również zwycięzcy poszczególnych ka- tegorii wiekowych, dla których przygotowano puchary lub me- dale. Ogromną atrakcją, która co roku przyciąga uczestników, jest także tradycyjne losowanie cennych nagród rzeczowych wśród wszystkich, którzy dotrą na metę.

Kamil Pulik

Ognisty koncert dedykowany mamom

Z kilkudniowym wy- przedzeniem święta w bialskim amfiteatrze zostanie w sobotę (23 maja) o godz. 18.30 zorganizowany „Viva España. Hiszpański koncert dla Mam”.

To wydarzenie pełne ope- rowych emocji, ognistych rytmów flamenco i wielkich hiszpańskich przebojów jest zapowiedzią tegorocznego 8. Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podla- skiej.

Wystąpią uznani śpiewa- cy operowi: dr Agnieszka Adamczak – sopran, Marta Mika – mezzosopran, Nadzari Kachala – tenor, Jan Żądło – baryton oraz tancerka Kamila

Bezpłatne wejściówki dostępne w godz. 8-16 w Bialskim Centrum Kultury przy ul. Warszawskiej 11

Olesińska. Grać będzie OR- FEO TRIO: Wojciech Hart- mann – skrzypce, Mirosław Feldgebel – fortepiano, Se- bastian Wypych – kontrabas i kierownictwo artystyczne.

Koncert poprowadzą Ga- briela Kuc-Stefaniuk oraz Robert Kamyk. Bezpłatne wejściówki dostępne w godz. 8-16 w Bialskim Centrum Kultury przy ul. Warszawskiej 11. Imprezę organizują prezy- dent Michał Litwiniuk, OR- FEO Fundacja im. Bogusława Kaczyńskiego oraz Bialskie Centrum Kultury.

(pim)

PODPATRZONE Odleciało bialskie UFO



Fot. Marek Pietrzela

Demontaż UFO przebiegł sprawnie...

Kiosk o kosmicznej nazwie UFO wywoływał zainteresowa- nie i uśmieški przyjezdnych. Obok bialskiego dworca PKP sprzedawano tam prasę, pa- pierosy, chemię, kosmetyki i zabawki. Przed kilkoma laty jednak kiosk został zamknięty przez niewidzialną rękę rynku.

Marek Pietrzela

TU NADASZ OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów

(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES

Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849



NAGROBKI GRANITOWE WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895



INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi
informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ
ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Doniosła inwestycja pod presją czasu

Pomnik Ofiar Zbrodni Wołyńskiej powstanie do 11 lipca? Wciąż brak pozwolenia

Biała Podlaska: W Białej Podlaskiej trwają przygotowania do budowy pomnika Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Inicjatywa realizowana przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika budzi duże zainteresowanie mieszkańców, jednak na niespełna dwa miesiące przed planowaną datą odsłonięcia inwestycja nadal nie posiada pozwolenia na budowę.

11 lipca, Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich



Pierwotna koncepcja ma być zmodyfikowana, niedługo poznamy wizualizację

nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej, miałby stać się symboliczną datą ukończenia przedsięwzięcia. Zapowiedziano, że uroczystość odsłonięcia zaszczyty swoją obecnością prezydent Karol Nawrocki. Pytanie



Dariusz Litwiniuk

przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika

Jestem już umówiony na spotkanie z konserwatorem zabytków. Mam nadzieję, że opinia będzie pozytywna. Potem wystąpimy o pozwolenie na budowę

brzmi jednak: czy formalności uda się zakończyć na czas?

Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę udzielającą pełnomocnictwa Dariuszowi Litwiniukowi, kierownikowi Filii Urzędu Marszałkowskiego w Bia-

łej Podlaskiej, do reprezentowania województwa w sprawach związanych z inicjatywą społeczną. Chodzi o umiejscowienie pomnika na nieruchomości należącej do Województwa Lubelskiego przy ul. Warszawskiej 14. Dariusz

Litwiniuk jest szefem PiS w Białej Podlaskiej i przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika.

Pełnomocnictwo obejmuje możliwość występowania przed Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, organami administracji architektoniczno-budowlanej, nadzorem budowlanym oraz instytucjami ochrony środowiska. To oznacza, że procedury administracyjne formalnie ruszyły, ale jednocześnie potwierdza, że inwestycja znajduje się dopiero na etapie przygotowawczym.

- Jestem już umówiony na spotkanie z konserwatorem zabytków. Mam nadzieję, że opinia

będzie pozytywna. Potem wystąpimy o pozwolenie na budowę do bialskiego magistratu i liczymy na to, że w ciągu 30 dni będzie wydany - mówi przewodniczący.

Choć czasu pozostaje niewiele, wierzy, że może się udać. Zapowiada też pewną modyfikację projektu, którego autorem jest Kamil Drapikowski. Pierwotnie miał to być biały marmurowy krzyż z elementami czerwieni i barwy niebieskiej. Zbiórka funduszy nadal trwa.

- Datki płyną, nie ma obawy. Damy radę - zapewnia Dariusz Litwiniuk.

Beata Malczuk

Dyrektor pogotowia z nagrodą roczną za 2025 rok

Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał Igorowi Dzikiewiczowi, dyrektorowi Stacji Pogotowia Ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białej Podlaskiej, nagrodę roczną za 2025 rok.



Igor Dzikiewicz kieruje bialskim pogotowiem od 10 sierpnia 2023 roku

Nagroda wynosi 45 tys. zł brutto. Uchwała została podjęta na podstawie przepisów dotyczących wynagradzania osób kierujących podmiotami leczniczymi oraz zasad przyznawania nagród dyrektorom samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których organem tworzącym jest Samorząd Województwa Lubelskiego.

Igor Dzikiewicz kieruje bialskim pogotowiem od 10 sierpnia 2023 roku. Rok wcześniej, za 2024 rok, otrzymał nagrodę roczną w wysokości 42,5 tys. zł brutto. Jak wynika z oświadczenia majątkowego, w roku 2024 zarobił jako dyrektor pogotowia 166 200 zł. Oświadczenie za rok 2025 nie zostało jeszcze opublikowane.

Beata Malczuk

Unieważnili przetarg na naprawę orlika

Na 519,3 tys. zł modernizację boiska orlik przy ul. Leszczyńskiego w Białej Podlaskiej wycełowała firma z woj. kujawsko-pomorskiego, która jako jedyna zgłosiła się do przetargu. Tymczasem miasto ma na to jedynie 290,3 tys. zł. Przetarg został unieważniony, bo „zamawiają-

cy nie może zwiększyć tej kwoty do ceny najkorzystniejszej oferty”. Inwestycja przewiduje wymianę m.in. części sztucznej nawierzchni, ogrodzenia, oświetlenia boiska, bramek i innych elementów sportowych.

dsm

R E K L A M A

PRYMUS-AGD
Piękno w Twoim domu



znane marki • atrakcyjne ceny • sprawdzona jakość

Międzyrzec Podlaski,
ul. Brzeska 24

Godziny otwarcia:
pon-pt 8-17
sobota 8-14

ZAPRASZAMY

porcelana • szkło • sztucce • garnki emaliowane i nierdzewne



WWW.PRYMUSAGD.PL

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia
im. Karola Kurpińskiego w Międzyrzeczu Podlaskim

OGŁASZA ZAPISY
kandydatów do klasy pierwszej

Proponujemy naukę gry na:

- skrzypcach
- fortepianie
- akordeonie
- saksofonie
- flecie poprzecznym
- gitarze

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia **31 maja**

Szczegółowe informacje na naszej stronie internetowej:
www.gov.pl/web/psmmiedzyrzecpodlaski



Kolejne inwestycje drogowe w Powiecie Bialskim. Podpisano umowy z wykonawcami

W Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej podpisano umowy na realizację dwóch ważnych inwestycji drogowych na terenie Powiatu Bialskiego. Zadania dotyczą przebudowy i rozbudowy dróg powiatowych, które mają poprawić bezpieczeństwo mieszkańców oraz usprawnić lokalną komunikację.

Pierwsza inwestycja obejmuje przebudowę drogi powiatowej Nr 1075L Huszcza – Wólka Kościelnicka. Zadanie o wartości 1 163 535,17 zł wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. Prace obejmą odcinek o długości 322 metrów. W ramach inwestycji wykonana zostanie nowa nawierzchnia bitumiczna o szerokości 6 metrów, przebudowane zostaną przepusty, rowy przydrożne oraz pobocza. Powstaną także nowe elementy oznakowania i urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Drugim zadaniem jest rozbudowa drogi powiatowej Nr 1079L Studzianka – Lubenka. Inwestycję o wartości 4 436 504,22 zł zrealizuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Tre-Drom Sp. z o.o. Prace obejmą odcinek o długości blisko 1,8 kilometra. Zakres robót przewiduje m.in. wykonanie nowej konstrukcji jezdni, przebudowę przepustów, budowę rowów odwadniających, modernizację poboczy oraz wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.



Obie inwestycje mają istotne znaczenie dla poprawy układu komunikacyjnego w regionie. Dzięki realizacji zadań zwiększy się bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu, poprawi się komfort podróżowania, a służby ratownicze będą mogły sprawniej docierać do mieszkańców naszych miejscowości.

Rozwój infrastruktury drogowej pozostaje jednym z najważniejszych elementów wspierania rozwoju społecznego i gospodarczego regionu. Modernizacja dróg ma także pozytywnie wpłynąć na rozwój przedsiębiorczości, budownictwa mieszkaniowego oraz turystyki na terenie powiatu.



Śp. ks. kan. Józef Brzozowski

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci ks. kan. Józefa Brzozowskiego – wieloletniego proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim, dziekana dekanatu międzyrzeckiego oraz Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski.

Odszedł człowiek niezwykle oddany drugiemu człowiekowi, kapłan z powołania, społecznik i organizator wielu inicjatyw integrujących mieszkańców naszego regionu.

Ks. Józef Brzozowski pozostanie w pamięci jako osoba pełna życzliwości, otwartości i zaangażowania w sprawy naszej społeczności.

Przez lata swojej posługi budował wspólnotę opartą na wierze, wzajemnym szacunku i aktywności społecznej.

Organizowane przez niego pielgrzymki, rajdy rowerowe oraz wydarzenia dla rodzin na trwałe wpisały się w życie Międzyrzecza Podlaskiego i okolic.

Rodzinie, bliskim oraz całej wspólnotie parafialnej składam wyrazy szczerego współczucia.

Niech odpoczywa w pokoju

Starosta Bialski
Mariusz Filipiuk



R E K L A M A

Generali, z myślą
o Rolnikach

ŚPIJ SPOKOJNIE, GDY UPRAWY BUDZĄ SIĘ DO ŻYCIA

Nie obawiaj się czarnych chmur –
wybierz ubezpieczenie upraw Generali
z dopłatą z budżetu państwa.

Niniejszy materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Szczegółowe warunki ubezpieczenia, w tym ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności z nimi związane, jak również informacje na temat zasad działania produktu określone są w obowiązujących Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Upraw Rolnych oraz Klauzul Szczególnych, przekazywanych klientowi przed zawarciem Umowy ubezpieczenia, dostępnych na stronie generali.pl, u poszczególnych dystrybutorów lub w siedzibie Generali Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna przy ul. Senatorskiej 18, 00-082 Warszawa.



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej			
Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Fotograf/ka, Biała Podl.	1	4 806,00 zł	u
Pracownik fizyczny na budowie, Horbów Kol./Pol-Imex		4 806,00 zł	z
Lekarz, Biała Podl./Wojewódzki Szpital Specjalistyczny	0,11	710,78 zł	u
Lekarz, Biała Podl./Wojewódzki Szpital Specjalistyczny		30 000,00 zł	z
Asystent/ka projektanta architektury i konstrukcji, Biała Podl./ARCH -DOM		31,50 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku asystent rodziny, Biała Podl.	1	6 880,00 zł	u
Pracownik socjalny, Międzyrzec/MOPS	1	5 300,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./WIMAX PW	1	4 806,00 zł	u
Specjalista/ka ds. kadr i płac, Biała Podl./NEW TRANS SOLUTIONS	1	8 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku magazynier – operator wózka widłowego, Biała Podl./GALA BBG	1	7 800,00 zł	u
Osoba na stanowisku brygadzysta działu CNC, Biała Podl./GALA BBG	1	9 950,00 zł	u
Osoba na stanowisku elektryk, Międzyrzec/SEDAR	1	4 806,00 zł	u
Pracownik magazynu – wózkowy, Międzyrzec/SEDAR	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku sprzedawca, Biała Podl.	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko pracownik produkcji, Biała Podl./VIKKING KTS	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko operator maszyn sterowanych numerycznie, Biała Podl./VIKKING KTS	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku sprzedawca, Międzyrzec/ORT MEDICA	1	4 806,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Międzyrzec/GAZOL	1	4 806,00 zł	u
Pracownik biurowo – logistyczny, Międzyrzec/GAZOL	1	4 806,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocnik stolarza (K/M), Komarówka Podl.	1	4 806,00 zł	u
Nauczyciel/ka języka hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 2		2 302,00 zł	u
Praca na stanowisku kucharz, Radzyń/kontakt przez OHP	1	9 000,00 zł	u
Sekretarz miasta (K/M), Radzyń/Urząd Miasta	1	8 600,00 zł	u
Stanowisko ds. produkcji mebli, Radzyń/Brzozowski	1	6 000,00 zł	u
Inspektor/ka weterynaryjny, Radzyń/Powiatowy Inspektorat Weterynarii	1	7 100,00 zł	u
Osoba przygotowująca wypieki, Borki/GS	1	6 000,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk (K/M), Parczew/ELPAR	1	4 806,00 zł	u
Osoba wykonująca prace pomocnicze w stolarni, Parczew/Klecha		31,50 zł/godz.	z
Stolarz meblowy (K/M), Parczew	1	4 806,00 zł	u
Wulkanizator (K/M), Parczew	1	4 806,00 zł	u
Prowadzący kursy, Jabłoń/ZSKKR		300 zł/godz.	z
Doradca klienta (K/M), Parczew/Ignatowicz	1	5 500,00 zł	u
Stolarz/pomocnik stolarza (K/M), Okalew/Zabielski	1	4 806,00 zł	u
Wózkowy/a transportu wewnętrznego, Parczew/ELPAR	1	28 zł/godz.	u
Osoba do obsługi maszyn do obróbki skrawaniem, Opole	1	4 806,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Nadia, Anastazja i Kordian wspierani przez samorządowców

Wójt przyjechał z wózkiem dla trojaczków

Przed ponad miesiącem informowaliśmy o cudzie uratowania w lubelskim Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 wcześniaków-trojaczków. A także o zapowiedzi wsparcia dla rodziny ze strony wójta gminy Wisznice. Piotr Dragan wywiązał się z obietnicy.

Opisaliśmy też wdzięczność rodziców mamy Moniki i taty Krystiana Korybskich, a także radość z przywiezienia dzieci: Nadii, Anastazji i Kordiana do domu w gminie Wisznice. Poinformowaliśmy również o deklaracjach wisznickiego wójta Piotra Dragana o zamówieniu i zakupie wózka trzyosobowego oraz starosty białskiego Mariusza Filipiuka o nabyciu niezbędnych akcesoriów dla wcześniaków i opracowania planu pomocy dla rodzin wielodzietnych. W minionym tygodniu na portalu gminy Wisznice poinform-



Wójt Piotr Dragan i wicewójt Krzysztof Biełuszka przywieźli wózek osobiste

owano, że wójt wraz ze swoim zastępcą odwiedzili rodzinę w Polubiczach, aby przekazać specjalistyczny wózek dla trojaczków wyposażony w gondole oraz spacerówki. - Zawieźliśmy wózek, jaki wybrała sobie mama trojaczków. Sprawdziliśmy, że w Polubiczach

mamy dodatnią demografię - powiedział nam wójt Piotr Dragan. Mama trojaczków, Monika Korybska, nie ukrywała zadowolenia i wdzięczności. - Dziękujemy za te prezenty, w tym też za body niemowlęce z napisem Wisznice, przydadzą się na dni miejscowości. Wy-

próbowaliśmy wózek. Dzieci są zdrowe. Kończymy trzytygodniową rehabilitację. Wszystko odbywa się w biegu. Musieliśmy nawet przełożyć przyjazd pana starosty, który zapowiedział, że przywiezie foteliki – powiedziała nam pani Monika. (Pim)

18-latek odpowie za włamanie i kradzież BMW. Policjanci zatrzymali też paserów

Biała Podlaska: Za włamanie i kradzież wartego 20 tys. BMW odpowie 18-latek. Policjanci znaleźli elementy auta oraz ustalili cztery osoby podejrzewane o udział w jego zbyciu bądź zakupie.

Na początku maja dyżurny białskiej komendy dostał zgłoszenie o kradzieży wartego 20 tys. BMW. Pod nieobecność właściciela samochód stał na jednej z białskich posesji. W połowie kwietnia został skradziony. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że udział w tym zdarzeniu ma 18-latek zatrzymany przez mundurowych.



18-latkowi grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności, natomiast paserstwo zagrożone jest karą do 5 lat „za kratkami”

- „Amator cudzego mienia” miał zwrócić uwagę na pozostawiony od dłuższego czasu samochód. Po tym wracał do niego, kilkakrotnie wykonując szereg czynności, by otworzyć oraz uruchomić pojazd... Gdy był już gotowy, sprawca skradł go

z terenu posesji. Żmudna praca funkcjonariuszy zajmujących się sprawą pozwoliła ustalić, gdzie trafiło BMW. Policjanci ujawnili tam fragmenty karoserii. Krok po kroku ustalili też personalia oraz udział w tej sprawie kolejnych

osób - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. Do policyjnego aresztu trafił 18-latek podejrzany o kradzież z włamaniem oraz też dwaj mieszkańcy powiatu w wieku 23 - 27 lat podejrzani o paserkę auta. Usłyszeli już zarzuty. Policjanci zabezpieczyli również od podejrzanych gotówkę na poczet przyszłych kar i grzywien. Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Natomiast za paserstwo kodeks karny przewiduje do 5 lat. W piątek (15 maja) zarzuty w tej sprawie usłyszą kolejne zatrzymane osoby, tj. 25- i 33-latek także podejrzewani o paserkę.

Joanna Niecko

Z promilami i na zakazie wjechał w inny samochód

Radzyń Podlaski: Ponad 2,5 promila alkoholu oraz dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi miał mężczyzna, który jechał Audi A8. Swoją jazdę zakończył po zderzeniu z innym samochodem.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (11 maja) w miejscowości Ulan-Majorat. Kierujący Audi A8, 60-letni mieszkaniec gminy Ulan-



Kierujący Audi A8, 60-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat, wjechał w tył poprzedzającego go Renault Kangoo

-Majorat, wjechał w tył poprzedzającego go Renault Kangoo.

- Okazało się, że 60-latek miał ponad 2,5 promila alkoholo-

lu. Dodatkowo po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się również, że kierujący posiada dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Z miejsca zdarzenia 60-latek trafił do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych - przekazał komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Audi, którym jechał, zostało zabezpieczone na parkingu strzeżonym.

Joanna Niecko

Śledztwo wokół radzyńskiego starostwa. Prokuratura bada sprawę „korzyści osobistych” i relacji zależności. W tle wątek obyczajowy

Wokół Starostwa Powiatowego w Radzynie robi się coraz goręcej. Prokuratura oficjalnie potwierdziła wszczęcie śledztwa dotyczącego osoby pełniącej funkcję kierowniczą w urzędzie. Chodzi o podejrzenie przyjmowania korzyści osobistych oraz nadużywania relacji zależności związanej z pełnioną funkcją publiczną.

Śledztwo zostało wszczęte 24 kwietnia i, jak wynika z informacji przekazanych przez rzecznika Prokuratury Okręgowej, dotyczy okresu od lipca 2024 roku do 14 kwietnia 2026 roku.

W odpowiedzi na nasze zapytanie prokuratura poinformowała, że bada sprawę „przyjmowania w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, ustalonych korzyści osobistych”, które miały polegać na „nadużywaniu stosunku zależności

w związku z pełnieniem funkcji publicznej”. Postępowanie prowadzone jest między innymi pod kątem art. 228 § 1 kodeksu karnego.

Choć śledztwo nie dotyczy jeszcze konkretnej osoby, w samorządowych kulisach od tygodni mówi się o możliwych problemach wokół władz powiatu. Wcześniej do prokuratury wpłynęło zawiadomienie dotyczące możliwych nieprawidłowości związanych z funkcjonowaniem starostwa. Prokuratura

nie wskazuje obecnie żadnej osoby jako podejrzaną.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie poinformował nas jednak, w której sprawie wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia wskazanego przestępstwa. Zadzwoniliśmy do (jak podali śledczy) wskazanej w zawiadomieniu osoby. Zapytana o to, czy ma wiedzę o prowadzonym śledztwie i czy chce się do tego ustosunkować, odpowiada lakonicznie:

- Nic nie wiem na ten temat.

Jak twierdzi, nie przypomina sobie żadnej sytuacji, na podstawie której prokuratura mogłaby wszczęć śledztwo.

Co ważne, śledczy wyraźnie podkreślają, że postępowanie prowadzone jest „w sprawie”, a nie „przeciwko”. Na tym etapie nikomu nie przedstawiono zarzutów.

- Z uwagi na dobro śledztwa nie możemy podawać dalszych informacji – przekazał rzecznik prokuratury.

Atmosfera wokół sprawy jest jednak coraz bardziej napięta.

W urzędowych korytarzach temat od kilku miesięcy jest jednym z najgłośniejszych. Tym bardziej że zakres badanych przez prokuraturę okoliczności wykracza poza standardowe kwestie.

Na razie śledczy analizują dokumenty i zbierają materiał dowodowy. Czy sprawa zakończy się zarzutami i politycznym trzęsieniem ziemi w powiecie? Tego dziś nie wiadomo. Jedno jest pewne — sprawa dopiero się rozpęda.

kb

Były wicewojewoda kieruje marszałkowską placówką medyczną od ponad 2 lat Dyrektor psychiatryka w Suchowoli nagrodzony przez zarząd województwa

Pow. radzyński: Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli, Robert Gmitruczuk, otrzymał w kwietniu nagrodę roczną za 2025 rok w wysokości 15 tys. zł. Decyzję w tej sprawie podjął Zarząd Województwa Lubelskiego.

Robert Gmitruczuk został powołany na stanowisko dyrektora szpitala z dniem 21 lutego 2024 roku po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym. Zgodnie z uchwałą zarządu województwa będzie kierował placówką do 20 lutego 2030 roku. Z opublikowanego oświadczenia majątkowego wynika, że dochód Roberta Gmitruczuka z tytułu zatrudnienia w 2024 roku wyniósł 153 514,99 zł za niepełny rok.

Z kolei według oświadczenia majątkowego za 2025 rok jego zarobki wyniosły 177 560 zł. Za 2025 rok zarząd województwa przyznał mu nagrodę roczną w wysokości 15 000 zł brutto. Zanim objął stanowisko dyrektora szpitala, był wicewojewodą lubelskim. Jest związany z PiS.

W ostatnim czasie szpital realizuje inwestycje związane z modernizacją infrastruktury i bezpieczeństwem placówki. Podpisano umowę z firmą Dach Styl M.K. Smoliński Spółka Jawna na modernizację oddziału odwykowego oraz budynku gospodarczego. Inwestycja ma poprawić warunki leczenia pacjentów oraz usprawnić pracę personelu medycznego.

Placówka zrealizowała również zakup nowego agregatu prądotwórczego o mocy 80 kW. Inwestycja została w całości sfinansowana przez Województwo Lubelskie w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata



Robert Gmitruczuk w styczniu 2024 roku został p.o. dyrektora, a następnie w lutym 2024 roku dyrektorem na okres sześciu lat Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli

2025–2026. Wartość zakupionego sprzętu wyniosła 62 484 zł brutto. Agregat ma zapewnić ciągłość funkcjonowania szpitala w sytuacjach kryzysowych, w tym podczas przerw w dostawie energii elektrycznej.

Beata Malczuk

Oświadczenie majątkowe za 2025 r.

oszczędności **87 932 zł** (małż. współwłasność)

gospodarstwo rolne ogólnotowarowe o powierzchni **164 300 m kw.** - wartość **2 mln 450 zł**; dochód **minus 66 596 zł**

dochód z tytułu zatrudnienia: **177 560 zł** - dyrektor Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli

40 000 zł zwrot VAT 9 000 zł „800 plus”

pojazdy: **Fiat Bravo, Toyota Yaris, Mitsubishi Outlander, ciągnik rolniczy, siewnik, opryskiwacz, kombajn zbożowy**

kredyty: **53 640 zł** na zakup ciągnika; **32 526 zł** na paliwo i wydatki bieżące

Zderzenie dwóch BMW. Jedna osoba w szpitalu

W czwartek (14 maja) w Ulanie Majoracie 69-letni mieszkaniec gminy Borki, wyjeżdżając z parkingu samochodem marki BMW 5, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej BMW X3, którym podróżowała 36-letnia mieszkanka gminy Ulan-Majorat - przekazał komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

W wyniku zderzenia aut obrażeń ciała doznała 36-latką. Trafiała do szpitala. Kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niecko



BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jan Żukowski 95 lat zm. 2 maja, Biała Podl.	Jadwiga Drynio 84 lata zm. 10 maja, Przychody
Adam Malczuk 69 lat zm. 7 maja, Międzyrzec	Mieczysław Antoniuk 77 lat zm. 11 maja, Międzyrzec
Jan Oniszczyk 58 lat zm. 7 maja, Biała Podl.	Jadwiga Romaniuk 78 lat zm. 13 maja, Bereza
Regina Czapska 85 lat zm. 7 maja, Biała Podl.	Tomasz Jakubczuk 55 lat zm. 13 maja, Biała Podl.
Teresa Zalewska 82 lata zm. 8 maja, Kąkolewnica	HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Michał Mućka 51 lat zm. 2 maja, Łuków	Domicella Stanisława Bajora 98 lat zm. 6 maja, Łuków
Magdalena Mućka 39 lat zm. 3 maja, Stanin	Wiesław Kachniarz 65 lat zm. 7 maja, Jedlanka
Bożena Cichowlas 70 lat zm. 2 maja, Łuków	Czesław Wargocki 70 lat zm. 8 maja, Zarzec Łuk.
Kazimierz Markiewicz 91 lat zm. 3 maja, Łuków	Eugeniusz Świder 70 lat zm. 10 maja, Tuchowicz
Jolanta Szymczyk 66 lat zm. 6 maja, Łuków	Janina Kuźniak 84 lata zm. 15 maja, Łuków
Hades Łuków Tel. 25 798 37 35	

Powiat parczewski

Czesław Walicki 92 lata zm. 8 maja, Suchowola	Janina Wodzińska 98 lat zm. 12 maja, Parczew
Jadwiga Seroczyńska 86 lat zm. 8 maja, Parczew	Danuta Piasecka 66 lat zm. 15 maja, Kostry
Tadeusz Golonka 65 lat zm. 11 maja, Parczew	Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470

Wrócili, by znów okraść i skatować 77-latkę.

Senior przeżył horror we własnym domu

POWIAT OPOLSKI:

Napastnicy z gminy Chodel (powiat opolski) mieli grozić mu nożem, a później połamać kości podczas kolejnego ataku. Senior z gminy Chodel został pobity i okradziony.

Szokujące sceny rozegrały się na terenie gminy Chodel. 31-letnia kobieta i 40-letni mężczyzna dwukrotnie napadli na samotnie mieszkającego 77-latkę. Podczas pierwszego napadu grozili seniorowi nożem i zabrali mu pieniądze. Kilka tygodni później wrócili do jego domu. Tym razem użyli przemocy, powodując u mężczyzny złamanie kości.

Do ostatniego zdarzenia doszło w nocy z 5 na 6 maja. Jak informuje policja, sprawcy weszli do domu 77-latka i zaatakowali go, bijąc oraz wykręcając mu ręce. Według śledczych napastnicy zabrali seniorowi 300 złotych.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Funkcjonariusze z Opola Lu-



W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że to nie był pierwszy atak na tego samego seniora. Policjanci ustalili, że już w marcu para miała wtargnąć do domu 77-latka i sterroryzować go nożem

belskiego szybko ustalili i zatrzymali podejrzanych - 31-letnią kobietę oraz 40-letniego mężczyznę.

W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że to nie był pierwszy atak na tego samego seniora. Policjanci ustalili, że już w marcu para miała wtargnąć do domu 77-latka i sterroryzować go nożem.

- Weszli do jego domu i grożąc, nożem zażądali wydania

pieniędzy. Ukradli mu wówczas 1000 zł - przekazuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

- Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanym dwóch zarzutów rozbój na 77-latkę, działając wspólnie i w porozumieniu w tym jeden z użyciem niebezpiecznego narzędzia. 40-latek usłyszał zarzut w wa-

runkach recydywy - dodaje podkomisarz Katarzyna Bigos.

Za przestępstwo rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu obojga podejrzanych na trzy miesiące. Policja podkreśla, że sprawa ma charakter rozwojowy.

Agnieszka Gołębiowska

Groźny wypadek pod Chodlem.

Zderzenie z ciężarówką, a chwilę później kolejne

POWIAT OPOLSKI:

Chwila nieuwagi wystarczyła, by na drodze wojewódzkiej nr 747 rozegrały się isticie dramatyczne sceny. W czwartek, 14 maja przed południem w miejscowości Chodel doszło do groźnego zdarzenia z udziałem trzech pojazdów - samochodu osobowego i dwóch ciężarówek. Jedna osoba wypadła w szpitalu.

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu na jednej z najbardziej uczęszczanych tras w naszym regionie. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 46-letnia mieszkanka powiatu kraśnickiego kierująca Fordem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu samochodowi ciężarowemu marki Man.



Najbardziej ucierpiała kierująca Fordem. Kobieta doznała obrażeń i została przewieziona karetką do szpitala. Kierowcy ciężarówek nie odnieśli obrażeń

Siła uderzenia była tak duża, że po zderzeniu osobówka została odrzucona i uderzyła jeszcze w drugą ciężarówkę marki Volvo, która znajdowała się po przeciwnej stronie skrzyżowania. Za kierownicą Mana siedział 46-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego, natomiast Volvo prowadził 34-letni mieszkaniec powiatu opolskiego.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. Widok rozbitych pojazdów i zablokowanego skrzyżowania pokazywał ogromną skalę zdarzenia.

Najbardziej ucierpiała kierująca Fordem. Kobieta doznała obrażeń i została przewieziona karetką do szpitala. Kierowcy ciężarówek nie odnieśli obrażeń.

Policjanci ustalili również, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Obecnie trwa postępowanie, które ma szczegółowo wyjaśnić przebieg i wszystkie okoliczności wypadku.

To już kolejne niebezpieczne zdarzenie na tym skrzyżowaniu.

Agnieszka Gołębiowska

Ruszyły zapisy na ogólnopolskie warsztaty jazzowe w Puławach

Puławę po raz kolejny będą gościć miłośników jazzu z całej Polski. 5 lipca rusza kolejna edycja Warsztatów Jazzowych sPO-Ko Jazz - wydarzenia, które od lat przyciąga młodych muzyków chcących rozwijać swoje umiejętności pod okiem uznanych artystów i pedagogów.

Przez siedem dni - do 12 lipca - uczestnicy będą pracować nad warsztatem instrumentalnym i wokalnym, poznawać historię oraz teorię jazzu, ćwiczyć w sekcjach i zespołach combo, a także brać udział w próbach i wieczornych jam sessions. Zwieńczeniem tygodnia będzie koncert finałowy na scenie Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, podczas którego warsztatuowicze zaprezentują efekty swojej pracy przed publicznością.

Dyrektorem artystycznym wydarzenia jest Wojciech Pulcyn, który wraz z gronem wybitnych

muzyków poprowadzi zajęcia dla uczestników. Wśród wykładowców znaleźli się m.in. Iza Zając i Agnieszka Wilczyńska prowadzące klasę wokalną, Bogdan Hołownia odpowiedzialny za teorię jazzu i fortepian, Kuba Stankiewicz, Artur Lesicki, Tomasz Kudyk, Adam Wendt, Tomasz Kupiec oraz Kazimierz Jonkisz. Gościem specjalnym warsztatów będzie znany trębacz Piotr Wojtasik, który poprowadzi zajęcia Master Class.

Zgłoszenia na warsztaty przyjmowane są wyłącznie za pośrednictwem formularza internetowego - dostępnego na stronie internetowej POK „Dom Chemika”. Zapisy trwają do 26 czerwca.

Koszt udziału w warsztatach w tym roku wynosi 999 zł dla instrumentalistów oraz 1249 zł dla wokalistów.

Marta Pietroni

Szokujące odkrycie! W zamrażarce tusza sarny, w domu nielegalna broń i amunicja



W domu zabezpieczono również jednostkę broni palnej oraz dwie sztuki amunicji, na które mężczyzna nie posiadał wymaganego zezwolenia

POWIAT OPOLSKI: Nielegalna broń, amunicja i tusza zwierzyny łownej zabezpieczone podczas policyjnej akcji - taki finał miały działania opolskich kryminalnych wobec 66-letniego mieszkańca powiatu opolskiego. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a za popełnione czyny może trafić do więzienia nawet na osiem lat.

Sprawa rozpoczęła się od ustaleń funkcjonariuszy wydziału kryminalnego, którzy zdobyli informacje wskazujące, że jeden z mieszkańców powiatu mógł bezprawnie wejść w posiadanie tuszy sarny.

Policjanci postanowili sprawdzić te informacje. Gdy w czwartek, 14 maja pojawili się w miejscu zamieszkania 66-latka, odkryli znacznie więcej, niż początkowo zakładali.

Podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych funkcjonariusze natrafili w zamrażarce na

tuszę sarny. To jednak nie był koniec zaskoczeń. W domu zabezpieczono również jednostkę broni palnej oraz dwie sztuki amunicji, na które mężczyzna nie posiadał wymaganego zezwolenia.

- 66-latek został zatrzymany, a następnie doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszał dwa zarzuty: posiadania broni palnej i amunicji bez wymaganego zezwolenia, jak również zarzut wejścia w bezprawne posiadanie tuszy zwierzyny łownej w postaci sarny - przekazuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Po przesłuchaniu prokurator zastosował wobec mieszkańca gminy Opole Lubelskie środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Mężczyzna ma obowiązek raz w tygodniu stawiać się w opolskiej komendzie.

- Mieszkańcowi gminy Opole Lubelskie grozi do 8 lat pozbawienia wolności - dodaje podkomisarz Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Śp. doktor Jan Żukowski (2 marca 1931 r. – 2 maja 2026 r.)

Niezwykłe zasłużony pediatra odszedł na wieczny dyżur

Zmarł 95-letni Jan Żukowski, jeden z najstarszych w kraju pediatriów, pierwszy lekarz wojewódzki w Białej Podlaskiej, a w latach 1987- 1993 ordynator oddziału dziecięcego w białskim szpitalu, człowiek dużej kultury osobistej.

Urodził się 2 marca 1931 roku w Żelechowie, który wówczas należał do woj. lubelskiego. Jego ojciec był kierownikiem szkoły w Dąbi koło Ryk.

- Pamiętam, że w drugiej klasie szkoły powszechnej uczył mnie religii ks. Roman Soszyński, z którym po wielu latach zaprzyjaźniliśmy się w Białej Podlaskiej, autor książek o dziejach miasta i parafii. Jego najmłodsza siostra wyszła za najmłodszego brata mego taty – doktor wspominał w 2023 roku.

Dodał, że w czasie wojny korzystał z tajnego nauczania w klasztorze żeńskim. Maturę zdawał w samorządowym liceum w 1947 roku, miał nawet oceny z religii i rysunku.

Dostał się na medycynę w Warszawie. Gdy w 1953 roku kończył studia na wydziale pediatricznym, od razu miał już specjalizację. Ożenił się z umiłowaną aż do śmierci Teresą, z którą najpierw razem byli w ochronie prowadzonej przez zakonnicę, a później razem działali jako harcerze.



Jan Żukowski był niezwykle cenionym pediatrą, który na zawsze wpisał się w historię nie tylko białskiego szpitala, ale i samego miasta

Założył międzyrzecką stację pogotowia

Najpierw lek. med. Jan Żukowski rozpoczął na krótko pracę w szpitalu dziecięcym w Warszawie, następnie otrzymał nakaz pracy na dwa lata do sanatorium dziecięcym w Ciechocinku. W 1956 roku państwo Żukowscy przenieśli się do Radzyna Podlaskiego, gdzie doktor został ordynatorem oddziału dziecięcego miejscowego szpitala oraz kierownikiem powiatowego wydziału zdrowia. Przyznał po latach, że jego osiągnięciem było założenie stacji pogotowia w Międzyrzeczu Podlaskim.

1 maja 1963 roku Jan Żukowski został dyrektorem

szpitala w Tomaszowie Lubelskim i jednocześnie ordynatorem oddziału dziecięcego.

Z chwilą tworzenia nowych województw, w 1975 roku, dotychczasowy wicewojewoda lubelski Józef Piel, który został pierwszym wojewodą białoskopodlaskim, zaproponował Janowi Żukowskiemu objęcie stanowiska lekarza wojewódzkiego w Białej Podlaskiej.

- Wyprzedził nowego wojewodę zamojskiego, który złożył mi później propozycję podobnego stanowiska. Wiedziałem, że bliżej będzie nam z Białej Podlaskiej do rodzinnego Żelechowa oraz do Warszawy, w której zaczęli studiować nasi synowie – przed trzema laty wspominał doktor.

Zabiegał o wielkie inwestycje zdrowotne

Najpierw poświęcił się już trwającej budowie nowego białskiego szpitala wraz przychodnią specjalistyczną. Następnie starał się o utworzenie dodatkowego pawilonu dziecięcego z 90. łózkami.

Andrzej Czapski, były senator i prezydent Białej Podlaskiej, pracujący wówczas w szpitalu, powiedział nam, że wraz z ówczesnym dyrektorem, budowniczym szpitala dr. Stanisławem Czopem (1934-2018) zabiegali o sfinalizowanie wieloletniej budowy gmachu.

- Był dobrym duchem w służbie zdrowia. Po latach poznałem go jako człowieka o wysokiej kulturze osobistej – zaznaczył obecny radny Andrzej Czapski.

Jan Żukowski zabiegał o pozyskanie kadry medycznej do Białej Podlaskiej m.in. podczas spotkania ze studentami akademii medycznych w Lublinie i w Warszawie. Zachęcał umożliwieniem szkoleń w kraju oraz starał się o budowę bloku mieszkalnego dla pracowników szpitala.

Dzięki decyzjom doktora Jana Żukowskiego wydłużono czas pracy poradni dziecięcej przy ul. Narutowicza o soboty i niedziele, zwiększając w ten sposób dostęp do opieki medycznej małym pacjentom, uruchomiono nocną pomoc stomatologiczną, zorganizowano pogotowie stomatologiczne i protezownię, poszerzono bazę lokalową pogotowia ratunkowego, uruchomiono sieć poradni medycyny

szkolnej i nowe poradnie dziecięce na białskich osiedlach.

Doktor zadbał też o inwestycje w Radzynie Podlaskiej i Parczewie.

Po skutecznych działaniach „Solidarności” zagospodarował przejęty białski nowy budynek partyjny, organizując w nim Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych.

Później, w latach 1987-1993, był ordynatorem oddziału dziecięcego w białskim szpitalu.

- Dzieci go uwielbiały. Niekiedy bywałam na jego oddziale i widziałam, jak na korytarzu za fartuch męża czepia się maluch i drepce przy nim przez pewien czas – wspominała żona doktora, Teresa Żukowska, ceniona przez lata polonistka białskich szkół.

Za swoją pracę i jej efekty Jan Żukowski otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych, w tym Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W 1993 roku przeszedł na emeryturę.

Doceniany także na emeryturze

Choć od jego pracy zawodowej minęło wiele lat, to nadal doceniano go za dawne osiągnięcia i działanie na rzecz rozwoju służby zdrowia (później już nie mówiono służba, lecz opieka). Bywał zapraszany na wiele uroczystości miejskich i szpitalnych. W 2011 roku uroczystości nadano mu tytuł Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska. Będący wtedy prezydentem Andrzej Czapski wraz z przewodniczącym Rady Miasta Adamem Wil-

czewskim mówili o wybitnych osiągnięciach i fachowości doktora w dziedzinie opieki zdrowotnej, jego niezwykłym oddaniu pacjentom oraz aktywnej działalności na rzecz rozwoju kadr medycznych i infrastruktury szpitalnej w mieście.

- Jest lubiany, ceniony i szanowany za ogromny wkład w rozwój bazy i kadr – podkreślał wtedy Dariusz Oleński, ówczesny dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Białski lekarz był jednym z dwóch najstarszych w kraju honorowych członków Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego. Przez trzema lata znajomi i białski Urząd Stanu Cywilnego z okazji 70. rocznicy pożycia małżeńskiego państwa Żukowskich przygotowywali spotkanie z prezydentem Białej Podlaskiej Michałem Litwiniukiem, który wyraził zachwyt nad dorobkiem małżonków, ich wspólnymi wyprawami góorskimi oraz zainteresowaniem literaturą i muzyką. Oboje przez dziesięciolecie śpiewali razem pieśni religijne i harcerskie.

Po śmierci doktora wyraził głębokiego współczucia jego bliskim złożyli dyrekcję i pracownicy szpitali w Białej Podlaskiej i Tomaszowie Lubelskim. Białskie uroczystości żałobne w kościele św. Anny odbyły się w sobotę, a pogrzeb w poniedziałek na Cmentarzu Parafialnym w Żelechowie.

Marek Pietrzela

Myślał, że inwestuje. Oszuści wyczyścili mu konto

W powiecie białskim doszło do oszustwa inwestycyjnego, w wyniku którego 57-letni mężczyzna stracił ponad 30 tysięcy złotych.

Sprawcy podszywali się pod konsultantki firmy inwestycyjnej i nakłonili go do rzekomych inwestycji w kryptowaluty.

Z relacji pokrzywdzonego wynika, że kontakt z nieznaną osobą rozpoczął się w marcu bieżącego roku. Kobieta

przekonywała go, że inwestowanie w kryptowaluty jest bezpieczne i może przynieść wysokie zyski. Mężczyzna początkowo podchodził do propozycji z rezerwą, jednak po ponownym kontakcie zdecydował się na współpracę.

Zgodnie z instrukcjami rozmówczyni założył nowe konto oraz zainstalował aplikację bankową. Następnie dokonywał wpłat, które miały być przeznaczane na inwestycje. Środki były rzekomo wymieniane na inne waluty i przeznaczone

na zakup kryptowalut. Każdą transakcję potwierdzał za pośrednictwem telefonu.

W pewnym momencie mężczyzna został poinformowany o rzekomych zyskach z inwestycji i otrzymał przelew od nieznanej osoby. Wówczas zaczął podejrzewać, że może paść ofiarą oszustwa. Przerwał dalsze wpłaty i próbował odzyskać utracone pieniądze, jednak bezskutecznie.

Ostatecznie stracił ponad 30 tysięcy złotych.

Magdalena Kołcon

Jechał „na podwójnym gazie” i bez prawa jazdy. Zatrzymany przez świadków

Policja zatrzymała nietrzeźwego kierowcę, który prowadził pojazd mimo braku uprawnień.



Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie niemal 2,5 promila alkoholu

Do zdarzenia doszło w godzinach wieczornych na jednej z ulic Radzyna Podlaskiego. Policjanci z miejscowej drogówki podjęli interwencję po otrzymaniu zgłoszenia od świadków, którzy zauważyli niebezpieczny styl jazdy kierowcy. Ich przypuszczenia potwierdziły się podczas kontroli drogowej. Badanie stanu trzeź-

wości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie niemal 2,5 promila alkoholu.

W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze ustalili rów-

nież, że zatrzymany nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Magdalena Kołcon

Wojewoda stanął po stronie wójta.

Koniec mocarstwowych zapędów władz Puław?

Wojewoda Lubelski zaopiniował negatywnie wniosek władz Puław o zmianę granic miasta. Zgodnie z założeniem puławskiego ratusza „stolica” powiatu miałyby powiększyć się, przejmując ponad 1000 ha od sąsiedniej gminy Puławy.

Puławy chcą się powiększyć kosztem sąsiedniej gminy

Wszystko zaczęło się latem ubiegłego roku, kiedy prezydent Puław Paweł Maj publicznie ogłosił, że chce rozwijać miasto poprzez pozyskanie nowych terenów inwestycyjnych, poprzez przejęcie nieco ponad 1000 ha od gminy Puławy. Od początku spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem tamtejszych władz i mieszkańców, którzy podnosili szczególnie argument utraconych dochodów z podatków, co z kolei realnie wpłynie na możliwości inwestycyjne gminy.

Mimo to władze Puław rozpoczęły całą procedurę. W listopadzie przeprowadziły konsultacje społeczne, w których o zdanie zapytały Puławian. Ci nie byli zbyt zainteresowani - ostatecznie w konsultacjach wzięło udział zaledwie 1,3 proc. uprawnionych. Zupełnie inaczej sprawa miała się w gminie Puławy. Tam w konsultacjach wypowiedziało się ponad 50 proc. uprawnionych, a niemal 99 proc. opowiedziało się negatywnie co do ewentualnego przejęcia terenów przez miasto Puław.



Zadowolony z opinii wojewody w sprawie zmiany granic Puław kosztem gminy Puławy nie kryje wójt Kamil Lewandowski. - To ważny znak dla naszej lokalnej społeczności, który utwierdza nas w przekonaniu, że w tak ważnej sprawie liczy się prawda, merytoryka i społeczna sprawiedliwość - komentuje

Jesienią ubiegłego roku negatywne stanowisko co do planów prezydenta Pawła Maja wyraziła także Grupa Azoty Puławy w piśmie skierowanym do puławskiego ratusza. Spółka podnosiła m.in. obawy co do wzrostu podatków od nieruchomości czy ewentualnego zagrożenia realizacji wielomilionowej inwestycji - rafinerii metali ziem rzadkich, która miałaby powstać na terenie zakładów azotowych.

Mimo to w marcu Rada Miasta Puławy podjęła uchwałę o skierowaniu wniosku w sprawie zmiany granic Puław do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale zanim trafi on do odpowiedniego resortu, opiniuje go wojewoda.

Wojewoda Komorski podważa argumenty prezydenta Maja

Wniosek dotyczący zmiany granic Puław poprzez przejęcie od gminy Puławy terenu o powierzchni 1069 ha wnikliwie przeanalizował Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski.

Swoją opinię wydał 23 kwietnia. W dziewięciostronicowym dokumencie tłumaczy swoje stanowisko, odnosząc się do argumentów władz Puław.

- W kwestii postulowanej racjonalności i spójności planowania przestrzennego zauważyć należy, iż ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy dla terenu zajętego przez Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz planów miejscowych dla terenów bezpośrednio przyległych do Zakładu przyjęte przez Radę Gminy Puławy, stanowią planistyczną całość. Akty planistyczne zarówno Miasta, jak i Gminy Puławy dostosowane są do potrzeb Zakładu. Nie znajduje zatem potwierdzenia teza o konieczności zmiany granic jako warunku umożliwiającego osiągnięcie spójności planistycznej - tłumaczy wojewoda Komorski i zauważa, że rozwój terenu, który chce przyłączyć miasto Puławy, a który aktualnie należy do Skarbu Państwa i jest w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty Puławy, zależy tylko od planów Zakładów, a nie od



Krzysztof Komorski, Wojewoda Lubelski
W analizowanym przypadku korzyści ze zmiany granicy administracyjnej osiągnęłoby wyłącznie Miasto Puławy. Sytuacja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie

administracyjnej przynależności do miasta.

Wskazuje jednocześnie, że we wniosku władze Puław nie wykazały jakie zmiany zamierzają wprowadzić w aktach planowania przestrzennego oraz jakie ewentualnie inwestycje realizować - inne od tych możliwych do realizacji obecnie.

Wojewoda podważa także argument władz miasta, jakoby obszar planowany do włączenia w granice Puław, był obsługiwany przez miejskie drogi.

- Z dostępnych w serwisach informacji przestrzennej danych dotyczących układu drogowego wynika jednak, iż obsługa komunikacyjna terenów będących przedmiotem wniosku jest realizowana przez sieć dróg publicznych i wewnętrznych w przeważającej części posiadających status dróg wojewódzkich i krajowych, a ich bezpośrednia komunikacja jest realizowana poprzez drogi zakładowe będące w zarządzie i utrzymaniu GAZAP - czytamy w piśmie wojewody.

Krzysztofa Komorskiego nie przekonują również argumenty

o konieczności rozwoju Puław i ich roli miasta subregionalnego, z infrastruktury którego korzystają także mieszkańcy gmin ościennych, w tym także gminy Puławy. Wojewoda w ocenie wniosku władz Puław zwraca za to uwagę na fakt, że miasto chce przejąć od gminy najcenniejszy gospodarczo fragment jej terytorium, co wpłynie negatywnie na strukturę budżetu gminy. Podnosi również kwestię konsultacji, którymi mieszkańcy Puław niemal wcale nie byli zainteresowani, w przeciwieństwie do mieszkańców gminy Puławy, spośród których ponad połowa uprawnionych wzięła w nich udział i zdecydowanie sprzeciwiła się planom władz Puław.

- Działania związane ze zmianą granic jednostek samorządu terytorialnego powinny opierać się na współpracy i porozumieniu. Zmiany granic są wskazane, jeśli mogą przynieść korzyści obu stronom. W analizowanym przypadku korzyści ze zmiany granicy administracyjnej osiągnęłoby wyłącznie Miasto Puławy. Sytuacja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie

cja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie - podkreśla wojewoda lubelski i dodaje:

- Proponowana zmiana będzie stanowiła znaczącą ingerencję w sytuację gminy Puławy nie tylko w aspekcie obszarowym, ale przede wszystkim ekonomicznym.

Zadowolony z takiego obrotu sprawy nie ukrywają władze gminy Puławy.

- Jestem wdzięczny panu wojewodzie Krzysztofowi Komorskiemu za zajęte stanowisko, oraz wnikliwą i rzetelną analizę, na jakiej zostało oparte. To ważny znak dla naszej lokalnej społeczności, który utwierdza nas w przekonaniu, że w tak ważnej sprawie liczy się prawda, merytoryka i społeczna sprawiedliwość - komentuje Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Co dalej?

Wojewoda wniosek Puław wraz ze swoją opinią jest zobowiązany przekazać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie już trafił. Tam ponownie zostanie on zaopiniowany przez ministra, a następnie przekazany do rządu.

Ostateczną decyzję podejmuje właśnie Rada Ministrów. Decyzja zapada w formie rozporządzenia w nieprzekraczalnym terminie do 31 lipca. Jeśli wniosek Puław zostanie uwzględniony, to rozporządzenie wejdzie w życie z początkiem stycznia kolejnego roku. Tym samym zmiana granic Gminy Miasto Puławy nastąpiłaby od 1 stycznia 2027 r.

Marta Pietroni

Oszust w rękach policji. Wyłudzał kasę „na pracownika banku”

Obywatel Uzbekistanu wpadł w Warszawie. Jego ofiarą padł m.in. 74-letni mieszkaniec Puław, który przełał na konto przestępcy 38 tys. zł. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany.

Do oszustwa doszło w kwietniu w Puławach.

Przestępca zadziałał standardowo.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że podejrzany działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Sprawcy kontaktowali się telefonicznie z pokrzywdzonym, podszywając się pod pracownika banku i policjanta. Wprowadzili 74-latkę w błąd co do rzekomego zagrożenia środków finansowych

i nakłonili do podjęcia działań mających „zabezpieczyć” pieniądze - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób mieszkaniec Puław stracił 38 tys. zł. Sprawę zgłosił na policję. Jej wyjaśnienie zajęli się policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Cyfrową Ko-

mendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz z Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną puławskiej komendy. Dzięki podjętym przez nich działaniom wpadli na trop 25-letniego obywatela Uzbekistanu, który mógł mieć związek z przestępstwem. Udali się z mężczyzną do Warszawy.

- Podczas jego zatrzymania, funkcjonariusze znaleźli w za-

mowanym przez niego mieszkaniu kilkadziesiąt telefonów komórkowych różnych marek oraz kart SIM, kilkadziesiąt kart płatniczych na różne nazwiska i różnego rodzaju dokumenty. Zabezpieczyli także prawie 10 tysięcy złotych w gotówce. Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych w komendzie w Puławach. Zgromadzony

materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu mężczyźnie zarzutów oszustwa - informuje rzeczniczka puławskiej komendy.

Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

Marta Pietroni

Wybuchy kilkaset metrów od domów. A za miedzą przecież trwa wojna...

Mieszkańcami wstrząsnęły niespodziewane eksplozje. W tle bardzo niebezpieczne odpady

Huk eksplozji w sąsiedztwie domów postawił na nogi mieszkańców kilku wsi pod Parczewem. W sytuacji, gdy nie było żadnej zapowiedzi od służb, miejscowi najpierw skojarzyli wybuchy z wojną za wschodnią granicą. Potem podejrzania padły na ujawnione niedawno w okolicy składowisko niebezpiecznych odpadów...

Nagłe wybuchy pod Parczewem

Do redakcji „Wspólnoty” w ub. tygodniu dotarły dramatyczne wręcz sygnały od mieszkańców podparczewskich miejscowości, m.in. wsi Koczerki czy Królewski Dwór.

- Byliśmy przerażeni. Nagle usłyszeliśmy głośne eksplozje, bardzo blisko naszych domów. Zupełnie nie wiemy, co się dzieje. Był ogromny stres, m.in. u kobiety w ciąży. A przecież za granicą mamy wojnę, kilka miesięcy temu niedaleko spadały wojskowe drony, myśliwce strzelały rakietami... - skarży się nam jeden z mieszkańców, chcący zachować anonimowość.

Takich sygnałów było więcej. Miejscowi powiązali potem eksplozje z nielegalnym składowiskiem odpadów, ujawnionym kilka tygodni wcześniej w garażu



Służby prowadziły intensywne działania na miejscu ujawnienia składowiska właśnie w ubiegłym tygodniu. Droga w rejonie nieruchomości, na terenie której znaleziono niebezpieczne odpady, była zablokowana



Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa
To są takie czynności, które po prostu się wykonuje i tyle, a nie wdaje w szczegóły

przy ul. Siemieńskiej w Parczewie.

- Zidentyfikowane na miejscu substancje obejmują szerokie spektrum związków chemicznych o właściwościach: toksycznych (związki metali ciężkich), żrących (kwasy i zasady), łatwopalnych i wybuchowych (rozpuszczalniki organiczne), rakotwórczych, mutagennych i działających szkodliwie na rozrodczość. Nadto przy dwóch pojemnikach Straż Pożarna odnotowała podwyższone dawki promieniowania jonizującego, co świadczy, że zawierają materiał promieniotwórczy emitujący promieniowanie jonizujące - powiedział, niedługo po ujawnieniu składowiska, w rozmowie z nami Marcin Kozak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Taki przekaz i powiązanie eksplozji z niebezpiecznymi odpadami spotęgowało obawy mieszkańców.

- Czy oni detonują te niebezpieczne, żrące, promieniotwórcze odpady w lokalnej kopalni, kilkaset metrów od naszych domów?! Czy coś takiego w ogóle można robić?! - denerwował się jeden z naszych Czytelników.

Późny apel o zachowanie spokoju

W rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Parczewie potwierdziła, że to policyjni saperzy detonują część odpadów, konkretnie wybuchowych, ujawnionych przy ul. Siemieńskiej w pobliskiej kopalni żwiru. Krótko skomentowała sprawę, ale gdy wysłaliśmy treść jej wypowiedzi do autoryzacji, poprosiła o przesłanie pytań. Tym razem jej odpowiedź była jeszcze bardziej lakoniczna.

- Na terenie kopalni piachu w miejscowości Królewski Dwór następuje neutralizacja materiałów wybuchowych przez wyspecjalizowane służby. Prowadzone czynności nie powodują zagrożenia dla mieszkańców okolicznych miejscowości oraz środowiska naturalnego. Apelujemy o zachowanie spokoju. W zakresie wykonywanych czynności przy ul. Siemieńskiej w Parczewie należy kontaktować się z Rzecznikiem Prokuratury Okręgowej w Lublinie - napisała mł. asp. Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Jakiego rodzaju materiały są detonowane we wskazanym miejscu? Czy eksplozje mogą zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców okolicznych miejscowości albo środowisku (biorąc pod uwagę charakter ujawnionych odpadów w składowisku przy ul. Siemieńskiej w Parczewie)? Dlaczego nie poinformowano mieszkańców, że we wskazanym miejscu będą prowadzone czynności powodujące eksplozje? - m.in. takie pytania przesłaliśmy rzecznikowi Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Czekamy na odpowiedź.

Komunikat bez zapowiedzi eksplozji. Burmistrz: To byłaby sytuacja całkowicie nieodpowiedzialna

Służby prowadziły intensywne działania na miejscu ujawnienia składowiska właśnie w ubiegłym tygodniu. Droga w rejonie

nieruchomości, na terenie której znaleziono niebezpieczne odpady, była zablokowana.

We wtorek, 12 maja, na stronie internetowej miasta Parczew pojawił się krótki komunikat dotyczący działań służb w związku z ujawnieniem składowiska na ul. Siemieńskiej.

- Informujemy o trwających pracach przy ulicy Siemieńskiej związanych z utylizacją odpadów potencjalnie niebezpiecznych, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi oraz środowiska. Pracami kieruje Prokuratura Rejonowa oraz Komenda Powiatowa Policji w Parczewie. Na miejscu swoje działania prowadzi też firma zajmująca się tego typu odpadami. W związku z prowadzonymi działaniami mogą wystąpić utrudnienia w ruchu pojazdów, które będą kierowane na objazdy. Szacujemy, że utrudnienia mogą wystąpić maksymalnie do końca tygodnia. Prosimy o zrozumienie i cierpliwość - brzmiała treść komunikatu.

Dlaczego nie było w nim zapowiedzi eksplozji?

- Jeżeli pojawiłoby się ogłoszenie, że służby będą detonować materiały w konkretnym miejscu, to oprócz osób zainteresowanych, na miejscu moglibyśmy mieć gapiów, którzy postanowiliby zobaczyć na własne oczy, jak to przebiega. To byłaby sytuacja całkowicie nieodpowiedzialna. To są takie czynności, które po prostu się wykonuje i tyle, a nie wdaje w szczegóły - mówi Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa.

- Decyzje podejmuje prokuratura i wszystkie inne służby odpowiedzialne. Gmina Parczew podejmuje jedynie czynności wspomagające służby, dostosowujemy się do poleceń, które otrzymujemy. Wszyscy jesteśmy zaskoczeni tą sytuacją. Natomiast jeżeli oczekujemy, że opróżnienie tej nieruchomości z odpadów przebiegnie jak najsprawniej, to, jak rozumiem, policja i pirotechnicy podjęli decyzję, by realizować swoje działania w pobliżu przedmiotu kontroli, zamiast jeździć na poligon kilkadziesiąt kilometrów w jedną stronę i tracić czas. Nie ma obaw, że eksplozje mogą mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo i życie mieszkańców - uważa burmistrz.

Sledztwo prokuratury

Prokuratura Rejonowa w Parczewie wszczęła śledztwo w sprawie składowania w Parczewie niebezpiecznych odpadów i substancji. Grozi za to do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Na jakim etapie jest śledztwo i czy komuś postawiono zarzuty? - takie pytania też zadaliśmy rzecznikowi Prokuratury Okręgowej w Lublinie i czekamy na odpowiedź.

Wiadomo natomiast, że prokurator podjął decyzję o tymczasowym składowaniu części niebezpiecznych substancji w Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych w Otwocku.

Dominik Smagała

Krwawe popołudnie w Dęblinie. Ranni mężczyźni, śmigłowiec LPR i policyjna akcja. Mieszkańcy w szoku

Osiedle w Dęblinie zamieniło się w scenę dramatycznych wydarzeń. Dwóch mężczyzn z ranami ciętymi, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego lądujący na bocznym boisku stadionu miejskiego, dziesiątki policyjnych radiowozów i przesłuchania świadków trwające do późnych godzin wieczornych. Tak wyglądał miniony czwartek.



Jeden z rannych został przetransportowany drogą lotniczą do specjalistycznej placówki medycznej. Drugiego zabrano karetka pogotowia (fot. OSP Dęblin - Masów)

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w jednym z bloków mieszkalnych w godzinach popołudniowych. Według nieoficjalnych ustaleń obrażeń doznały dwie osoby. Obaj mężczyźni mieli rany cięte, a ich stan wymagał natychmiastowej

interwencji służb ratunkowych.

Na miejsce skierowano zespoły ratownictwa medycznego, policję oraz śmigłowiec LPR. Jeden z rannych został przetransportowany drogą lotniczą do specjalistycznej placówki medycznej. Drugiego zabrano karetka pogo-

towia. Oficjalnych informacji o stanie zdrowia poszkodowanych nadal nie podano.

Śledczy od początku traktowali sprawę bardzo poważnie. Przez wiele godzin policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia i przesłuchiwali świadków. Jak wynika ze

wstępnych ustaleń, w zdarzeniu mogło zostać użyte ostre narzędzie. Co dokładnie wydarzyło się? Na razie pozostaje tajemnicą.

W tym samym czasie w innej części miasta, przy ul. Podchorążych, doszło do pożaru samochodu. Pojawiły się pytania, czy oba zdarzenia mogą mieć ze sobą związek.

Mieszkańcy Dęblina mówią o niespotykanej dotąd skali działań służb. Do miasta ściągnięto dodatkowe siły z Puław i Lublina. Radiowozy pojawiały się niemal na każdej ulicy, a obecność funkcjonariuszy budziła ogromne emocje i niepokój.

- W sprawie jest prowadzone śledztwo prokuratorskie i nie mogę udzielać informacji. Po wykonaniu czynności będę mógł więcej powiedzieć - przekazał Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Tymczasem wśród mieszkańców błyskawicznie zaczęły krążyć plotki i domysły. Ludzie łączyli różne wydarzenia, tworzyli własne wersje przebiegu zdarzeń i zastanawiali się, co naprawdę wydarzyło się tamtego popołudnia. Dęblin dawno nie przeżył tak dramatycznych chwil.

Agnieszka Praczk-Jedlińska

36-letni mieszkaniec gminy Kłoczew odnaleziony

Poszukiwania prowadzone były przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach. 36-latek zaginął po tym, jak 10

maja wyjechał samochodem marki Volvo V50 z miejscowości Wólka Domaszewska. Według ustaleń śledczych miał się udać do swojego miejsca zamieszka-

nia na terenie gminy Kłoczew, jednak nie wrócił do domu i nie nawiązał kontaktu z rodziną.

W trakcie działań policjanci ustalili również, że 13 maja

zaginiony mógł przebywać na terenie gminy Wojcieszków.

Przełom w sprawie nastąpił dzięki reakcji jednego z mieszkańców, który po zapoznaniu

się z opublikowanym komunikatem o zaginięciu zwrócił uwagę na pojazd, którym poruszał się mężczyzna. Informacja została przekazana

służbom i okazała się kluczowa dla ustalenia miejsca pobytu 36-latka.

mp

- Ich zachowanie było nieludzkie, bezwzględne, niewytłumaczalne - uzasadniła sędzia Barbara Markowska

Trzy dożywocie za spalenie dwóch ludzi. Sąd bez litości dla brutalnych morderców z Chełma

Takie wyroki zapadają w Polsce stosunkowo rzadko, a szczególnie wobec trzech oskarżonych w ramach jednego procesu... Lubelski sąd skazał w środę, 13 maja, trzech zabójców na dożywocie, a co więcej - zastrzegł, że o ewentualne przedterminowe zwolnienie z więzienia będą mogli ubiegać się... w okolicach 80-tych.

Pobili do nieprzytomności. A potem zrobili stos...

Przed sądem stanęło trzech mężczyzn - bracia: 39-letni Tomasz B. i 35-letni Krzysztof B. oraz ich kolega, 37-letni Piotr B. Ustalenia śledczych są następujące: pobitych do nieprzytomności 66-letniego Henryka K. i 42-letniego Sylwestra G. oprawcy ułożyli na środku pokoju.

Starszego z mężczyzn - twarzą do góry - na niego zsunęli meble i inne materiały tekstylne zebrane w mieszkaniu, a na górę - twarzą w dół - rzucili Sylwestra G. Za chwilę cały ten stos podpalił i uciekł. Zbrodnię popełniono w jednym z mieszkań w kamienicy przy ul. Narutowicza w Chełmie.

Młodsza z ofiar miała niemal całe zwęglone ciało. Starszy z pokrzywdzonych trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami, jednak wkrótce także zmarł w wyniku wstrząsu oparzeniowego. Jak wskazują dowody, oprawcy nie mieli żadnego motywu, między nimi a ofiarami nie było wcześniej konfliktu.

Recydywiści z Chełma

Cała trójka usłyszała zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, za co grozi od 15 lat pozbawienia wolności dożywocie. Wszyscy oskarżeni mają różne wyroki na koncie.

Recydywiści nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa i odmówili składania wyjaśnień. Fragmenty cierpień Henryka K. i Sylwestra G. zarejestrował telefonem jeden z oskarżonych.

Zbrodnia tak drastyczna, że sąd wyłączył część jawności procesu

Ich proces ruszył w październiku ub.r. przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Częściowo została wyłączona jego jawność, m.in. w kwestii odтворzenia monitoringu i zdjęć z miejsca zbrodni ze względu



Trójka oskarżonych nie została doprowadzona w środę do sądu, choć o to wnioskowała. Służbom nie udało się na czas przeznaczyć na ich konwój do sądu wystarczających sił



sędzia Barbara Markowska

Sąd Okręgowy w Lublinie

Oczywista jest w tej sytuacji trwała demoralizacja oskarżonych i bezskuteczność poprzednio stosowanych środków penalnych

na drastyczny charakter zdarzenia.

Tylko Piotr B. pokazał częściowo skrucę, przeprosił bliskich ofiar, przyznał się do udziału w pobiciu pokrzywdzonych. Bracia Krzysztof B. i Tomasz B. prezentowali inną postawę. Szczególnie u tego drugiego widać było wyjątkową butę. Domażał się zwolnienia z aresztu. Grzmiał, że w tym sądzie nie może liczyć na sprawiedliwy wyrok. Śmiał się w sali rozpraw.

Będą mogli wyjść na wolność (ewentualnie) jako starcy

Wyrok został ogłoszony w środę, 13 maja. Sąd nie miał litości dla całej trójki oskarżonych. Piotr B. oraz bracia Krzysztof B. i Tomasz B. zostali skazani na dożywotnie pozbawienie wolności.

Skazany na dożywocie może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie

po odbyciu 30 lat kary. Chyba że sąd zaostreży ten element kary. I tak było w tym przypadku. 37-letni Piotr B. będzie się mógł ubiegać o wyjście zza krat po 38 latach, 35-letni Krzysztof B. po 40 latach, a 39-letni Tomasz B. po 41 latach odsiadki.

Zachowanie oskarżonych było nieludzkie, bezwzględne, niewytłumaczalne i zabrało dwóm osobom wartość dla człowieka najważniejszą: życie - uzasadniła sędzia Barbara Markowska.

Sąd: Trwała demoralizacja oskarżonych i bezskuteczność dotychczasowych kar

Sąd uznał, że oskarżeni nie są zdolni do resocjalizacji i należy odizolować ich od społeczeństwa.

Zbrodni w niniejszej sprawie wszyscy oskarżeni dopuścili się w stosunkowo krótkim czasie po opuszczeniu zakładów karnych, gdzie odbywali poprzednie kary pozbawienia wolności. W ich postawie zaobserwować można swoistą ewolucję. W swoich przestępczych zachowaniach posuwali się coraz dalej, od przestępstw przeciwko mieniu,

przeciwko zdrowiu, przeciwko wolności seksualnej, odbywając długoterminowe kary pozbawienia wolności. Wreszcie dopuścili się zbrodni jednoczesnego zabójstwa dwóch osób. Oczwista jest w tej sytuacji trwała demoralizacja oskarżonych i bezskuteczność poprzednio stosowanych środków penalnych - dodała sędzia.

To nie wszystko. Zabójcy zostali także zobowiązani do zapłacenia bliskim pokrzywdzonych ogromnych pieniędzy. Trzej oskarżeni mają solidarnie na rzecz pokrzywdzonych zapłacić zadośćuczynienie - po 150 tys. zł dla czterech osób.

Trójka oskarżonych nie została doprowadzona w środę do sądu, choć o to wnioskowała. Służbom nie udało się na czas przeznaczyć na konwój oskarżonych do sądu wystarczających sił.

Bracia B. stwarzali problemy w konwojowaniu i potrzeba było wzmocnionej liczby policjantów. Nie było to możliwe - wyjaśniła sędzia Barbara Markowska.

Wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

Dominik Smagała

Koniec kariery funkcjonariusza z krótkim stażem?

Błyskawiczna decyzja komendanta: wydalić policjanta ze służby. Za dobijanie ранego kozła

Miał skrócić cierpienie potraconego zwierzęcia, a zamiast tego, według śledczych, policjant użył pałki i ostrego narzędzia. Zdarzenie wywołało medialną burzę. Policja szybko zakomunikowała o wydaleniu funkcjonariusza. Tymczasem policyjny związek zawodowy objął mundurowego pomocą prawną i przypomina o domniemaniu niewinności.

Sprawa, która zelektryzowała całą Polskę, rozpoczęła się 1 maja. Było około godz. 20. Na drodze krajowej nr 19 w miejscowości Halasy (powiat bialski), w rejonie budowanej trasy ekspresowej S19, doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z samcem sarny (kozłem). Zwierzę konało w rowie. Na miejsce zadysponowano patrol z komisariatu w Międzyrzeczu Podlaskim.

Kamera na placu budowy

Interwencja trwała około godziny. Według relacji śledczych, młody stażem policjant nie podjął właściwych działań, by humanitarnie skrócić męki zwierzęcia. Zamiast użyć broni palnej, miał okładać koziołka pałką służbową, a następnie nieznanym narzędziem podciąć mu gardło, zostawiając zwierzę, by wykrwawiło się w męczarniach. Przebieg interwencji zarejestrował monitoring firmy ochroniarskiej pilnującej powstającego w pobliżu odcinka drogi ekspresowej.

To pracownik tej firmy miał złożyć zawiadomienie o nieprawidłowej interwencji funkcjonariusza do Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej 4 maja.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim, prowadząca śledztwo w kierunku przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków oraz w kierunku znęcania się nad zwierzętami.

Przepisy o użyciu broni

Ustawa o ochronie zwierząt precyzuje warunki uśmiercania zwierząt w takich sytuacjach, jak ta w Halasach. Zgodnie z przepisami, uśmiercanie może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny, polegający na zadawaniu minimum cierpienia fizycznego i psychicznego. W przypadku konieczności bezzwłocznego zakończenia cierpienia potrzebą taką może stwierdzić m.in. funkcjonariusz policji. W razie konieczności dokonuje się tego przez zastrzelenie zwierzęcia wolno żyjącego przez osobę uprawnioną do użycia broni palnej. Policjant mógł użyć broni służbowej.

„Wszystko na barkach policjantów”

- Na kursach funkcjonariusze nie są uczeni, w jaki sposób dobijać zranione zwierzęta, gdzie celować, by zwierzę nie cierpiało, ani jak bezpiecznie strzelać na twardym, asfaltowym podłożu. Użycie ostrej amunicji w takich

warunkach grozi rykoszetem, który mógłby zranić samego policjanta lub osoby postronne. Tego wszystkiego policjanci dowiadują się najczęściej w terenie, ucząc się na własnych błędach - mówi „Wspólnocie” w nawiązaniu do zdarzenia w Halasach jeden z policjantów z pow. bialskiego, który nie chce jednak ujawniać swoich danych w artykule.

Stwierdza, że od policjanta nie wymaga się szczegółowej znajomości anatomii dzikich zwierząt, więc funkcjonariusz może nie wiedzieć, w które miejsce celować, aby uśmiercić ranne zwierzę skutecznie i bez zadawania mu dodatkowego bólu.

Zdarzenie miało miejsce wieczorem w Święto Pracy, w dodatku na drodze podlegającej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, co oznaczało, że ściągnięcie na miejsce lekarza weterynarii graniczyło z cudem. Ciężar rozwiązania problemu spada wyłącznie na barki interwenujących policjantów - uważa mundurowy, który skontaktował się ze „Wspólnotą”.

Policja błyskawicznie rozstrzygnęła sprawę

Z informacji, które dotarły do „Wspólnoty” wynika, że oburzenie części środowiska policyjnego wywołało także tempo, w jakim przedstawiciele policji oficjalnie i kategorycznie przesądzieli o winie funkcjonariusza z komisariatu w Międzyrzeczu Podlaskim.

Kilka dni po zdarzeniu Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie wydała komunikat, a jej oficer prasowy informował w mediach, że szef lubelskiego garnizonu „podjął decyzję o wydaleniu policjanta ze względu na ważny interes służby”.

W przestrzeni publicznej zaczęła funkcjonować narracja o wyrzuceniu z pracy funkcjonariusza.

Związkowcy bronią domniemania niewinności

Na te słowa ostro zareagował Związek Zawodowy Policyjna Solidarność Lubelska. Związkowcy zwrócili uwagę, że policjant wca-

le nie został zwolniony ze służby w podanym terminie, a komendant wojewódzki jedynie wszczął wobec niego postępowanie administracyjne zmierzające do zwolnienia.

„Obecnie Policjant został objęty pomocą prawną ze strony Związku Zawodowego Policyjna Solidarność w toczących się przeciwko niemu postępowaniach dyscyplinarnym i administracyjnym. Do czasu prawomocnej decyzji administracyjnej Policjant pozostaje w służbie, a do czasu prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego policjant jest niewinny” - czytamy w stanowisku związku.

Skutkiem dotychczasowych działań przełożonych było zawieszenie funkcjonariusza w obowiązkach służbowych, co automatycznie wiąże się z obniżeniem jego pensji o połowę.

Obecnie wszczęte przez prokuraturę śledztwo toczy się w sprawie, a nie przeciwko międzyresortowemu policjantowi.

Kamil Pulik

WSP

Operacja to dla Sandry jedyna szansa, by nie skończyć na wózku

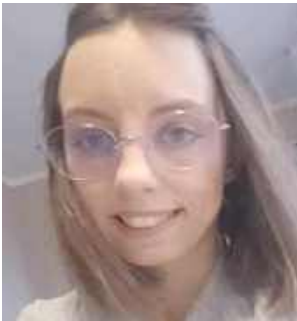
Łukowianka Sandra Mazurek od urodzenia zmagają się z mózgowym porażeniem dziecięcym. Z powodu choroby traci zdolność chodzenia, dziś porusza się o kulach i przy pomocy innych osób. Operacja oraz intensywna rehabilitacja mogą jej pomóc. Jednak pani Sandra nie jest w stanie sama pokryć kosztów leczenia - potrzebuje naszej pomocy.

Sandra Mazurek z Łukowa ma 32 lata i od urodzenia zmagają się z mózgowym porażeniem dziecięcym. To zespół różnych objawów, u pani Sandry związanych głównie z trudnościami w poruszaniu się i zaburzeniami postawy. Przyczyną tego stanu są uszkodzenia mózgu w okresie okołoporodowym lub wczesnodziecięcym. Mimo tych trudności, dzięki pomocy bliskich i własnej determinacji, pani Sandra skończyła studia na kierunku administracja na Uniwersytecie w Siedlcach.

Deformacje stóp

Choroba sprawia, że wielkim problemem dla pani Sandry jest samodzielne chodzenie. I o tę samodzielność Łukowianka chce zawalczyć.

- Mimo kilku operacji i ciągłej rehabilitacji moje stopy z biegiem czasu uległy deformacjom, które uniemożliwiają mi samodzielne poruszanie się. Są one w ustawieniu końsko-szpotawym. Od lat poruszam



Sandra Mazurek prosi o wsparcie i dziękuje za dotychczasowe wpłaty: - Z całego serca proszę o pomoc. Chcę walczyć o jak najlepsze chodzenie, o samodzielność. Dzięki Wam mam szansę przejść przez ten trudny etap i odzyskać normalne życie - mówi

się tylko o kulach - stały się one moim nieodłącznym towarzyszem. Zwykle codzienne czynności, jak przeniesienie herbaty z kuchni do pokoju, są dla mnie ogromnym wyzwaniem - wyznaje młoda kobieta.

Pani Sandra przez całe życie ćwiczy z fizjoterapeutą. To warunek funkcjonowania w jej chorobie.

- Staram się też ćwiczyć samodzielnie, ale to nie to samo, co z pomocą fizjoterapeuty - dodaje.

Coraz trudniej

Stan zdrowia pani Sandry ostatnio się pogarsza. Kobieta staje się coraz mniej samodzielna.

- Obecnie mam wzmoczone napięcie mięśniowe, problemy z chodzeniem, trudności z utrzymaniem równowagi, obustronne ustawienie końsko-szpotaWE stóp, pogorszenie chodu. Od kilku lat poruszam się o kulach, w specjalnych ortezach na nogach. Wcześniej chodziłam bez kul. Obecnie nie jestem w sta-

Operacja to dla Sandry jedyna szansa, by nie skończyć na wózku | Pomóż |

Sandra Mazurek
Dziecięce porażenie mózgowe, niedowład spastyczny kończyn dolnych

siepomaga.pl

siepomaga.pl/sandra-mazurek

Wpłaty można dokonywać na stronie Siepomaga - zbiórka Sandry Mazurek znajduje się pod linkiem: www.siepomaga.pl/sandra-mazurek

nie iść bez pomocy innej osoby. Moje stopy się deformują - opowiada pani Sandra.

Po licznych badaniach i analizie jej historii leczenia, specjaliści rozpoznali u niej poważne zaburzenie balansu mięśniowego w obrębie obu stóp. Dominującą siłą mięśni piszczelowych, a także skrócone ścięgno Achillesa powodują ucieczkę stóp do szpotawości.

Jest szansa na chodzenie!

Ostatnio pojawiła się dla pani Sandry ogromna nadzieja!

- Lekarze zaproponowali mi leczenie operacyjne, którego celem jest przywrócenie równowagi sił działających na stopę. Podczas zabiegu zostaną wydłużone: mięsień piszczelowy tylny oraz ścięgno Achillesa - bez utraty siły mięśniowej. Nastąpi

także transfer ścięgna mięśnia piszczelowego przedniego na stronę boczną, aby wzmocnić wynoszenie stopy i zapobiec jej przywodzeniu. Operacja skoryguje również palce młotkowate - wyjaśnia Łukowianka.

Młoda kobieta liczy, że operacja pozwoli jej lepiej chodzić. Ma nadzieję, że bez kul. Po operacji będzie konieczna intensywna rehabilitacja.

Wysoka cena

Koszty operacji, leczenia pooperacyjnego oraz intensywnej rehabilitacji są ogromne.

W związku z tym Łukowianka zdecydowała się poprosić życzliwych ludzi o wsparcie finansowe na leczenie. Potrzebuje 75 tys. zł.

- Nie pracuję obecnie, mimo że szukałam pracy, ale nieste-

Przelew tradycyjny

Numer konta
03 2490 1028 3587 1000 0096 8271

Odbiorca: Fundacja Siepomaga
Tytułem: Darowizna

Jeśli chcesz może wpłacić tradycyjnie, przelewem

Wpłać, wysyłając SMS

Numer telefonu: **75365**
Treść SMS: **0968271**

Koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)

Możesz pomóc Sandrze wysyłając charytatywnego SMS-a

Przekaż 1,5% podatku

Numer KRS: **0000396361 Fundacja Siepomaga**

Cel szczegółowy 1,5%: **0968271 Sandra**

Przekaż Sandrze 1,5% podatku!

ty z marnym skutkiem. Jestem rencistką. Koszt operacji to dla mnie ogromna kwota. Nie jestem w stanie jej sama uzbierać. Dlatego zdecydowałam się założyć zbiórkę na portalu Siepomaga.pl - wyznaje.

- Z całego serca proszę o pomoc. Chcę walczyć o jak najlepsze chodzenie, o samodzielność. Dzięki Wam mam szansę przejść przez ten trudny etap i odzyskać normalne życie. Każda złotówka zmniejsza ryzyko, że będę skazywana na wózek inwalidzki. Dziękuję

ję za każdy gest wsparcia, za każdą złotówkę - apeluje 32-latk.

Jak pomóc?

Wpłaty można dokonywać na stronie Siepomaga - zbiórka Sandry Mazurek znajduje się pod linkiem: www.siepomaga.pl/sandra-mazurek; można wysłać charytatywnego SMS-a, wpłacić dowolną kwotę przelewem tradycyjnym oraz przekazać pani Sandrze 1,5% podatku. Pomóżmy!

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji
Ewa Jaszczak



Goldi,
Julia Ciołek, Krzywda



Saba,
Amelia Charkiewicz, Kodeń



Gucio,
Aleksandra, Bełżyce



Forest,
Kamil Wójcik

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Aleksandra Goławska, Dminin
ur. 9 maja, g. 10.30, 3600 g, 56 cm
rodzice: Paulina i Rafał
rodzeństwo: Piotruś i Emilka



Liliana Jarecka, Siedlce
ur. 9 maja, g. 9.35, 2450 g, 51 cm
rodzice: Aneta i Mateusz



Nikodem Szydłowski, Wola Osowińska
ur. 9 maja, g. 12.20, 3580 g, 55 cm
rodzice: Kamila i Łukasz
siostrzyczka: Nela

Marian Bernaciak (1917-1946) – niezłomny żołnierz dwóch konspiracji – cz. VIII

Ani Niemcom, ani Sowietom się nie kłaniał

Na taki dzień w Rykach czekali prawie pięć lat. Będą go potem wspominać przez dziesięciolecia. 26 lipca 1944 do opuszczonego przez Niemców miasta paradnie w równym szyku weszło Wojsko Polskie. Na czele Oddziału Partyzanckiego OP I/15 15 Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajowej jechał „Orlik” Marian Bernaciak. I tylko dwa sowieckie czołgi stojące na peryferiach miasteczka wskazywały, że ta defilada to nie koniec, tylko przerwa. Krótka przerwa.

Pieczółowicie budowana przez bezpieczeństwo matnia wokół Bernaciaka ostatecznie zaciśnięta się 24 czerwca 1946. Osaczony we wsi Piotrówek (dzisiaj gmina Trojanów w powiecie garwolińskim) ranny i bez szansy wyrwania się prześladowcom, nie dał się wziąć żywcem. Bose stopy bohatera. Ciało, po przewiezieniu do Warszawy identyfikowała rodzina i podkomendni. Pan

Marian Sulej, autor biografii Bernaciaka, przytacza relację Haliny Rybakowskiej „Iskierki”, której zwłoki pokazano w Warszawie: „W wielkiej świetlicy ułożono go na deskach podwyższonych w górnej części ciała. Twarz była czysta i spokojna, wyglądał jakby spał, ręce miał ułożone wzdłuż ciała, lewa była pokrwawiona i poszarpana pociskiem dum-dum, prawa zupełnie czysta. Miał na sobie zielonkawą kurtkę o kroju wojskowym i bryczesy. Zaszokowały mnie jego bose stopy, z palcami nadgryzionymi przez szczury. Sala była wypełniona przez wysokiej rangi umundurowanych, obwieszonych orderami – mundury polskie i ruskie. Żołnierzy „Orlika” zwożono z różnych więzień i aresztów, doprowadzono też jego rodziców w celu zidentyfikowania go. Modlitwą i łzami pożegnałam swojego dowódcę...”.

Wygrali pamięć

Ciało pochowano w nieznanym miejscu na Cmentarzu Bródnowskim, w największej tajemnicy, nie sporządzając nawet oficjalnego aktu zgonu. Jednak to „Orlik” i jego bliscy wygrali walkę o pamięć. Lucjan Bernaciak, brat, przez



Komuniści mieli zwyczaj wykonywania pośmiertnych fotografii poległych w boju żołnierzy podziemia niepodległościowego. Nie inaczej było z Orlikiem

W 2006 roku prezydent Rzeczypospolitej, Lech Kaczyński, do uczestników uroczystości rocznicowych skierował pismo, w którym napisał m.in., że bohaterskie i tragiczne losy polskiego narodu odbijają się w życiu i śmierci Mariana Bernaciaka. Jego śmierć w 1946 roku, kiedy zdradzony i otoczony przez siły wojska i milicji, ciężko ranny, poległ, ma wymiar dramatycznego symbolu. Walcząc, pokazywał mieszkańcom Ziemi Ryckiej i kraju, że nie wszyscy stracili nadzieję, ginąc - że są wartości, za które warto oddać życie.

Los żołnierzy Mariana Bernaciaka był równie tragiczny, jak dzieje ich dowódcy. Wielu żołnierzy „Orlika” zginęło, wielu zostało zamęczonych i zamordowanych w ubeckich katowniach, niemal wszyscy ocaleni przeszli przez najcięższe śledztwa i więzienia. Komunistyczna propaganda chciała skazać tych samotnych bohaterów na całkowite zapomnienie.

Dzisiaj, w wolnej Polsce, mówimy, że ofiara życia majora Mariana Bernaciaka nie była daremna. On i jemu podobni bohaterowie, walczący za sprawę, wydawało się, beznadziejną, wskazywali następnym pokoleniom, że miłość Ojczyzny i umiłowanie wolności przetrwać mogą najgorszy czas. Dzięki nim wolna Rzeczpospolita mogła się odrodzić.

wiele lat znoszący prześladowania, z uporem poszukiwał informacji i podejmował próby upamiętnienia. Na rodzinnym grobowcu kazał wypisać także nazwisko, funkcję, datę śmierci Mariana. Nawet wzywany przez Służbę Bezpieczeństwa do zmiany odmówił, a bezpieka nie zdecydowała się na rozpętanie większej awantury i milcząco się pogodziła. W 2005 roku w Zalesiu, z udziałem biskupa siedleckiego i przedstawicieli władz, wystawiono pomnik z napisem: „A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie”.

nie”. Pieśń XII Jan Kochanowski. / W HOŁDZIE URODZENIU W ZALESIU 6 MARCA 1917 R. M.JR. MARIANOWI BERNACIAKOWI „ORLIKOWI” / Obrońcy ojczyzny we wrześniu 1939 r. / Organizatorowi ZWZ-AK w podobwodzie Dęblin-Ryki / Dowódcy OPI/15 PP „Wilków” Armii Krajowej / Komendantowi zgrupowań partyzanckich WiN w inspektoracie Puławy / POLEGŁEMU W WALCE O NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ 24 CZERWCA 1946 R. / Społeczeństwo powiatu ryckiego, 26 czerwca 2005 r.”.

Zbigniew Smółko

Maria Tarnowska (1880 - 1965) – arystokratka, społeczniczka, żołnierz (cz. X)

Niezłomna hrabina z Milanowa

...Piękna to ona może nigdy nie była. Teraz twarz miała tak zniszczoną, tak porytą od trosk, napięcia i zmartwień, że wydawała się dużo starsza, niż prawdopodobnie była. Ale ta stara twarz żyła. Promieniowała siłą, której nie można jej było pozbawić: pasją, dobrocią i wiarą (...).

Wszyscy mężczyźni jedli jej z ręki. (...) Mieliliśmy na końcu wrażenie, jakby to nie Polacy skapitulowali, ale my przed starą Tarnowską - zanotował niemiecki oficer, który uczestniczył w negocjacjach na temat kapitulacji Powstania Warszawskiego. Hrabina Maria Tarnowska, z domu księżniczka Czetwertyńska z Milanowa, ocalała dziesiątki tysięcy ludzi.

Mimo energicznych prób odnalezienia się w nowej rzeczywistości, m.in. osobistego prowadzenia kawiarenki wśród ruin, pewnej rezerwy finansowej w postaci ocalonych z wojny precjozów, Tarnowscy szybko zrozumieli, że nie czeka ich tu żadna dobra przyszłość. Wizyta milicji, która przyszła po Adama, ale wobec jego choroby i zdecydowanie niechętniej do jakiegokolwiek rozmowy postawy zatrzymała Marię, był wyraźnym sygnałem nastawienia nowych władz do dawnych ziemian, zwłaszcza tych cieszących się szczególnym szacunkiem społecznym.

Nie było wyjścia

Hrabina z aresztu wyszła bez większego szwanku, ale inni członkowie rodziny i wiele osób z otoczenia nie mieli tyle

szczęścia. Krewniak Konstanty Grocholski zostaje skazany na karę śmierci, wielu innych ląduje w więzieniach z długimi wyrokami dotyczącymi zarzutów o rzekomą kolaborację z Niemcami, szpiegostwa na rzecz USA i Wielkiej Brytanii, udziału w organizacjach konspiracyjnych itd. Tarnowscy otrzymują ostrzeżenia, że są następni w kolejce. Zapada decyzja o pozostaniu za granicą, najpierw w Szwajcarii a, docelowo o wyjeździe do Brazylii, gdzie od pewnego czasu mieszkał ich syn Andrzej. Dociera tam już sama - hrabia Adam, osiemdziesięcioletni i schorowany, umiera w Lozannie.

Na wygnaniu

W Rio de Janeiro udziela się w organizacjach polonijnych.

Oprócz „weteranów” z czasów przygód pana Balcera, po wojnie trafia tam być może nawet 20 tysięcy nowych emigrantów. W 1948 spada na Tarnowskich kolejne nieszczęście: w wypadku samochodowym ginie jej syn. W następnych dwóch latach spisuje, jak się wydaje z intencją „do szuflady”, fascynujące, bardzo szczegółowe pamiętniki „Przyszłość pokaże... wspomnienia”, które potem, po przetłumaczeniu z angielskiego i zaopatrzeniu w cały aparat światowej, wyda Andrzej Żółtowski.

Do Polski wróciła w pierwszym momencie, kiedy nie oznaczało to bezpośredniego niebezpieczeństwa, w 1956 roku. Nie udzielała się publicznie, w mieszkanku na Poznańskiej w Warszawie odwiedzali ją tylko najbliżsi. Pochowana

została na Starych Powązkach, w grobowcu Uruskich.

Pamięć o hrabinie

Po wieloletnim pominięciu w ostatnich dekadach wspomniana jest w kilku wątkach. Dzięki m.in. biografii autorstwa pani Jolanty Adamskiej dobrze znamy zarówno jej działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu, dla którego okazała się postacią niezwykle emblematyczną, jak i jej działania w czasie II wojny światowej, a powstania warszawskiego w szczególności. Jej dzieje wreszcie zostały docenione lokalnie jako istotny element tradycji rodów ziemiańskich i ich zasług dla lokalnej społeczności. W rodzinnym Milanowie została uhonorowana murałem na ścianie tamtejszej biblioteki. W 2024 pani Maria Pisarek

Zachowałam wolność i wtopiłam się w anonimowy tłum uchodźców czy emigrantów politycznych - to określenie przyjemniejsze dla ucha. Nie mam paszportu. Nigdzie nie jestem przypisana. Wszystkie moje doczesne dobra mieszczą się w walizce średniej wielkości. Kolejne moje losy nie budzą większego zainteresowania i nie są warte wzmianki - chyba że jako przykładowa opowieść dotycząca tysięcy ludzi również wylotnych z naturalnego prawa do wolności i życia we własnym kraju - notuje Tarnowska w Brazylii.

nakręciła film dokumentalny „Szalenie odważna hrabina”, który dostępny jest w zasobach streamingowych Telewizji Polskiej.

Zbigniew Smółko

WSP

Hrabia Henryk Łubieński (1793 - 1883): kiedy rekin biznesu postanowił pójść na skróty...

Wielka finansowa afera z Lubartowem w tle

Z perspektywy niemal dwustu lat sprawa wydaje się równie niezrozumiała, jak była zapewne dla współczesnych.

Dlaczego uznany finansista, prezes największego Banku, człowiek, którego nazwisko było synonimem finansowego sukcesu, lider znakomitej rodziny nagle dokonuje prostych malwersacji, bez których i tak by sobie świetnie poradził?

Ale zanim o finansowych sztuczkach, zastawianiu Lubartowa pod nieistniejące długi, najpierw o samych „bohaterach” afery.

Łubieńscy herbu Pomian stanowili jeden z najbardziej znaczących klanów rodzinnych w Rzeczypospolitej. Maciej Łubieński prymasem był w czasach Zygmunta III, Władysław Łubieński interexem przed wyborem Stanisława Augusta, purpurę nosiło kilku innych. Ojciec Henryka Feliks Franciszek był czynnym politykiem i działaczem społecznym czasów stanisławowskich, był też ministrem sprawiedliwości w rządzie Księstwa Warszawskiego.

Szwolęzer Tomasz

Szczególną popularnością cieszył się brat Henryka, Tomasz. Może i nie tak bystry, jak starszy brat, wykazywał się nieposkromioną energią, odwagą i chęcią przygód, co pchnęło go na drogę kariery wojskowej. Razem z Wincentym Krasieńskim zakłada Towarzystwo Przyjaciół Ojczyzny,



Wiele drzwi otwierało Henrykowi Łubieńskiemu nazwisko jego brata Tomasza - napoleońskiego ułana, generała wojska powstańczego, powszechnie szanowanego patrona wielu przedsięwzięć biznesowych przed i po powstaniu listopadowego

z którego po 1807 roku znaczna liczba młodych arystokratów trafi do napoleońskiego wojska. A Łubieński oczywiście do tego, który potem okryje się największą, graniczącą z legendą, sławą: pułku szwoleżerów. Kiedy już dzielny Kozietulski poleci z konia, to właśnie szwadron Tomasza dokończy dzieła pod Somosierrą. Potem odprowadza Cesarza do Francji, wyróżnia się w pełnej zwrotów akcji i dramatycznej kampanii zakończonej bitwami pod Essling i Wagram w 1809 roku. Już wtedy od medali ma ciężkie poły mundu-

ru i surduta. A potem kolejne kilka lat znaczone nazwami bitew i kampanii: Wilno, Połock, Borysów, Berezyna, Lipsk, Hanau... Tyle że to już nie było mickiewiczowskie „grom po gromie”...

Koniec świata szwoleżerów

W 1814 składa dymisję, co budzi potem wśród niektórych towarzyszy broni niemałe kontrowersje: czyżby jeden z liderów środowiska chciał się w „ułożyć” z carem? Wielu taką drogę wybierało, z różnym skutkiem.

Smutny Kozietulski snuł się po Białej Księżęcej, hrabia generał Krasieński i generał Józef Zajaczek zostaną kompromitującymi sługusami... Nawet jeśli generał Tomasz o tym myślał, szczęśliwie już w 1816 roku, kompletnie nie mogąc zrozumieć nowych porządków, odszedł z armii Królestwa. Jego opinia uczciwego bohatera nie zostaje podkopana przez dość dwuznaczną początkowo postawę w pierwszych dniach powstania listopadowego. Po chwili zaczyna robić to, co umie najlepiej, czyli dowodzić kawalerią. Rzetelnie zapracowuje na karę zesłania w głąb Rosji. Krótkiego wprawdzie, ale zawsze. Pozwoliło mu to zachować osobistą popularność i wiarygodność. Właśnie one okazały się istotnymi aktywami przy budowie finansowego imperium jego brata Henryka. Sam Tomasz żadną miarą nie był, delikatnie mówiąc, biznesowym samodzielnym talentem, jednak jego obecność we władzach wszelkich spółek, spółczek i konsorcjów dodawała im blasku.

Mały dzielny Henryk

Z szóstki synów Feliksa Franciszka tylko najmłodszy Henryk nie służył w wojsku. Choć i on ani nie próżnował, ani nie drżał ze strachu. Już jako czternastolatek przyjmował od ojca różne misje, przed którymi dzisiejsi nastolatki by zapewne zadrżeli: w apogeum wojennej zawieruchy potrafił pojechać z pocztą dyplomatyczną do Drezna.

cdn.

Zbigniew Smółko

Książka zamiast czerwonej farby na pomniku

O historii Żydów z „Małego Mazowsza”



Czwórka badaczy - regionalistów związanych z terenami wokół Kocka, Adamowa, Serokomli i Wojcieszkowa opublikowała książkę dotyczącą dziejów i zagłady miejscowej społeczności żydowskiej. Książkę pożyteczną nie tylko z punktu widzenia naukowego ale i - co w momencie jej powstawania nie było oczywiste - formacyjnego i wychowawczego.

Panom Ryszardowi Biesakowi, Edwardowi Czyżo, Jerzemu Kiryńskiemu i Mieczysławowi Wojeckiemu zawdzięczamy cały szereg szczegółowych publikacji dotyczących dziedzictwa, historii i codzienności regionu, który określają jako „Mazowsze Małe”. Własnym sumptem i techniką wydają nieregularnie pismo „Wieści z Mazowsza Małego”, będące nieocenionym źródłem unikalnych informacji. Tym razem skoncentrowali się na dziejach miejscowej społeczności żydowskiej, zwłaszcza zaś procesowi jej zagłady w latach II wojny światowej i tuż po niej. Nie jest to oczywiście tematyka pionierska, dość wymienić liczne prace m.in. dr. Krzysztofa Czubaszki czy artykuł francuskiego badacza Jeana-Charlesa Szurka w tomie „Dalej jest noc”. Autorzy podjęli wysiłek ponownej kwerendy archiwalnej oraz przeglądu dotychczas opublikowanych relacji i materiałów prasowych. W efekcie udało im się przedstawić funkcjonowanie społeczności żydowskiej w poszczególnych miejscowościach regionu przed wybuchem wojny, kolejne etapy prześladowań aż po ich likwidację. Tu oczywiście sporo

miejsca zajęły dzieje masowej zbrodni w Serokomli, zupełnie zapomnianej zbrodni w Wojcieszkowie czy funkcjonowanie getta w Adamowie. Osobny rozdział poświęcono działalności w tej okolicy, otoczonego ponurą sławą, 101 Batalionu Policji, którego członkowie - według określenia Christopa Browninha „Zwykli ludzie” - dokonywali egzekucji, obław i nadzorowali wywózki do obozów zagłady. Opowiedziano też, w kilku przypadkach chyba po raz pierwszy, historie zarówno ofiar, jak i osób, które próbowały nieść im pomoc (do niektórych zapewne wrócimy na naszych łamach). Książka zawiera też zestawienie zbrodni oraz żydowskich mieszkańców Serokomli i materiał fotograficzny.

Książka ukazała się w listopadzie 2025 roku nakładem Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Józefów Duży i niewiele później została nam uprzejmie przekazana przez jednego ze współautorów, pana doktora Wojeckiego. Polecamy ją z tym większą przyjemnością, że w ostatnich tygodniach o tragicznych wydarzeniach m.in. w Serokomli pisało się głównie w kontekście barbarzyńskiego obłania, ustawionego w 2023 roku, pomnika pomordowanych Żydów czerwoną farbą oraz, będących następstwem tego wyczynu, awanturach politycznych. Sygnalizowana publikacja jest przejawem cywilizacji z drugiego biegunu. Bardzo potrzebnym i dobrym przejawem. Dla spragnionych wiedzy o tym, co według postulatów wielkiego historyka Rankego „co się naprawdę wydarzyło” - czytelnicza „jazda obowiązkowa”.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zakopiańsko - nałęczowska chata Żeromskiego

W początkach XX wieku wśród części polskiej inteligencji styl budowania domów zaobserwowany u górali podtatrzzańskich uznany został za oryginalnie i nieskażenie polski, będący wyrazem polskiego ducha narodowego. W związku z tym nawet na Lubelszczyźnie zdarzało się, że zamawiano projekty nawiązujące do tego „zakopiańszczyzny”: dwór Steckich w Łańcuchowie wzniesiony według projektu S. Witkiewicza, biblioteka pałacu w Kluczkowicach. W Nałęczowie do tego nurtu nawiązują kościoły rektoralny pw. św. Karola Boromeusza, mogący nasuwać pewne skojarzenia choćby z Jaszczurówkami oraz willa, w której mieszkał, hołdujący, takiej idei, Stefan Żeromski. Jest to niewielka, jednoizbowa chata, zaprojektowana w 1905-1906 roku przez Jana Koszyczka-Wit-



kiewicza, na kamiennej podmurówce. Budowę pisarz sfinansował z honorarium za „Popioły”. Przyjeżdżał tu latem, domek traktował jako swoją pracownię. Tu powstały z kolei „Dzieje grze-

chu”. Zachowało się oryginalne wyposażenie pracowni: meble, pamiątki osobiste, fotografie rodzinne, obrazy i rysunki znanych artystów. Za budynkiem znajduje się mauzoleum jego, przedwcze-

śnie zmarłego syna Adama. Obecnie w budynku mieści się izba pamięci poświęcona Żeromskiemu, będąca częścią Muzeum Literackiego w Nałęczowie.

Zbigniew Smółko

Tydzień frustracji i objazdów między Białą Podlaską a Międzyrzecem z powodu remontu na „dwójce”

Kierowcy powoli się przekonują do A2

Pow.bialski: Przez cały poprzedni tydzień kierowcy podróżujący drogą krajową nr 2 na trasie Biała Podlaska – Międzyrzec Podlaski skarżyli się na korki w rejonie prowadzonych prac drogowych. W mediach społecznościowych regularnie pojawiały się wpisy ostrzegające przed utrudnieniami i podpowiadające inne trasy przejazdu. A na A2 hulał wiatr...

Jak relacjonowali użytkownicy lokalnych grup, przejazd kilkustokilometrowego odcinka potrafił zająć nawet godzinę.

- Godzina na pokonanie 15,4 km – nie widać końca tego stania, gratuluję organizacji - pisał jeden z kierowców.

Inni zwracali uwagę, że temat korków wraca od kilku dni, a wielu kierowców wciąż wybiera zakorkowaną krajówkę zamiast alternatywnych tras.

- Ludzie... od trzech dni jeden temat, w kółko, a autostrada pu-

Łukasz Minkiewicz rzecznik oddziału GDDKiA w Lublinie *To może potrwać. Po otwarciu obwodnicy Lublina kierowcy przyzwyczajali się kilka miesięcy, zanim zaczęli korzystać z tego rozwiązania także w ruchu lokalnym*

sta... trochę organizacji w życiu polecam wprowadzić - komentował internauta.

Kierowcy wymieniali się również sposobami na ominięcie zatorów. Część polecała objazdy lokalnymi drogami.

- Można i przez Sycynę i na Sławacinek - 15 minut i korek ominięty, tylko auto się trochę zakurzy - pisał jeden z mieszkańców. Inny dodawał:

- Jeżdżę do Międzyrzecza przez Jażwiny, Sokule i robię tylko 5 km, drogi szutrowej jest kawałek.

Nie brakowało też głosów kierowców, którzy zdecydowali się skorzystać z niedawno otwartego odcinka autostrady A2, choć, jak się okazywało, i to rozwiązanie nie jest idealne:

- Ja polecałem autostradą i stoję na wiadukcie - relacjo-

nował jeden z użytkowników grupy.

Niektórzy się dystansują: będę korzystać, jak otworzą cały odcinek od Siedlec, bo tak mi się nie opłaca.

Jak wyjaśnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, utrudnienia związane są z remontem nawierzchni prowadzonym na odcinku niespełna jednego kilometra. W miejscu robót wprowadzono ruch wahadłowy, co powoduje tworzenie się długich kolejek pojazdów szczególnie w godzinach szczytu porannego i popołudniowego.

- Zakończenie prac planowane jest 20 maja. Prosimy kierowców o cierpliwość i stosowanie się do tymczasowego oznakowania. Efektem prac będzie bezpieczniejsza i bardziej kom-

fortowa droga. Przypominam, że alternatywnie kierowcy mogą korzystać z otwartej niedawno autostrady A2 od węzła Łukowisko a Biała Podlaska – informuje i zachęca Łukasz Minkiewicz, rzecznik oddziału GDDKiA w Lublinie.

Przy okazji kierowcy mogą przekonać się do korzystania z niedawno otwartego odcinka autostrady A2 od węzła Łukowisko koło Międzyrzecza do Cicibora przy Białej Podlaskiej. Jak pokazuje ostatni tydzień, proces „przeiadki” na nową trasę przebiega jednak powoli, mimo dużych utrudnień na krajowej „dwójce”.

- To może potrwać. Po otwarciu obwodnicy Lublina kierowcy przyzwyczajali się kilka miesięcy, zanim zaczęli korzystać z tego rozwiązania także w ruchu lokalnym. Tu może być podobnie. Dopiero uczyć się korzystać ze zjazdów. Może warto nadrobić trochę drogi niż czekać. Co jest w danym przypadku bardziej ekonomiczne, każdy musi podjąć decyzję sam – dodaje rzecznik.

Beata Malczuk

Iluminacja mostu musi poczekać

Zapadła się ścieżka na Al. Riada Haidara. Kto rozświecili most?

Na otwartej w grudniu 2024 roku bialskiej Al. Riada Haidara usuwana jest awaria – pod częścią ścieżki rowerowej uległ uszkodzeniu kanał deszczowy, który w tym miejscu wymaga wymiany. Tymczasem Urząd Miasta unieważnił przetarg na podświetlenie konstrukcji nowego mostu na rzece Krznie w ciągu Al. Riada Haidara.

Budowa Al. Riada Haidara łączącej os. Słoneczne Wzgórze z centrum miasta z oczekiwanym przez mieszkańców od pół wieku mostem na rzece Krzna wraz z drogami dojazdowymi oraz budową dwóch rond była dotąd największą ukończoną inwestycją drogową Białej Podlaskiej. Jej koszt wyniósł ponad 49 mln zł, przy znaczącym finansowym wsparciu zewnętrznym (ponad 23 mln zł).



Ścieżka rowerowa szeroka na 2 m na Al. Riada Haidara nagle zaczęła w niektórych miejscach pękać i się załamywać

Zapadała się ścieżka

Jeden z rowerzystów zwrócił uwagę w mediach społecznościowych, że ścieżka rowerowa na moście pęka i zapada się niedaleko mostu. Zareagowała na to Renata Tychmanowicz, naczelnik Wydziału Dróg Urzędu Miasta:

- Pod ścieżką rowerową znajduje się kanał deszczowy, który uległ uszkodzeniu. Prace będą polegały na wymianie kanału deszczowego, odbudowie ścieżki i naprawie nawierzchni przy wpustach deszczowych – wyjaśniła.

W minionym tygodniu na facebookowym profilu miasta Biała Podlaska pojawił się komunikat

o pracach gwarancyjnych w Al. Riada Haidara na odcinku od ul. Żurawiej do mostu na rzece Krzna. „Zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu (ruch wahadłowy, ograniczenie prędkości oraz jednostronne zamknięcie ścieżki rowerowej). Prosimy o stosowanie się do oznakowania tymczasowego i zachowanie szczególnej ostrożności” – brzmiał komunikat.

Miasto przeprosiło za utrudnienia.

Szybka iluminacja niemożliwa

Sztandarowa inwestycja Białej Podlaskiej czeka na iluminację. Inwestycja ma

polegać na wykonaniu podświetlenia obiektu mostowego o długości 88 m z trzema przęsłami, zamontowania podłużnych lamp/linii LED mocowanych do konstrukcji mostu pomiędzy nasypami, po obu jego stronach, a także na filarach. Inwestor życzył sobie zdalnego sterowania m.in. jego kolorem.

Ogłoszono przetarg na to zadanie. Wpłynęły dwie oferty, obie od bialskich firm. Tańsza opiewała na 220 tys. zł, droższa na ok. 400 tys. zł. Zamawiający, czyli Urząd Miasta, poinformował, że na realizację zamówienia zamierza przeznaczyć 221,4 tys. zł. Wydawało się, że już szybko będzie wyłoniony wykonawca.

Tymczasem bialski Urząd Miasta zawiadomił o unieważnieniu postępowania. Wyjaśniono, że złożona oferta (ta z niższą ceną) nie zawierała wymaganych podpisów.

Zapewne wkrótce ogłoszone zostanie następne postępowanie.

Marek Pietrzela

160 tysięcy złotych czeka na twój pomysł

Wystartowała kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego Miasta Międzyrzec Podlaski. W tym roku do rozdysponowania jest łącznie 160 tys. zł.

Wszystkie informacje dostępne są na stronie: miedzyrzec.budzetobywatelski.pl

pikniki czy inne inicjatywy wspierające integrację międzyrzeckiej społeczności.

Zgłoś pomysł i zmień swoje miasto

Budżet Obywatelski to narzędzie, które od lat z sukcesem angażuje lokalne społeczności do wspólnego działania. Nie inaczej jest w Międzyrzeczu Podlaskim. W tegorocznej edycji, której realizacja przypadnie na 2027 rok, władze miasta oddają w ręce mieszkańców 160 tys. zł, dzieląc tę kwotę na dwa kluczowe obszary.

Na co można przeznaczyć środki?

140 tys. zł. zostało przydzielone na zadania inwestycyjne i remontowe. To środki, które pozwolą na realizację „twardych” projektów – od modernizacji chodników, przez nowe nasadzenia i ławki w parkach, aż po budowę placów zabaw czy elementów infrastruktury sportowej.

20 tys. zł poszło na zadania społeczne. Z tej puli sfinansowane zostaną projekty „miękkie”, takie jak wydarzenia kulturalne, warsztaty edukacyjne,

Urząd Miasta zachęca wszystkich mieszkańców do aktywnego udziału – zarówno na etapie zgłaszania swoich koncepcji, jak i w późniejszym głosowaniu. To właśnie demokratyczny wybór mieszkańców wyłoni zwycięskie projekty, które zyskają gwarancję realizacji w 2027 roku.

Nie warto zwlekać. Etap przyjmowania pomysłów kończy się 30 czerwca.

Gdzie szukać informacji?

Wszystkie niezbędne dokumenty potrzebne do prawidłowego złożenia wniosku są już dostępne online. Szczegółowe informacje, regulamin tegorocznej edycji oraz formularze zgłoszeniowe można znaleźć na dedykowanej platformie: miedzyrzec.budzetobywatelski.pl.

Kamil Pulik

Nadleśnictwo zaprasza na festyn rodzinny

Edukacja przyrodnicza, mnóstwo atrakcji dla dzieci i spotkanie z pasjonatami lasu – to wszystko czeka na mieszkańców już 13 czerwca. Nadleśnictwo Międzyrzec organizuje wyjątkowy festyn rodzinny pod hasłem „Las w dialogu”.

Wydarzenie, organizowane przez Lasy Państwowe i Nadleśnictwo Międzyrzec, odbędzie się na terenie nadleśnictwa przy ulicy Leśnej 8. Oficjalne rozpoczęcie zaplanowano na godz. 9.

Głównym celem festynu jest przybliżenie mieszkańcom tajników leśnego świata oraz specyfiki pracy leśników. Uczestnicy będą mieli okazję wziąć udział w praktycznych warsztatach, podczas których nauczą się rozpoznawania gatunków drzew, a także będą mogli samodzielnie zasiać własne drzewko. W programie przewidziano również

spotkania z uczniami Technikum Leśnego oraz prelekcje przybliżające zawód leśnika, zagadnienia związane z łowiectwem i działaniami służb stojących na straży lasu. Nie zabraknie też stoisk edukacyjnych z zakresu ochrony przyrody, ekologicznej roli drewna czy zielarstwa, a przy specjalnej ekspozycji będzie można dowiedzieć się, co dokładnie brzęczy w ulu. Dodatkowo dla chętnych przygotowano możliwość zwiedzenia nowoczesnego budynku Nadleśnictwa Międzyrzec.

Na najmłodszych uczestników czekać będzie harcerska przygoda, dmuchana zjeżdżalnia oraz stoisko do malowania twarzy. O regenerację sił po aktywnym poranku zadba strefa gastronomiczna. Będzie również losowanie nagród i upominków. Finał imprezy wraz z uroczystym wręczeniem nagród zaplanowano na godz. 12.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Plk

Końcówka jak z marzeń. Motor pokazał charakter z Cracovią

Kiedy wydawało się, że Motor Lublin przegra z Cracovią i znajdzie się w trudnej sytuacji, pojawił się nieoczywisty bohater. Kibicom przypomnieć się mogli „Niezniszczalni” z Lublina, którzy zawsze walczą do końca.

Oba zespoły wciąż zamieszane były w walkę o utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie, więc spodziewać się można było walki już od pierwszych minut. Co prawda Motor już na początku miał akcję zakończoną celnym strzałem Karola Czubaka, ale to przyjezdni wykazywali się większym zaangażowaniem. To przyniosło im efekt ekspresowo, bo już w dziewiątej minucie gry do siatki trafił Mateusz Klich.



Motor powalczył do końca

Byli reprezentant Polski wykorzystali sporą przestrzeń przed polem karnym i technicznym strzałem wbił piłkę do siatki przy samym słupku. Goście prowadzili więc 1:0.

Po stracie bramki Motor wcale się nie poddał i to Cracovia wyglądała na zespół dużo bardziej konkretny i przede wszystkim chcący wygrać. To jednak Lublinianie stworzyli piekielnie

groźną sytuację, a w 25. minucie, kiedy to długą piłkę nad bramkarzem zagrał Mbaye Jacques Ndiaye, ale trafił w słupek i nie był w stanie postraszyć groźną dobitką. Ten moment zmienił obraz gry na kolejne minuty.

Miejscowi wreszcie zaczęli przejmować inicjatywę i grozić rywalom. Głową próbował Paweł Stolarski, przewrotką Karol Czubak, a po kontrataku znów Ndiaye.

Senegalczyk wywalczył też rzut rżny w 37. minucie gry.

Dośrodkował z kolei Bartosz Wolski, a piłka spłynęła po głowie Czubaka i wpadła do siatki. Dla snajpera było to już 18. trafienie w tym sezonie, a w meczu zrobiło się 1:1.

Do przerwy „Motorowcy” mieli jeszcze jedną świetną okazję, kiedy to po wrzutce Ndiaye piętą próbował Bradleyem van Hoeven, ale jego uderzenie okazało się zbyt lekkie dla bramkarza gości. Jeszcze w doliczonym czasie gry musiał ich jednak ratować Gasper Tratnik, który popisał się kapitalnym refleksem po strzale głową z bliskiej odległości i przeniósł piłkę nad poprzeczką. Do przerwy był więc remis.

Po zmianie stron gra była dość wyrównana, ale sytuacji nie było wiele. Wynik zmieniła dopiero ta

z 64. minuty, która przyniosła „Pasom” bramkę na 2:1. Po składnej akcji w pole karne dośrodkował Gabriel Charpentier, a strzałem głową finalizował Amir Al Ammari i pokonał Tratnika. Od tej pory Motor musiał gonić.

To jednak nie wychodziło najlepiej i przez kolejne minuty piłkarze Mateusza Stolarskiego nie kreowali sobie dobrych szans. Kilka zrywów prawą stroną zaliczył Ndiaye, a raz głową uderzał Czubak. Wkradało się też mnóstwo błędów w wyprawadaniu akcji, a jeden z nich zakończył się absolutną tragedią. Prosto pod nogi rywala pod własnym polem karnym podał Herve Matthys, a to wykorzystał Charpentier i wpakował piłkę do siatki na 3:1 dla gości.

Nadzieję w 88. minucie obudził jeszcze lider klasyfikacji strzelców Ekstraklasy. Po raz kolejny strza-

łem głową Czubak zdobył bramkę i było 2:3. Na tym się jednak nie skończyło, a bohater był zupełnie nieoczywisty. Okazał się nim Kacper Karasek. Bramka znów padła po strzale głową. Tym razem dośrodkował Wolski, a Karasek przymerzył tuż obok słupka i pokonał bezradnego Sebastiana Madejskiego. Było więc 3:3.

W końcówce oba zespoły walczyły zaciekle o trzy punkty, ale więcej goli już nie padło. Podział punktów zapewnił Motorowi pozostanie w Ekstraklasie na kolejny sezon.

Motor Lublin - Cracovia 3:3 (1:1)

Bramki: Czubak 37', 88', Karasek 90+3' - Klich 9', Al Ammari 64', Charpentier 82'

Kacper Ciuksza

Pożegnali się z żółto-czarnymi barwami

Rozegrany 10 maja, piąty z finałów minionego już sezonu PlusLigi był ostatnim meczem w Bogdance LUK Lublin dla kilku siatkarzy. Znamy ich plany na najbliższą przyszłość.

Lubelski zespół zakończył sezon z wicemistrzostwem kraju, a także Pucharem i Superpucharem Polski na koncie. Pięciu z zawodników, którzy przyczynili się do tych wyników, w następnej kampanii będzie bronić innych

barw. To Maciej Czyrek, Hillir Henno, Thales Hoss, Flynnian McCarthy oraz Jackson Young. Najdłużej z tego grona w drużynie żółto-czarnych występował Hoss. Brazylijczyk grał dla Bogdanki LUK przez trzy sezony i brał udział w największych sukcesach w historii klubu, notując 106 meczów w PlusLidze. Według medialnych doniesień 37-latek bardzo dobrze czuje się zarówno w Polsce, jak i Lublinie, dlatego przy doborze nowego pracodawcy nie planował dalekich przenosin. W następnych

rozgrywkach ten doświadczony libero ma grać dla pierwszoligowej Avii Świdnik.

Na tym samym poziomie będzie rywalizował Czyrek, który opuszcza lubelski klub po dwóch bardzo udanych latach. Jego następnym zespołem będzie Lechia Tomaszów Mazowiecki. W Bogdance LUK zagrał łącznie w 45 spotkaniach PlusLigi.

Do ligi włoskiej przenosi się natomiast Henno. Francuski przyjmujący zdecydował się na transfer do Padovy Sonepar. W Lublinie spędził jeden sezon,

w którym rozegrał 28 meczów w krajowej elicie i zdobył 288 punktów, notując przy tym 32 asy serwisowe.

Na innym kontynencie będą zaś występować McCarthy oraz Young. Pierwszy z wymienionych po dwóch latach i 74 plusligowych spotkaniach w żółto-czarnych barwach, trafił do japońskiego klubu Osaka Bluteon. Z kolei jego młodszy kolega z reprezentacji Kanady wybrał ofertę z tureckiego Altekma SC. W Bogdance LUK grał najkrócej z wymienionej grupy,

bo od października minionego roku.

Z drużyny trenera Stephane'a Antigi odeszło pięciu graczy, ale w ich miejsce doszło do transferów tylko czterech nowych zawodników. Należy pamiętać, że po długiej dyskwalifikacji do gry w marcu powrócił bowiem Mikołaj Sawicki, z którym przedłużono umowę na sezon 2026/27. Ponadto w szeregach aktualnych wicemistrzów Polski pozostaną Aleks Grozdanow, Daenan Gylmah, Marcin Komenda, Wilfredo Leon, Mateusz Malinowski,

Rafał Prokopczuk, Kewin Sasak, Jakub Wachnik oraz Maciej Zając.

Następne ligowe zmagania ruszą w październiku. Świetnie zorientowany w realiach PlusLigi Jakub Balcerzak informował na platformie X, że w Bogdance LUK zagrają dwaj reprezentanci Japonii: przyjmujący Ran Takahashi oraz libero Tomohiro Ogawa, a także środkowy Mousse Gueye, który występuje w kadrze narodowej Francji.

Karol Kurzępa

Porażka i kontuzja jednego z liderów

Po raz pierwszy w sezonie 2026 żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin przegrali mecz w PGE Ekstralidze. W szóstej kolejce rozgrywek „Koziołki” uległy na wyjeździe Fogo Unii Leszno.

Po pierwszej serii startów miejscowe „Byki” prowadziły 13:11. Najważniejszym wydarzeniem tej części meczu był bardzo pechowy bieg dla Fredrika Lindgrena. Podczas trzeciego wyścigu niedzielnego spotkania Szwed uderzył motocyklem w płot, a następnie upadł na tor, przelatując przez kierownicę. Stadion opuścił w karecie, osłabiając zespół aktualnych wicemistrzów Polski.

Dwa punkty przewagi Fogo Unia miała także po siedmiu gonitwach, prowadząc wówczas

22:20. W dalszej części rywalizacji prowadzenie przechodziło od jednej drużyny do drugiej, a emocji na torze nie brakowało. W szeregach Orlen Oil Motoru standardowo na wysokim poziomie jechał Bartosz Zmarzlik, a po zerze w pierwszym starcie fantastycznie prezentował się Kacper Woryna. Zawodził natomiast Martin Vaculik. Mimo to po jedenastu wyścigach „Koziołki” wygrywały 36:30.

Później jednak sytuacja się odwróciła, a fani z Lublina mogli poczuć niepokój, gdy po 13. biegu gospodarze objęli prowadzenie 40:38. Wszystko za sprawą dwóch podwójnych zwycięstw „Byków”, w których z dobrej strony pokazywali się Ben Cook i Piotr Pawlicki oraz Nazar Parnicki, zapewniający dobre rezerwy taktyczne. Ukraiński żużlowiec był tego dnia najskuteczniejszy

na torze i poprowadził swój zespół do zwycięstwa, które Fogo Unia przypieczętowała w biegach nominowanych.

„Koziołki” doznały pierwszej ligowej porażki od 21 września ubiegłego roku. W następnej kolejce podopieczni trenera Macieja Kuciapy pojadą na wyjeździe w Gorzowie Wielkopolskim.

Fogo Unia Leszno - Orlen Oil Motor Lublin 46:44

Kacper Woryna - **10 pkt** (0,3,3,3,1); Fredrik Lindgren - **0** (w,,-,-); Martin Vaculik - **4** (2,2,0,0,0); Mateusz Cierniak - **6+1** (0,0,2,2*,2); Bartosz Zmarzlik - **13** (3,3,3,1,3); Bartosz Bańbór - **6+1** (1*,3,1,1,0); Bartosz Jaworski - **5+1** (2,0,2*,1).

Karol Kurzępa

Nadal są w grze o tytuł

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin pokonały w hali Globus drużynę Enea MKS Gniezno w przedostatnim meczu sezonu 2025/26 Orlen Superligi kobiet. Dzięki temu podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego zachowały szansę na wywalczenie mistrzostwa Polski.

Lublinianki były faworytkami sobotniej potyczki i wywiązały się ze swojej roli bezbłędnie. Już do przerwy gospodynie prowadziły różnicą jedenastu bramek, w pełni kontrolując boiskowe wydarzenia. Białozielone pokazywały bardzo dobrą grę, pomimo sporej liczby osłabień kadrowych.

Po zmianie stron PGE MKS El-Volt utrzymał bezpieczne

prowadzenie i sięgnął po zwycięstwo w ostatnim domowym spotkaniu bieżącej kampanii w krajowej elicie. To wszystko na oczach klubowych legend, które przed ligową konfrontacją spotkały się z kibicami w Centrum Historii Sportu z okazji 25-lecia zwycięstwa w międzynarodowym Pucharze EHF. Ważnym momentem było również pożegnanie z Weroniką Gawlik. Doświadczona bramkarka stanęła między słupkami w drugiej połowie, obroniła rzut karny i otrzymała owację na stojąco od kibiców w hali Globus po 15 latach występów w barwach lubelskiego zespołu.

Na kolejną do końca sezonu w tabeli prowadzi Zagłębie Lubin, które wywalczyło 74 punkty po 27 rozegranych spotkaniach. Lublinianki mają na koncie dwa oczka mniej. W piątek, 22 maja w Lubinie dojdzie do bezpośredniej kon-

frontacji w ostatnim meczu rozgrywek. Zwycięstwo zapewni białozielonym mistrzostwo Polski. W przypadku porażki będą musiały zadowolić się srebrnymi medalami. – Ten zespół nadal wierzy. To jest na pewno budujące. My jako sztab też wierzymy, że możemy wygrać. Liczymy na to, że zagramy już w tym szerszym składzie – mówi trener Paweł Tetelewski.

PGE MKS El-Volt Lublin - Enea MKS Gniezno 37:29 (22:11)

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Rosiak 1, Andruszak 4, Przywara 8, Radosavljević 4, Górna 8, Więckowska 4, Gliwińska 3, Tomczyk 2, Matuszczyk 1, Szykaruk 1, Chodoń 1, Owczaruk

Karol Kurzępa

IV LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Tomasovia - Orleńta R. 0:0
Start - Huragan 1:0
Ruch - Orleńta Ł. 3:1
Lewart - Łada 0:1
Granit - Janowianka 1:0
Motor II - Hetman 1:2
Tur - Bug 5:2
Tanew - Lublinianka 1:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	26	70	92:12
2	Lewart Lubartów	26	65	70:18
3	Łada Biłgoraj	26	63	72:22
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	26	46	53:34
5	Lublinianka Lublin	26	44	49:35
6	Motor II Lublin	26	42	46:31
7	Tur Milejów	26	41	47:44
8	Orleńta Radzyń Podl.	26	38	47:45
9	Janowianka Janów Lub.	26	38	55:44
10	Start Krasnystaw	26	35	39:47
11	Bug Hanna	26	28	40:54
12	Granit Bychawa	26	25	28:61
13	Ruch Ryki	26	20	33:70
14	Orleńta Łuków	26	19	25:61
15	Tanew Majdan Stary	26	18	25:66
16	Huragan Międzyrzec Podl.	26	3	17:94

NASTĘPNA KOLEJKA (22.05., godz. 17:30): Orleńta Ł. - Tomasovia (23.05., godz. 16:00): Huragan - Motor II, (24.05., godz. 17:00): Orleńta R. - Janowianka, Lewart - Granit, Łada - Tanew, Lublinianka - Tur, Bug - Start, Hetman - Ruch, Orleńta R. - Janowianka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Sokół - Absolwent 0:2
Red Sielczyk - Unia K. 4:3
ŁKD Łazy - Bizon 3:1
Grom - Agrotex 0:2
Orzeł - Az-Bud 1:4
KS Drelów - Victoria 1:1
Unia Z. - Podlasie II 1:5
Kujawiak - Lutnia - gospodarze zrezygnowali z gry.

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	25	60	103:34
2	Victoria Parczew	25	52	78:35
3	Lutnia Piszczac	24	50	80:40
4	KS Drelów	25	48	81:35
5	Az-Bud Komarówka Podl.	25	45	78:42
6	Orzeł Czemierniki	25	45	65:50
7	Red Sielczyk	25	45	52:42
8	Agrotex Miłanów	25	43	67:46
9	Unia Żabików	25	30	35:55
10	Grom Kąkolewnica	25	29	35:50
11	Sokół Adamów	25	26	27:51
12	ŁKS Łazy	25	26	36:51
13	Unia Krzywda	25	25	29:70
14	Absolwent Domaszewnica	25	22	37:61
15	Bizon Jeleniec	25	18	42:75
16	Kujawiak Stanin	24	3	12:110

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 16:00): Agrotex - Kujawiak, (23.05., godz. 18:00): Victoria - Orzeł, (24.05., godz. 11:00): Podlasie II - KS Drelów, (24.05., godz. 15:00): Unia K. - Sokół, Bizon - Red Sielczyk, (24.05., godz. 16:00): Lutnia - ŁKS Łazy, Absolwent - Unia Ż., (24.05., godz. 17:00): Az-Bud - Grom.

mp

Podlasie. Nie złamali Stali, a Spartę złali

Piłkarze z Białej Podlaskiej wywalczyli punkt w starciu z walczącą o utrzymanie Stałą Kraśnik. Podopieczni Macieja Oleksiuka przystępowali do spotkania po zwycięstwie 5:0 na boisku Sparty Kazimierza Wielka.

W sobotnim meczu biało-zieloni wygrywali od 40 minuty. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego Dmytro Kopytowa wynik otworzył Adrian Wnuk. Rywale odpowiedzieli kwadrans po zmianie stron za sprawą Vladysława Buhaja.

Podlasie Biała Podlaska - Stał Kraśnik 1:1 (1:0)

Bramki: Wnuk 40' - Buhaj 60'.
Podlasie: Jeż - Nojszewski, Konaszewski, Dmitruk, Maluga, Andrzejuk, Orzechowski, Mróz, Kopytov (67' Kosieradzki), Urbański, Wnuk (67' Grochowski).
Stał: Topór - Matheus Duarte, Czerech, Łukawski, Marcinowski, Buhaj (88' Tonin), Doumbouya, Król, Martinez (54' Bystrek), Zawistowski, Peciak (46' Babor).
Żółte kartki: Konaszewski, Mróz, Urbański - Peciak, Doumbouya.
Sędziował: Godek (Głogów Małopolski).
Widzów: 350.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 18. KOLEJKI
AR-TIG - Bór 0:3
Gręzovia - Olimpia 1:6
Tur - Dwernicki 2:3
Bad Boys - Orleńta 1:0
Polesie - Armaty 3:1
Orleńta II - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orleńta II Łuków	16	43	82:18
2	Olimpia Okrzeja	16	36	38:21
3	Armaty Stoczek Łuk.	17	35	55:24
4	Dwernicki Stoczek Łuk.	16	33	45:25
5	Bór Dąbie	16	23	33:34
6	Gręzovia Gręzówka	17	20	41:39
7	Orleńta Golaszyn	17	20	34:44
8	Polesie Serokomla	17	19	21:34
9	Tur Turze Rogi	16	12	23:47
10	Bad Boys Zastawie	17	11	20:50
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	16	5	15:71

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 12:00): Dwernicki - Gręzovia, (23.05., godz. 16:00): Armaty - Bad Boys, (24.05., godz. 12:00): Olimpia - Bór, (24.05., godz. 13:00): Orleńta II - Tur, (24.05., godz. 15:00): Polesie - AR-TIG, Orleńta - pauza.

mp



Podlasie wygrało aż 5:0 na wyjeździe (fot. Gerard Maksymiuk)

Koncert. Premierowe gole Twarowskiego i Sacharuka

Bialczanie byli na stadionie w Kazimierzy Wielkiej lepsi od rywali pod każdym względem, czego potwierdzeniem są pięć zdobytych goli. Pierwszy padł w 21. minucie, kiedy Dmytro Kopytów dokładnie obsłużył 16-letniego Marcela Dobruka, a ten strzałem z pierwszej piłki pokonał Macieja Fiusta. Przy drugim strzelec został asystentem, który precyzyjnie dograł do o dzień od siebie młodszego Szymona Twarowskiego, a syn zasłużonego dla bialskiego piłkarstwa Konrada Kamila Twarowskiego (122 mecze, 31 goli) zdobył swoją pierwszą bramkę w III lidze. Do przerwy było 0:3, bo w doliczonym czasie Dmytrow dośrodkował w pole karne, a doświadczony Mateusz Konaszewski nie dał szans bramkarzowi Sparty. Na kolejnego gola trzeba było czekać do 71. minuty,

KLASA A - gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI
Olimpia - Dąb 0:1
LZS Dobryń - Granica 4:3
Wodnik - Niwa 1:3
Rokitno - Tytan 0:5
Twierdza - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dąb Dębowa Kłoda	14	34	54:12
2	Granica Terespol	13	30	72:25
3	Tytan Wisznice	13	25	40:23
4	Olimpia Jabłoń	13	24	35:17
5	Twierdza Kobyłany	13	20	39:23
6	Niwa Łomazy	13	19	43:41
7	LZS Dobryń	13	16	22:36
8	Wodnik Siemień	14	6	24:81
9	GLKS Rokitni	14	0	4:75

NASTĘPNA KOLEJKA (24.05., godz. 13:00): Tytan - Wodnik, Niwa - LZS Dobryń, Dąb - Twierdza, (24.05., godz. 16:00): Granica - Olimpia, GLKS Rokitno - pauza.

mp

gdy na boisku z gospodarzami, decyzją trenera Macieja Oleksiuka, musiało już sobie radzić aż siedmiu młodzieżowców Podlasia. Zdobył go Piotr Urbański, a doskonałą asystą popisał się 17-letni wychowanek bialskiego Championa (od 2022 roku w Podlasiu) Michał Grochowski. Pięć minut później końcowy wynik ustalił silnym strzałem tuż przy słupku 17-letni Adam Sacharuk, potwierdzając, że szkolenie młodzieży w Białej Podlaskiej przebiega na wysokim poziomie oraz że na własnych wychowankach można zbudować drużynę, która powalczy o awans do II ligi.

Roman Laszuk

Dramat! Orleńta w kiepskiej sytuacji

Piłkarze z Łukowa przegrali niezwykle ważne spotkanie. Gracze Orleńta ulegli 1:3 Ruchowi Ryki.

Przeciwnik awansował na trzynastą pozycję w tabeli IV ligi. Po pierwszej połowie lepsze nastroje mieli goście, którzy wygrywali po trafieniu Roberta Warownego.

Nie minął kwadrans, a biało-zieloni wyrównali za sprawą Borysa Piotrowskiego, który zdobył gola z 11 metrów. Tydzień wcześniej trafił w meczu z Orleńtami Radzyń Podlaski, a teraz zachował spokój i dał nadzieję na dobry wynik. W 72 minucie Ruch wygrywał po голу Wojciecha Żelazko, zaś trzy minuty później kropkę nad „i” postawił Franciszek Kuta.

KLASA B - gr. I

WYNIKI 16. KOLEJKI
Unia II - Az-Bud II 1:2
Perła - Lutnia II 1:3
Victoria II - Janowia 0:6
NASTĘPNA KOLEJKA (23.04., godz. 17:00): Az-Bud II - Janowia, (24.05., godz. 12:00): Lutnia II - Victoria II, (24.05., godz. 14:00): Unia II - Perła.

mp

Sparta Kazimierza Wielka - Podlasie Biała Podlaska 0:5 (0:3)

Bramki: Dobruk 21', Twarowski 37', Konaszewski 45', Urbański 70', Sacharuk 76'.
Sparta: Fiust - Gil, Pasternak (46' Stojek), Szewczyk, Maderak (80' Krawiec), Daniel, Sapok, Sendor (46' Dudczenko), Lis, Skuba, Ikwuka.
Podlasie: Jeż - Bobowski, Konaszewski, Dmitruk (60' Nojszewski), Maluga (60' Urbański), Sacharuk, Andrzejuk (46' Orzechowski), Mróz (46' Grochowski), Kopytov (46' Wnuk), Twarowski, Dobruk.
Żółte kartki: Pasternak, Skiba, Maderak.
Sędziował: Kozub (Brzesko).

Puchar i Star

Kolejny mecz o punkty już 23 maja. Podlasie zagra na wyjeździe ze Starem Starachowice. Z kolei już w środę mecz finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Rywalem Podlasia będą Orleńta Radzyń Podlaski.

Ruch Ryki - Orleńta Łuków 3:1 (0:1)

Bramki: B. Piotrowski 59' (k), Żelazko 72', Kuta 75' - Warowny 43'.
Orleńta: Żmuda - Mucha, Prachnio, Woźniak (46' Ebert), Grzywacz (73' Drosio), Szymanek, Kąkol (50' Charczuk), Warowny (59' Dajos), Jaworski, Jastrzębski, Borkowski (77' I. Rudź), Mucha (73' Kłoda).

Będzie ciężko

W następnej kolejce podopieczni Macieja Sygi zmierzą się u siebie z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Spotkanie zaplanowano na 22 maja na godz. 17:30. Do końca sezonu pozostały cztery kolejki.

mp

III LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Sparta - Podlasie 0:5
Bramki: Dobryk 21', Twarowski 37', Konaszewski 45', Urbański 70', Sacharuk 76'.
Chelmskianka - KSZO 1:0
Bramka: Okoniewski 74'.
Korona II - Wisłoka 1:0
Bramka: Toboła 3'.
Sokół - Czarni 2:1
Bramki: Kitliński 14', Mikrut 61' - Bawor 52'.
Stał - Siarka 1:1
Bramki: Martinez 51' - Marszałik 18'.
Star - Avia 1:1
Bramki: Kowalski 2' - Uliczny 59' (k).
Świdnicz. - Pogoń-Sokół 0:3
Bramki: Płoszczynskij 54', Zbroiński 57', Herkt 90'.
Wisła II - Cracovia II 3:1
Bramki: Tokarczyk 56', 64', Kościelniak 61' - Tabisz 20'.
Wiślanie - Naprzód 1:0
Bramka: Żołędz 10'.

WYNIKI 32. KOLEJKI
Podlasie - Stał 1:1
Bramki: Wnuk 40' - Buhaj 60'.
Avia - Korona II 5:1
Bramki: Kamiński 29' (k), Remeńniuk 46', 77', Pigiel 67', Pisarek 87' - Nojszewski 4'.
Cracovia II - Chelmskianka 3:3
Bramki: Mustafajew 25' (k), Seilan, Strózik 90+6' - Banaszewski 1', Kuzdra 54', Mydlarz 90+3'.
Czarni - Star 2:1
Bramki: Dzikowski 4' (k), Paszczela 13' - Szyńska 36' (k).
KSZO - Sokół 2:1
Bramki: Waleńcik 72', Majewski 86' - Kapuściński 36'.
Naprzód - Świdnicz. 3:1
Bramki: Stanek 4', 90', Żadło 17' - Poleszak 50'.
Pogoń-Sokół - Sparta 4:0
Bramki: Płoszczynskij 4', Gul 26', Majda 88', 90'.
Siarka - Wisła II 1:2
Bramki: Wacławek 17' - Baniowski 27', Tokarczyk 54'.
Wisłoka - Wiślanie 2:2
Bramki: Kupidura 39', 65' - Gut 53', Szywacz 76'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	32	71	77:33
2	KSZO Ostrowiec Św.	32	68	62:29
3	Chelmskianka Chel'm	32	66	61:30
4	Star Starachowice	32	54	49:39
5	Czarni Polaniec	32	53	56:44
6	Korona II Kielce	32	52	60:47
7	Podlasie Biała Podlaska	32	51	57:44
8	Wiślanie Skawina	32	51	51:45
9	Wisłoka Dębica	32	48	36:29
10	Pogoń-Sokół Lubaczów	32	48	57:41
11	Wisła II Kraków	32	43	61:55
12	Siarka Tarnobrzeg	32	43	53:43
13	Naprzód Jędrzejów	32	38	45:50
14	Sokół Kolbuszowa	32	31	33:54
15	Cracovia II Kraków	32	30	37:64
16	Stał Kraśnik	32	28	37:52
17	Świdniczanka Świdnik	32	19	35:77
18	Sparta Kazimierza Wielka	32	10	26:107

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 17:00): Star - Podlasie, Avia - Wisłoka, Chelmskianka - Naprzód, Cracovia II - KSZO, Korona II - Czarni, Sokół - Wiślanie, Sparta - Siarka, Stał - Świdniczanka, Wisła II - Pogoń-Sokół.

mp

BIA

Zielony pasożyt coraz groźniejszy

Jemioła atakuje lasy. Leśnicy alarmują o gwałtownej ekspansji półpasożyta

Pow. bialski: Jeszcze kilkanaście lat temu była ciekawostką przyrodniczą i kojarzyła się głównie ze świątecznym symbolem szczęścia. Dziś jemioła staje się poważnym problemem dla lasów. Leśnicy alarmują, że półpasożyt coraz szybciej opanowuje drzewostany, osłabiając i doprowadzając do zamierania wielu drzew. I nie ma na to rady.

- W roku 2025 w naszej dystrykcie zidentyfikowaliśmy występowanie jemioły rozprzecznej w sośninach na powierzchni 13,5 tys. hektarów! Najwięcej w lasach na terenie nadleśnictw: Międzyrzec, Lubartów, Rudnik, Janów Lubelski. W lasach z udziałem jodły, jemioła „jodłowa” występuje na powierzchni ponad 2 tys. hektarów, głównie w nadleśnictwach na południu, tj.: Janów Lubelski, Rudnik



Jemioła pustoszy drzewostany na południowym Podlasiu

i Józefów. W drzewostanach liściastych jemioła typowa nie stanowi dużego zagrożenia i spotykana jest jedynie na powierzchni

niedużo ponad 120 hektarów - informuje Paweł Kurzyński, specjalista wydziału organizacji, komunikacji społecznej i mediów w Regionalnej Dystrykcie Lasów Państwowych w Lublinie. Zdaniem leśników gwałtowna ekspansja jemioły ma ścisły związek ze zmianami klimatu. Łagodne zimy i długotrwałe okresy suszy osłabiają drzewa, które mają coraz mniejszą zdolność do obrony przed pasożytem. Jemioła pobiera z drzewa wodę i składniki mineralne, a silnie opanowane drzewa często zamierają w ciągu kilku lat. Problem dodatkowo potęgują ptaki, które skutecznie rozsiewają jemiołę. Jej owoce są chętnie zjadane m.in. przez kosi, kwiczoły, paszkioty, drożdzy śpiewaki czy jemiołuszki. Nasiona przenoszone są wraz z odchodami na kolejne drzewa, co sprzyja szybkiemu rozprzeczaniu się półpasożyta. Leśnicy podkreślają, że obecnie nie istnieją skuteczne i praktyczne metody zwalczania jemioły na tak dużą skalę. Działania ograniczają się głównie do usuwania najbardziej zniszczonych fragmentów lasu, gdzie drzewostan zaczyna się rozpaść. Choć jemioła nadal pozostaje ważnym elementem przyrody i schronieniem dla wielu gatunków ptaków, jej nadmierne rozprzeczanie się staje się jednym z nowych wyzwań dla gospodarki leśnej w regionie. - Usunięcie jemioły z drzew jest zbyt kosztowne, nie byłoby w stanie tego zrobić. Usuwamy wymarłe drzewa. Problem niestety zwiększa się z każdym rokiem - mówi Adrian Wasiluk, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Międzyrzec. Podobnie jest na obszarze Nadleśnictwa Chotyłów, gdzie widuje się masowo zainfekowane drzewa nie tylko w lasach, ale już także przy drogach czy wśród pól. Półpasożyt atakuje też krzewy w parkach i skwerach.

Beata Malczuk

Cyfrowa rewolucja w gminnej bibliotece!

Zapowiadana w kwietniu wielka modernizacja Gminnej Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokim stała się rzeczywistością.

Od początku maja mieszkańcy gminy z powodzeniem odbierają darmowe kody dostępu i korzystają z bazy ponad 250 tys. e-booków, audiobooków i synchronizacji. Każdy aktywny czytelnik biblioteki w Wysokim ma teraz możliwość odebrania kodu do jednej z największych cyfrowych wypożyczalni. W ramach nowej usługi czytelnicy zyskali natychmiastowy dostęp do e-booków, audiobooków oraz synchronizacji - hitu, który pozwala rozpocząć lekturę w formie tekstowej, a następnie płynnie przejść do słuchania w miejscu, gdzie przerwano czytanie. Wystarczy urządzenie z dostępem do internetu. Nowości wydawnicze i bestsellery można teraz wypożyczać w środku nocy, bez wychodzenia z domu.

Plk

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA

Wyrównane starcie Huraganu w Krasnymstawie

W sobotnie południe na Stadionie Sportowym MOSiR w Krasnymstawie miejscowy Start pokonał Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0. Choć układ tabeli i rola gospodarzy wskazywały na łatwe zwycięstwo faworyta, goście z Międzyrzecza udowodnili, że potrafią walczyć jak równy z równym.

Przedmeczowe przewidywania były jasne - Start, grający przed własną publicznością, miał zainkasować pewne trzy punkty z zespołem zamykającym ligową stawkę. Boisko jednak szybko zweryfikowało te plany. Od pierwszych minut na murawie trwała twarda walka. Pierwsza połowa była wyrównana, zaledwie z lekkim wskazaniem na gospodarzy, którzy starali się narzucić swój styl gry. Plan Startu opierał się głównie na dośrodkowaniach z bocznych sektorów boiska, jednak defensywa Huraganu dobrze radziła

sobie w polu karnym. Brakowało klarownych sytuacji, a jedyny groźniejszy strzał gospodarzy z dystansu poszybował wysoko nad poprzeczką. Co więcej, to goście mogli - i powinni - schodzić na przerwę z prowadzeniem. W 30. minucie doskonałą okazję zmarnował Maciej Kiryluk. Skrzydłowy Huraganu wyszedł na sytuację sam na sam z bramkarzem Krystianem Krupą, jednak w kluczowym momencie zaplątał się z piłką, co pozwoliło wracającym obrońcom zażegnać niebezpieczeństwo. Po zmianie stron widowisko nabrało rumieńców, a Start zaczął grać odważniej. Przełomowy moment nadszedł w 62. minucie. Gospodarze wykozystali chwilę dekoncentracji i błąd w szykach obronnych Huraganu. Doświadczony Dawid Sołdecki dograł do Jakuba Kukulskiego, a ten pewnym strzałem umieścił piłkę w siatce. Co ciekawe, strzelec bramki opuścił murawę zaledwie minutę później, zmieniony przez Krystiana Floraka.

Strata gola podziałała na zespół z Międzyrzecza Podlaskiego mobilizująco. Huragan nie miał już nic do stracenia i odważnie ruszył do odrabiania strat. Bardzo bliski wyrównania był Anthony Bernardo De Souza Dorneles, jednak jego mocny strzał świetnie obronił Krystian Krupa. Ostatecznie wynik nie uległ już zmianie. Komplekt punktów zostaje w Krasnymstawie.

Start Krasnystraw - Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0 (0:0)

Bramka: Kukulski (62')
Huragan: Ostapiuk, Kasjaniuk, Bartnikowski (90+ Ksenchyn), De Souza Dorneles, Panasiuk (77' Grzejszczak), Łukanowski, Koryciński, Sierociuk, Kiryluk, Urbański (46' Tymoszek), Zduńczyk.

Kamil Pulik

IV liga: Tomasovia Tomaszów Lubelski - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski o.o. Mecz był o nic...

Rozgrzewka przed finałem Pucharu

W niedzielnym meczu nie było ani goli, ani specjalnie dużej porcji emocji. Trener gospodarzy dał szansę kilku młodszym zawodnikom, goście też poziomem nie zaimponowali. Za to już w środę na Warszawskiej jeden z nielicznych meczów w sezonie, które mogą przynieść żywsze bicie tętna: finał okręgowego Pucharu Polski z Podlasiem Białą Podlaską...

Niedzielny mecz był dość wyrównany, obie drużyny miały swoje szanse, ale gdyby kibicom powiedzieć, że te drużyny jeszcze kilka lat temu spotykały się w III lidze, to pewnie by nie uwierzyli. Obie drużyny miały swoje szanse, piłka w końcówce trafiła w słupek bramki gospodarzy, ale remis nikogo specjalnie nie krzywdzi. Trener Rafał Dudkiewicz do bramki delegował tym razem... swojego asystenta i klubu

bowego trenera golkeeperów, Jakuba Kowynię. 23-latek ma za sobą przygody m.in. w RKS Radomsko, Pogoni Siedlce i rezerwach Legii, ale pozyskany został głównie z myślą o przekazywaniu umiejętności młodszemu kolegom. Po odrobieniu jednak zaległości treningowych okazało się, że sam wcale podopiecznym nie ustępuje. Potwierdził to mecz w Tomaszowie. Nie tylko zakończył go z czystym kontem, ale też kilka razy ratował skórę kolegom, broniąc m.in. w sytuacji sam na sam. Wydaje się, że w środę będzie pierwszym wyborem trenera.

Mecz w środę, mecz w niedzielę

W środę o 17 na Warszawskiej rozegrany zostanie finał Pucharu. Jeszcze niedawno w tej specjalności Orleńskie miały praktycznie abonament, jednak tym razem inne rozstrzygnięcie niż wygrana III-ligowca będzie ogromną sensacją. Acz takie mecze mają swoją specyfikę, rządzą się swoimi prawami i potrafią zaskakiwać. W Radzynie kibice

Tomasovia - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 0:0

Orleńskie: Kowynia - Borysiuk (88 Porczyński), Misztka, K. Rycaj, Gęca, Siudaj (68 Warda), Obroślak, Santos Gustavo (70 Sawicki), Cudowski (90 Piróg), D. Rycaj, Morenkow
kartka w Orleńskich: Borysiuk

mogą pamiętać, jak niespełna trzy lata temu rezerwy Orleńskich, dowodzone przez Bartłomieja Siudaję, dowiozły szczęśliwy remis do końca i wyeliminowały właśnie Podlasie po konkursie rzutów karnych... Kolejnym ligowym rywalem będzie z kolei Janowianka. Jest to typowa drużyna środka tabeli, w niedzielę przegrała z martwiącym się o ligowy byt w przyszłym sezonie Granitem Bychawą. O wyniku zadecyduje zapewne dyspozycja dnia i motywacja, ale kibiców na stadion i tak warto zaprosić: co innego bowiem można robić w niedzielę o 17...

Zbigniew Smółko

Antoniak przenosi się do Norwegii. Czołowy zawodnik AZS-u ma nowy klub

Po zakończeniu sezonu 2025/2026 w zespole AZS AWF Biała Podlaska występującym w Lidze Centralnej doszło do pożegnań zawodników kończących swoją przygodę z klubem. Wśród nich znalazł się Dominik Antoniak, który swoją karierę będzie kontynuował w Norwegii.

Rozgrywający wrócił do drużyny przed rundą rewanżową, przenosząc się z Gwardii Opole i szybko stał się jednym z kluczowych zawodników zespołu prowadzonego przez trenera Łukasza Kandorę. W zaledwie 13 spotkaniach zdobył 91 bramek, wielokrotnie pełniąc rolę lidera ofensywy akademików.

Łącznie Antoniak rozegrał w barwach AZS AWF Biała Podlaska 128 oficjalnych meczów, w których zdobył 454 gole. Przez kilka sezonów



Nowym klubem Dominika Antoniaaka będzie norweski Nærbø IL, występujący w najwyższej klasie rozgrywkowej w Norwegii

należał do najważniejszych postaci drużyny, wyróżniając się skutecznością, zaangażowaniem oraz walecznością na parkiecie.

Dominik po raz pierwszy trafił do Białej Podlaskiej przed sezonem 2021/2022. Wcześniej reprezentował barwy macierzystego klubu Azo-

tów Puławy oraz SMS ZPRP Kielce.

Nowym klubem zawodnika będzie norweski Nærbø IL, występujący w najwyższej klasie rozgrywkowej w Norwegii. Transfer oznacza kolejny zagraniczny krok w karierze szczypiornisty i szansę na rywalizację na jeszcze wyższym

poziomie sportowym.

Władze oraz kibice AZS AWF Biała Podlaska podziękowali Antoniakowi za reprezentowanie klubowych barw i wkład w wyniki drużyny, życząc mu powodzenia w nowym etapie kariery.

mp

Jakub Barszcz mistrzem Polski!



Jakub Barszcz sięgnął po tytuł mistrza Polski, potwierdzając swoją przynależność do krajowej czołówki szybowników

Świetny występ podczas XVI Szybowcowych Mistrzostw Polski w klasie 15-metrowej w Lesznie zanotował Jakub Barszcz.

44-letni białczanin sięgnął po tytuł mistrza Polski, potwierdzając swoją przynależność do krajowej czołówki szybowników. Pierwszym wicemistrzem Polski został Piotr Jarysz, natomiast tytuł drugiego wicemistrza wywalczył Łukasz Błaszczak.

Reprezentant Polski i zawodnik Aeroklubu Orląt w Dęblinie okazał się najlepszy w rywalizacji, w której wystartowało ponad 30 zawodników z całego kraju. Zawody rozegrano jednak w trudnych warunkach pogodowych. Organizatorzy zaliczyli trzy konkurencje, choć pierwotnie planowano siedem lub osiem dni lotnych.

- Warunki były przeciętne, ale udało się polecieć lepiej niż pozostali. Jestem zadowolony ze swojego startu i z końcowego wyniku - podkreślił Jakub Barszcz po zakończeniu mistrzostw.

Najdłuższy lot podczas zawodów trwał około sześciu godzin. Mimo ograniczonej liczby rozegranych dni lotnych rywalizacja była bardzo wymagająca, a o końcowym sukcesie decydowała regularność i umiejętność wykorzystania warunków atmosferycznych.

Dla Jakuba Barszcza to kolejny sukces w bogatej karierze. Pilot ma na swoim koncie liczne medale mistrzostw Polski i Europy. Jest również wicemistrzem świata. Już w lipcu będzie reprezentował biało-czerwone barwy podczas mistrzostw Europy w Ostrowie Wielkopolskim.

mp

Lena Mitura z wielkim wyróżnieniem!

Lena Mitura została powołana do wyselekcjonowanej kadry KWM dziewcząt na XXXII Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Sportach Halowych - Łódzkie 2026.

Reprezentantka Szóstki TPS Biała Podlaska będzie miała okazję rywalizować z najlepszymi zawodniczkami w kraju podczas turnieju, który odbędzie się w dniach 17 - 20 maja w Kleszczowie.

Młoda siatkarka na co dzień trenuje pod okiem Grzegorza Piszczka i od dłuższego czasu wyróżnia się zaangażowaniem oraz wysokim poziomem sportowym. Powołanie do kadry jest potwierdzeniem jej systematycznej pracy i talentu.

- Bardzo cieszymy się z wyróżnienia dla Leny. To zawodniczka, która swoją postawą na treningach i meczach udowodniła, że zasługuje na miejsce w kadrze wojewód-



stwa. Jest ambitna, pracowita i konsekwentnie rozwija swoje umiejętności. Wierzę, że udział w olimpiadzie będzie dla niej kolejnym ważnym krokiem w sportowej karierze oraz cennym doświadczeniem - podkreślił trener Grzegorz Piszcz.

Kadrę KWM dziewcząt podczas turnieju poprowadzą trenerzy: Adam Wawrzyniak z TPS-u

Lublin oraz Iwona Konior z Olimpu Opole Lubelskie.

Dla Leny Mitury udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży to nie tylko ogromne wyróżnienie, ale także szansa na zaprezentowanie swoich umiejętności na arenie ogólnopolskiej i zdobycie kolejnych cennych doświadczeń sportowych.

mp

Zespół Kasprowicza zna rywalki!

Reprezentacja Polski kobiet do lat 20 poznała grupowe rywalki tegorocznych mistrzostw świata.

Biało-czerwone prowadzone przez Marcina Kasprowicza zmierzą się z: Argentyną, Meksykiem i Beninem. Turniej odbędzie się w Polsce od 5 do 27 września, a spotkania rozegrane zostaną w: Bielsku-Białej, Katowicach, Łodzi oraz Sosnowcu.

Polki jako gospodynie mistrzostw zostały rozstawione w grupie A. Inauguracyjne spotkanie rozegrają 5 września w Katowicach przeciwko reprezentacji Argentyny. W kolejnych meczach fazy grupowej zmierzą się również z Meksykiem oraz Beninem.

Selekcjoner reprezentacji Marcin Kasprowicz od lat związany jest z białskim środowiskiem piłkarskim. W przeszłości prowadził zespoły AZS PWSZ Biała Podlaska oraz AZS PSW, a obecnie odpowiada za rozwój młodzieżowej kadry narodowej kobiet.

Tegoroczny mundial U-20 kobiet rozegrany zostanie z udziałem 24 drużyn z całego świata. Tytułu mistrzowskiego broni reprezentacja Korei Północnej, która dwa lata temu w finale po-



Biało-czerwone prowadzone przez Marcina Kasprowicza zmierzą się z: Argentyną, Meksykiem i Beninem. Turniej odbędzie się w Polsce od 5 do 27 września, a spotkania rozegrane zostaną w: Bielsku-Białej, Katowicach, Łodzi oraz Sosnowcu

konała Japonię 1:0. Obrończynie trofeum trafiły teraz do grupy E, gdzie zmierzą się z Portugalią, Kostaryką i Kolumbią. Wszystkie spotkania mistrzostw świata będzie można oglądać na żywo na antenach Telewizji Polska.

Wyniki losowania grup mistrzostw świata kobiet U-20

Grupa A: Polska, Argentyna, Meksyk, Benin

Grupa B: Brazylia, Tanzania, Kanada, Anglia

Grupa C: Francja, Korea Południowa, Ekwador, Ghana

Grupa D: Japonia, Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone, Włochy

Grupa E: Korea Północna, Portugalia, Kostaryka, Kolumbia
Grupa F: Hiszpania, Nigeria, Nowa Kaledonia, Chiny

Polska młodzieżowa piłka kobieca ma za sobą bardzo udane miesiące. W 2024 roku reprezentacja U-17 sięgnęła po brązowy medal mistrzostw Europy, a następnie dotarła do ćwierćfinału mistrzostw świata U-18. Z kolei w tym roku kadra U-19, również prowadzona przez Marcina Kasprowicza, była bliska awansu do półfinału mistrzostw Europy rozgrywanych w Polsce.

mp

BIA

Wielki triumf tancerzy Move Mi na Mazovia Open w Brwinowie

To był kolejny punkt na tanecznej mapie Polski, w którym zespół Move Mi zostawił na parkiecie część siebie. Kolejny sukces ekipa z Międzyrzecza Podlaskiego odniosła 19 kwietnia w Brwinowie, podczas prestiżowego turnieju Mazovia Open.

Na najwyższym stopniu podium w kategorii formacji stanęła Formacja Move Junior 3, zajmując pierwsze miejsce w kategorii modern dorośli open (chor. Magdalena Spółczyńska).

Świetnie spisały się również Mini Formacja Move Junior 1 (modern junior open, chor. Maja Bratus) oraz Formacja Move Kids 3 (modern dzieci open, chor. M. Spółczyńska), które wspólnie wywalczyły drugie miejsce. Tuż za podium, na czwartej pozycji, uplasował się zespół Move Kids 2 (modern dzieci debiut, chor. M. Spółczyńska).



Formacja Move Junior 3 zajęła 1. miejsce (chor. Magdalena Spółczyńska)

ska, przy czym to debiutanci na tak dużym turnieju. Z kolei

w mocno obsadzonej kategorii piąte miejsce zdobyła Formacja

Move Junior 4 (modern junior open, chor. M. Spółczyńska).

Warto również wspomnieć o udanym debiucie Mini Formacji Junior 2 (jazz junior open, chor. Ola Maliszewska), która po raz pierwszy zaprezentowała się na scenie.

Ogromnych emocji dostarczyły występy w kategoriach improwizacji (PAI), prezentacjach własnych i duetach. W niezwykle trudnych zmaganiach, w których startowało po około 30 osób, reprezentantki Move Mi regularnie przebiły się przez gęste sito eliminacji.

W ścisłej czołówce finałów znalazły się: Zuzanna Rudzka (4. miejsce, PAI modern), Oliwia Nestoruk (4. miejsce, PAI modern), Zofia Michaluk (4. miejsce, solo modern) oraz Liliana Daniluk (5. miejsce, PAI jazz).

Do półfinałów i ćwierćfinałów w swoich kategoriach tanecznych (PAI i solo w stylach jazz oraz modern) awansowały również: Olga Wydra, Amelia Mironiuk, Magdalena Perchuć, Wiktoria Świdarska, Zofia Muszyńska, Lilianna Rudzka, Pola Maksymowicz, Kalina Zień, Zofia Bogusz, Alicja Kijaczko oraz Magdalena

Sobota. Na wyróżnienie zasługuje także występ duetu modern (Zuzanna Rudzka i Zuzanna Rudzka, chor. M. Bratus).

Ten triumf nie byłby możliwy bez choreografów (Mai Bratus, Magdaleny Spółczyńskiej, Oli Maliszewskiej, Briana Poniatowskiego, Weroniki Mleczo, Karola Mentala i Nadii Śliwy) oraz duetu trenerów prowadzących: Mateusza Adamowicza i Mileny Rzewuskiej.

Jak podkreślają przedstawiciele zespołu, ważnym filarem jest także niezastąpiony Move Mi Support – czyli rodzice.

- Rodzice, opiekunowie z ostatniej niedzieli - Anna Rudzka, Ewelina Sawczuk, Ewelina Nestoruk, Aleksandra Michaluk i dziesiątki, a nawet setki pozostałych, którzy często dojeżdżają autami, bądź trzymają kciuki w domach, rozumieją, wspierają, doceniają - czytamy na profilu Move Mi na Facebooku.

Zespół dziękuje też firmie Wipasz S.A. za sponsoring transportu.

Kamil Pulik

Mała Liga Matematyczna. Młode talenty nagrodzone



Do matematycznej rywalizacji przystąpiło aż 80 drugoklasistów oraz 44 trzecioklasistów

Zakończyły się zmagania w ramach tegorocznej Międzyrzeczkiej Małej Ligi Matematycznej. W wydarzeniu, skierowanym do uczniów klas drugich i trzecich szkół podstawowych, wzięło udział łącznie ponad 120 młodych pasjonatów „królowej nauk”.

Konkurs, jak co roku, cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Do matematycznej rywalizacji przystąpiło 80 drugoklasistów oraz 44 trzecioklasistów. Wysoka frekwencja

Klasy Drugie

I - Antoni Sawicki (ZPO3)
II - Julia Rarak (ZPO3)
III (ex aequo) - Witold Marzel (ZPO2) oraz Adam Zwolak (ZPO3)

Wyróżnienia otrzymali:

- Ksawery Charczuk (ZPO3)
- Piotr Żebrowski (ZPO2)
- Piotr Borysiak (ZPO1)
- Anastazia Kostka (ZPO3)

Klasy Trzecie

I - Miłosz Tarcz (ZPO3)
II - Iga Leszczuk (ZPO3)
III (ex aequo) - Maciej Mankiewicz (ZPO1), Adam Celiński (ZPO3) oraz Julia Dymitruk (ZPO3)

Wyróżnienia otrzymali:

- Grzegorz Frańczuk (ZPO3)
- Wiktor Obiedziński (ZPO3)
- Hanna Michaluk (ZPO3)
- Aleksander Wnukowicz (ZPO3)

udowadnia, że nauki ścisłe potrafią być dla dzieci fascynującą przygodą, a w lokalnych szkołach nie brakuje obiecujących, analitycznych umysłów. W tegorocznym zestawieniu

wyników szczególnie silną reprezentacją wykazali się uczniowie z ZPO3, zajmując czołowe lokaty w obu kategoriach wiekowych.

Plk

Rajdowy weekend w Międzyrzeczu Podlaskim

W nadchodzący weekend, 23 i 24 maja, Międzyrzecz Podlaski zamieni się w stolicę sportów motorowych naszego regionu. Przed nami dwa dni pełne rajdowych emocji, zapachu spalin i zaciętej sportowej rywalizacji. Uwaga – kierowcy i mieszkańcy muszą przygotować się na zmiany w organizacji ruchu!

Sobota – pomaganie przez motoryzację i „3. Sprint Międzyrzecz Podlaski”

Sobotnie zmagania (23 maja) rozpoczną się mocnym akcentem charytatywnym. Imprezę otworzy kolejna edycja akcji „Krew Motorem Życia”, której głównym organizatorem jest Międzyrzeczkie Stowarzyszenie Motocyklowe. Akcja rozpocznie się o godz. 10 w Parku Potockich.

Głównym punktem sportowym tego dnia będzie „3. Sprint Międzyrzecz Podlaski”. Zawody te są niezwykle istotne dla lokalnych zawodników, ponieważ stanowią 4. rundę Samochodowego Pucharu Okręgu Lubelskiego, 3. rundę Samochodowych

Mistrzostw Automobilklubu Białopodlaskiego oraz 3. rundę Pucharu Prezesa Automobilklubu (kierowaną do utalentowanych kierowców do 25. roku życia). Oficjalny start zmagania zaplanowano na godz. 14 w Parku Potockich. Od godz. 15 do godz. 19 trwać będą odcinki specjalne na Międzyrzeczskich Jeziorkach (ul. Zahajkowska 26A).

Niedziela – czas na „5. Rajd Międzyrzeczki”

Niedziela (24 maja) to główny punkt programu, czyli „5. Rajd Międzyrzeczki”. Zmagania w formie Konkursowej Jazdy Samochodowej (KJS) to nie lada wyzwanie, w którym – zgodnie z regulaminem – obowiązkowy jest udział pilota. Impreza zainauguruje 1. rundę Samochodowych Mistrzostw Okręgu Lubelskiego oraz będzie 4. rundą Mistrzostw Automobilklubu Białopodlaskiego.

Impreza rozpocznie się o godz. 10 na parkingu przy Zespole Szkół Technicznych, zlokalizowanym przy ul. Warszawskiej 30. Następnie, od godz. 11, zostaną startować odcinki specjalne w różnych lokalizacjach. Jako pierwsze rozpoczną się zmagania

na trasie PS Targowisko 1, 4 i 7 przy ulicy Zarowie. Pół godziny później, od godz. 11.30, wystartują odcinki PS BioPower 2, 5 i 8 w Zaściankach (gmina Międzyrzecz), natomiast od godz. 11.50 ruszą odcinki PS Jeziorka 3, 6 i 9 zlokalizowane przy ul. Zahajkowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Dla zawodników przewidziano ciekawą opcję: uczestnicy zapisani na niedzielny KJS będą mogli wziąć udział również w sobotniej rywalizacji jako formy treningu (do wyników KJS zaliczone zostaną jednak tylko odcinki niedzielne). Z kolei do klasyfikacji generalnej Pucharu Okręgu Lubelskiego liczyć się będą sumowane wyniki z obu dni.

Uwaga na utrudnienia

W związku z organizacją V Samochodowego Rajdu Międzyrzeczkiego, w weekend 23 i 24 maja wystąpią czasowe utrudnienia w ruchu drogowym. W obu dniach, w godz. od 7 do 19, całkowicie wyłączone z użytkowania będą drogi oraz parkingi znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie terenów rekreacyjnych Międzyrzeczskich Jeziorek przy ulicy Zahajkowskiej.

Plk

„Przygotowania to po prostu moja praca, którą wykonuję co dzień, spotykając się z klientkami w moim gabinecie”

Patrycja Chmielewska mistrzynią świata w makijażu permanentnym! „Reakcja moich klientek była cudowna”

Pasja, nieustanny rozwój i determinacja, której nie jest w stanie złamać absolutnie nic – nawet nagła choroba tuż przed najważniejszym startem. Patrycja Chmielewska to świeżo upieczona Mistrzyni Świata, która z prestiżowych zawodów Mir Olympic Games 2026 w Madrycie wróciła ze złotym medalem w kategorii brwi pudrowe.

O sobie mówi skromnie, że po prostu „na to zapracowała”, każdego dnia z uśmiechem witając klientki w swoim gabinecie. Za tym sukcesem stoją jednak lata szkoleń, opanowanie w stresujących sytuacjach i niezwykła pogoda ducha.

W Jak wyglądały przygotowania do zawodów? Ile wyrzeczeń, szkoleń i prób stoi za tym złotym pucharem?

Przygotowaniami nazwę po prostu pracę, którą wykonuję co dzień, spotykając się z klientkami w moim gabinecie. Oczywiście szkolenia są również nieodłącznym elementem mojej pracy, bo dzięki nim jestem na bieżąco ze wszystkimi trendami i najnowszymi technikami w pigmentacji brwi i ust.

„*- Chyba nic nie byłoby w stanie zatrzymać mnie przed wzięciem udziału w tak ważnym dla mnie i dla mojej pracy wydarzeniu - mówi Patrycja Chmielewska*

Na różne warsztaty i szkolenia staram się jeździć kilka razy w roku.

W Jak przebiegały zawody? Na czym polegała konkurencja?

Przebieg mistrzostw był następujący: na początku zajęłam 1. miejsce na Mistrzostwach Polski w kategorii brwi cieniowane i dzięki temu miałam możliwość wziąć udział w Mistrzostwach Świata w Madrycie.

Każda uczestniczka musiała wykonać pracę na swojej modelce najlepiej, jak potrafi z zachowaniem higieny i wszystkich wytycznych związanych ze sterylną pracą. Następnie brwi zostały ocenione na żywo przez sędziów, a potem zostało nam tylko czekać na wyniki.

W Gdzie odbywały się zawody?

Mistrzostwa Polski odbywały się online, a Mistrzostwa Świata były stacjonarnie w Madrycie w Hiszpanii.

W Miała Pani dużą konkurencję w swojej kategorii?

Szczerze mówiąc, konkurencji na szczęście nie znałam, bo wszystkie uczestniczki były z innych krajów. Nie wiedziałam, kto będzie również startował w mojej kategorii. Dzięki temu nie stresowałam się zawczasu tym, z kim przyjdzie mi rywalizować.

W Kiedy rozejrzała się Pani po sali i zobaczyła Pani prace swoich konkurentek z całego świata, poczuła się Pani jeszcze pewniej, czy pojawiła się nutka zwątpienia?

Nie byłymy w stanie patrzeć na siebie oraz na prace innych uczestniczek w trakcie pigmentacji, ponieważ każda z nas była oddzielona specjalnym

parawanem w trakcie trwania pigmentacji.

W Wspomniała Pani, że dzień przed mistrzostwami dopadła Panią choroba. To dla wielu osób byłby powód, by zrezygnować z rywalizacji. Skąd czerpała Pani siłę i motywację, by mimo takiego osłabienia wyjść, skupić się i sięgnąć po złoto?

Chyba nic nie byłoby w stanie zatrzymać mnie przed wzięciem udziału w tak ważnym dla mnie i dla mojej pracy wydarzeniu. Na szczęście adrenalina zrobiła swoje i na drugi dzień czułam się już znacznie lepiej niż w dniu poprzedzającym start w mistrzostwach. Dobre leki i byłam w stanie stanąć na wysokości zadania.

W Czy stres związany z samymi zawodami spotęgował to złe samopoczucie, czy paradoksalnie adrenalina pomogła?

Należę do osób, które mają bardzo pozytywne nastawienie

do życia i mało co jest w stanie mnie zestresować. W zeszłym roku wzięłam udział w swoich pierwszych mistrzostwach także ten start, był już kolejnym i mniej więcej wiedziałam, czego mogę się spodziewać. Tym razem podeszłam do tego z większym spokojem dzięki doświadczeniu.

W Jak zareagowały Pani klientki na wieść o wygranej?

Reakcja moich klientek była cudowna. Nie mogłam odepchać się z wiadomości z gratulacjami przez dobre kilka dni. Gdy spotykam moje klientki w miescie czy gdziekolwiek poza moim gabinetem, do dzisiaj potrafią mnie przytulać i gratulować wygranej. To bardzo miłe i budujące, że mam tak wspaniałe klientki. Bardzo im za to dziękuję!

Rozmawiał Kamil Pulik

Fundacja Wipasz Pomocna Dłoń przekazała 150 tys. zł. na program „Senior w potrzebie”

Dzięki przekazanej darowiźnie w wysokości 150 tys. zł Międzyrzec Podlaski zrealizuje drugą edycję programu „Senior w potrzebie”. Pieniądze pozwolą na organizację wydarzeń, wycieczek i warsztatów dedykowanych najstarszym mieszkańcom miasta.

Oficjalne rozpoczęcie tegorocznej odsłony programu miało miejsce 27 kwietnia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury. Kulminacyjnym punktem spotkania było wręczenie władzom miasta symbolicznego czeku opiewającego na kwotę 150 tys. zł.

Przekazania funduszy na ręce burmistrza Pawła Łysańczuka oraz obecnej w sali delegacji międzyrzeckich seniorów dokonali: Marta Oksiuta - wiceprezes Fundacji Wipasz Pomocna Dłoń, a także Michał Ślósarski



Dzięki przekazanej darowiźnie w wysokości 150 tys. zł Międzyrzec Podlaski zrealizuje drugą edycję docenionego przez mieszkańców programu „Senior w potrzebie”

- przedstawiciel zakładu Wipasz w Międzyrzeczu Podlaskim. Dzięki temu zastrzykowi gotówki miasto zyskuje większe możliwości aktywizowania starszych mieszkańców, stwarzając im przestrzeń do integracji i rozwijania własnych pasji.

Inauguracja drugiej edycji obfitowała nie tylko w oficjalne podziękowania, ale również w wartościowy program artystyczno-edukacyjny. Zgromadzeni goście wysłuchali inspirującego wykładu dr n. med., psychoonkolog Anety Stanisła-

wek. Prelekcja zatytułowana „Życie jak piosenka – o radości, odwadze i byciu w życiu” spotkała się z ogromnym zainteresowaniem słuchaczy.

Zwienieczeniem uroczystości był występ artystyczny - przed publicznością zaprezentowała się Marta Tchórzewska w recitalu przewrotnie zatytułowanym „Jak Osiecka zrujnowała mi życie”, dostarczając seniorom wielu wzruszeń i uśmiechu.

Przekazane przez fundację pieniądze zaczną pracować niemal natychmiast. Organiza-

torzy zapowiedzieli, że już 20 maja uczestnicy programu wyruszą na zorganizowaną wycieczkę do Warszawy.

Wyjazd do stolicy to zaledwie przedsmak tego, co czeka najstarszych mieszkańców Międzyrzecza Podlaskiego w nadchodzących miesiącach. W ramach programu „Senior w potrzebie” na 2026 rok zaplanowano kalendarz aktywności, w którym nie zabraknie spotkań, warsztatów tematycznych oraz wydarzeń kulturalnych i sportowych.

Plk

GOK zaprasza na cykl warsztatów rękodzielniczych

Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim zachęca mieszkańców do odkrywania swoich talentów. W świetlicy wiejskiej w Żabcach realizowany jest cykl spotkań „Kreatywne poniedziałki”, podczas których dorośli i starsza młodzież mogą rozwijać pasje oraz uczyć się sztuki rękodzieła w niezwykle przyjaznej atmosferze.

Ostatnie zajęcia upłynęły pod znakiem inspiracji czerpanych z natury. Uczestnicy warsztatów mieli okazję stworzyć od podstaw rustykalne ramki, wykorzystując do tego celu patyki oraz jutowy sznurek. Każdy z obecnych przygotował własny, autorski rysunek, który ozdobił wnętrze przygotowanej ramy. Jak relacjonują organizatorzy, każda z powstałych prac była unikalna, pełna pomysłowości i doskonale oddawała indywi-

dualny styl twórcy. Spotkanie udowodniło, że z prostych materiałów można wyczarować prawdziwe, małe dzieła sztuki.

Inicjatywa GOK-u to jednak coś więcej niż tylko doskonalenie zdolności manualnych. Warsztaty stanowią przede wszystkim doskonałą przestrzeń do odpoczynku od codziennych obowiązków, sąsiedzkiej integracji i odkrywania zupełnie nowych pasji. W nadchodzących tygodniach na uczestników czekają kolejne wyzwania. W planach jest m.in. tworzenie prac szydełkowych i dekoracji z makramy, projektowanie własnoręcznie robionej biżuterii oraz wykonywanie innych kreatywnych, ręcznie robionych ozdób.

Oferta skierowana jest do każdego, kto pragnie spróbować czegoś nowego, rozwinąć swoją wyobraźnię lub po prostu miło i twórczo spędzić czas w dobrym towarzystwie. Zajęcia przeznaczone są dla osób, które ukończyły 17 lat. Spotkania odbywają się w świetlicy wiejskiej w Żabcach w każdy poniedziałek o godz. 17.

Plk

W eucharystii uczestniczyło ponad dwudziestu kapłanów, w tym m.in. Tadeusz Rydzysk

Podwójny jubileusz ks. infułata Kazimierza Korszniewicza

Kościół św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim 2 maja zgromadził tłumy wiernych, duchownych oraz przedstawicieli najwyższych władz państwowych i samorządowych. A to z okazji Mszy Świętej dziękczynno-błagalna z okazji 90. urodzin oraz 66. rocznicy święceń kapłańskich wieloletniego duszpasterza, ks. infułata Kazimierza Korszniewicza.

Eucharystii przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda, a w koncelebrze wziął udział biskup pomocniczy Grzegorz Suchodolski oraz ponad dwudziestu kapłanów, w tym m.in. Tadeusz Rydzysk. Uroczystość zgromadziła wielu znamienitych gości, w tym parlamentarzystów, przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego, a także władz wojewódzkich i powiatowych.



Ks. infułat Kazimierz Korszniewicz

Niech Polska żyje!
Tyle lat wspólnie pracowaliśmy ku chwale Boga i Ojczy-

zny. [...] Szanowni panowie marszałkowie seniorzy, jestem wam wdzięczny, bo wy właśnie mówicie i czynicie. Dziękuję również za życzenia od prezesa Narodowego Banku Polskiego. Pan profesor Glapiński buduje Polskę na fundamencie złota, ale niech ta budowa opiera się również na wartościach moralnych i religijnych. Wszyscy jesteście z tego zobowiązani. Niech Polska żyje, a Senat niech niezmiennie broni tych najważniejszych wartości. Bóg zapłać.

„Wszystko postawiłem na Maryję”

Homilię wygłosił bp Kazimierz Gurda, który osadził jubileusz ks. infułata w szerokim kontekście historycznym i duchowym, nawiązując do uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Biskup Gurda zwrócił uwagę na to, że zawołanie Prymasa Tysiąclecia - „Wszystko postawiłem na Ma-

ryję” - stało się również życiowym mottem jubilata. Zaznaczył, że ks. infułat Kazimierz Korszniewicz przez całe swoje życie pozostawał wierny maryjnej duchowości, co wyrażało się m.in. w organizacji peregrynacji obrazów Matki Bożej Jasnogórskiej i Kodeńskiej w diecezji siedleckiej oraz w codziennej modlitwie różańcowej. W homilii nie zabrakło również mocnego apelu o wierność bożym przykazaniom, w tym o obronę życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci.

„Ojciec Święty Leon XIV udziela całym sercem apostolskiego błogosławieństwa księdzu infułatowi Kazimierzowi Korszniewiczowi z okazji 90. rocznicy urodzin, wzywając przez wstawiennictwo Matki Najświętszej obfitości łask i darów Bożych” - odczytał Mariusz Filipiuk, starosta bialski

Błogosławieństwo od Ojca Świętego

Zwieńczeniem liturgii był czas gratulacji i życzeń. Wyjątkowym momentem było przekazanie papieskiego błogosławieństwa. Starosta bialski, Mariusz Filipiuk, na ręce jubilata złożył dokument potwierdzający apostolskie błogosławieństwo udzielone przez Ojca Świętego Leona XIV (za pośrednictwem kard. Konrada Krajewskiego).

Uznanie ze strony państwa i władz świeckich

Zasługi ks. infułata dla Kościoła i Ojczyzny zostały docenione przez najwyższe organy państwowe. Podczas uroczystości wręczono wysokie odznaczenia.

W imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wyrazy uznania oraz Medal Sejmu RP przekazali marszałkowie seniorzy - Marek Sawicki oraz Franciszek Jerzy Stefaniuk. Ten ostatni podkreślił, że dorobku życia ks. infułata „trudno w pełni wyrazić słowami”.

W imieniu wyższej izby parlamentu Medal Senatu RP wręczył senator Grzegorz Bierecki.

- Z tych 1059 lat chrześcijaństwa w Polsce, 90 lat to Twoja służba dla chrześcijaństwa i dla naszej Ojczyzny - zaznaczył senator.

W imieniu prezesa Narodowego Banku Polskiego, prof. Adama Glapińskiego, odczytano okolicznościowy list. Szef NBP podkreślił w nim, że jubilat należy do „moralnego kapitału Rzeczypospolitej”. Zwrócił uwagę, że w ekonomii i życiu państwa

istnieją wartości, których nie da się przeliczyć na pieniądze: zaufanie, ciągłość, pamięć i wierność. Osobiste gratulacje w formie listu przesłał również prof. Mieczysław Ryba, przewodniczący Sejmu Województwa Lubelskiego, a odczytała je radna wojewódzka, Barbara Barszczewska.

Słowo Jubilata

Wyrażnie wzruszony ks. infułat Kazimierz Korszniewicz dziękował wszystkim za przybycie, wspólną modlitwę i lata owocnej współpracy. Odbierając odznaczenia i gratulacje od przedstawicieli najwyższych władz państwowych i samorządowych, duszpasterz skierował do nich ważne słowa przypominające o odpowiedzialności za losy kraju.

W swoim podziękowaniu jubilat zawarł mocne przesłanie, apelując o to, by w działalności publicznej nigdy nie zapominać o fundamentach, na których opiera się Rzeczpospolita.

Kamil Pulik

Mistrzyni Polski z OSP Krzewica uhonorowane



Jednostka OSP z Krzewicy otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 10 tys. zł

Za ciężką pracę, wytrwałość i godne reprezentowanie regionu na arenie krajowej - młode mistrzyni Polski ze Stowarzyszenia OSP Krzewica odebrały oficjalne gratulacje z rąk samorządowców. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy przekazano na rzecz jednostki wsparcie finansowe w wysokości 10 tys. zł.

W środę, 29 kwietnia obrady XXVI sesji Rady Gminy Między-

rzec Podlaski miały uroczysty charakter. Wśród zaproszonych gości znalazły się zawodniczki z OSP Krzewica, które wywalczyły tytuł mistrzyni Polski.

W sali obrad dziewczętom towarzyszyli ich opiekunowie oraz rodzice - osoby, bez których zaangażowania i codziennego wsparcia ten historyczny sukces nie byłby możliwy. Władze gminy postanowiły oficjalnie podziękować im za wysiłek włożony w treningi i promocję gminy Międzyrzec Podlaski na najwyższym szczeblu krajowych rozgrywek.

Przedstawiciele Stowarzyszenia OSP Krzewica nie kryli

radości z zaproszenia i formy docenienia ich starań.

W dowód uznania dla wybitnych osiągnięć sportowych samorząd przygotował dla mistrzowskiej drużyny niespodziankę. Podczas sesji na ręce reprezentacji OSP Krzewica przekazano symboliczny czek. Władze gminy ufundowały bono o wartości 10 tys. zł. Pieniądze pozwolą na dalszy rozwój młodych talentów, zakup niezbędnego sprzętu i przygotowania do kolejnych zawodów.

Plk

Konkurs plastyczny z okazji 100-lecia międzyrzeckiego sportu

Królewska gra wychodzi poza szachownicę i wkracza w przestrzeń miejską - przynajmniej tę na płótnie. Międzyшкоlny Uczniowski Klub Szachowy GAMBIT zaprasza mieszkańców do udziału w konkursie zatytułowanym „Szachy w przestrzeni Międzyrzecza Podlaskiego”. To okazja, by połączyć pasję do sztuki z obchodami jubileuszu.

Konkurs ma na celu uczczenie 100-lecia Międzyrzeckiego Sportu oraz integrację międzyrzeckiej społeczności poprzez wspólne działania twórcze. Organizatorzy chcą pokazać szachy nie tylko jako dyscyplinę sportową, ale również jako fascynujący element kultury i miejskiej przestrzeni.

Dla kogo?

Inicjatywa ma charakter wielopokoleniowy. Do zabawy mogą włączyć się wszyscy mieszkańcy - od przedszkolaków, przez uczniów szkół podstawowych i po-

nadpodstawowych, aż po osoby dorosłe. To świetny pretekst, by spędzić czas kreatywnie, niezależnie od wieku.

Jak wziąć udział?

Zasady są proste, choć wymagają spełnienia jednego ważnego warunku technicznego. Uczestnicy mogą wykonać pracę w dowolnej technice, ale musi ona powstać na podobrazu (płótno naciągnięte na ramę). Dopuszczalne są dwa formaty: 20 x 30 cm oraz 30 x 40 cm.

Ten wymóg nie jest przypadkowy - dzięki ujednoliconym wymiarom podobrazia, wszystkie zgłoszone dzieła stworzą wyjątkową wystawę, która zawiśnie w przestrzeniach Pałacu Potockich. Podpisane na odwrocie prace (imię, nazwisko, wiek/klasa oraz nazwa szkoły) należy dostarczyć do Sali Szachowej w Pałacu Potockich. Zgłoszenia przyjmowane są we wtorki i czwartki w godz. 16-18. Termin składania prac mija 31 maja.

Wystawa i głosowanie w sieci

Z początkiem czerwca rywalizacja przeniesie się do internetu. Z okazji Dnia Dziecka,

1 czerwca, wszystkie obrazy zostaną opublikowane w specjalnym albumie na oficjalnym facebookowym profilu organizatora (facebook.com/szachy.miedzyrzec).

To internauci zdecydują, do kogo trafi nagroda główna! Głosowanie będzie polegało na zbieraniu polubień pod zdjęciami konkretnych prac. Lajki można oddawać do 25 czerwca do godz. 20. Co ważne, w rywalizacji liczyć się będą wyłącznie reakcje widoczne bezpośrednio na profilu MUKS Gambit. Wyniki poznamy jeszcze tego samego wieczoru.

Finał z nagrodami

Autor pracy, która zdobędzie największe uznanie internautów, otrzyma nagrodę główną. Organizatorzy zapowiadają jednak, że mogą przyznać także dodatkowe wyróżnienia. Uroczyste wręczenie nagród zaplanowano na 27 czerwca ok. godz. 14, podczas Finału Międzyrzeckiej Ligi Juniorów w ZPO nr 3 (w przerwie między rundami turniejowymi).

Plk



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota terespolska

Poskramianie nadgorliwości gminnych twórców prawa

Terespolskie porażki prawne. Wojewoda wytyka błędy naszym samorządowcom

Wojewoda lubelski wydał jednego dnia dwa rozstrzygnięcia nadzorcze wskazujące na wady uchwał terespolskich samorządów - miejskiego i gminnego. Stwierdził nieważność części tych uchwał wskutek zapisów pomijających uregulowania ustawowe.

W czwartek z Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego zostały opublikowane dwa rozstrzygnięcia. Prawnicy z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego sprawdzili uchwałę Rady Miasta Terespol z 16 kwietnia br. w sprawie udzielenia bonifikaty od ceny nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Terespolscy radni chcieli stworzyć dla tych, którzy jeszcze nie ukończyli 40 lat, możliwość zakupu z bonifikatą działek budowlanych stanowiących własność miasta.

Przedobrzyli z zapisami o cofaniu bonifikaty

Terespolska rada szczegółowo określiła zasady zwrotu udzielonej bonifikaty. Wskazała na przypadki zwrotu kwoty udzielonej w bo-

nifikacie, gdyby nie zakończono zabudowy nabywanej preferencyjnie nieruchomości budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym w ciągu pięciu lat oraz zbycia działki przed upływem dziesięciu lat.

W ocenie prawników z Lublina jednak ta regulacja w uchwale wykracza poza zakres upoważnienia ustawowego.

Zasady zwrotu udzielonej bonifikaty zostały uregulowane w ustawie o gospodarce nieruchomościami - wyjaśnił Lubelski Urząd Wojewódzki.

Wskazane przez urzędników zapisy ustawowe są bardzo szczegółowe i zawierają wyłączenia zwrotu bonifikaty w kilku wyjątkowych przypadkach.

Rada Miasta nie została upoważniona do ponownego regulowania powyższych kwestii ani tym bardziej do modyfikowania obowiązujących przepisów ustawowych w podejmowanej uchwale. W orzecznictwie sądów administracyjnych wielokrotnie wypowiedziany był także pogląd, że powtórzenia i modyfikacje, jako wysoce dezinformujące, stanowią istotne naruszenie prawa - wyjaśnili specjaliści z LUW.

Zaznaczyli, że powtarzanie regulacji ustawowych, a tym bardziej ich modyfikacja przez prze-

pisy uchwały, może doprowadzić do odmiennej czy sprzecznej z intencjami ustawodawcy interpretacji.

- W tym stanie rzeczy, stwierdzenie nieważności uchwały, we wskazanym zakresie, jest uzasadnione - zaznaczył wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski.

Burmistrz Terespoli Jacek Danieluk powiedział nam, że docenia uwagi prawników z LUW i nic się nie stanie, gdy zostanie wykreślony fragment uchwały Rady Miasta o zwrocie bonifikaty.

Chcieli ogłaszać w dzienniku urzędowym

Drugie rozstrzygnięcie nadzorcze dotyczy fragmentu uchwały Rady Gminy Terespol z 25 kwietnia w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami. Chodzi o zapis „Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego”.

Zdaniem wojewody lubelskiego, czyli organu nadzoru, ta regulacja we wspomnianym zdaniu została przyjęta z istotnym naruszeniem ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Sprawdzający terespolski akt prawny

prawnicy z Lublina zaznaczyli, że ustawa o opiece nad dziećmi do lat trzech stwierdzała, iż nadzór wójta nad żłobkiem, klubem dziecięcym oraz dziennym opiekunem sprawowany jest na podstawie planu przyjętego przez radę gminy w drodze uchwały. Adresatem planu nadzoru jest zatem wójt gminy, który w oparciu o zawarte w uchwale wytyczne dokonuje czynności nadzorczych.

Wójtowi niepotrzebne ogłoszenie

- Powyższe oznacza, że przedmiotowa uchwała należy do aktów o charakterze wewnętrznym. Akty te nie posiadają bowiem cech aktów prawa miejscowego, nie mogą być źródłem praw i obowiązków mieszkańców gminy - podkreślił wojewoda Krzysztof Komorski w uzasadnieniu do rozstrzygnięcia.

Zaznaczył, iż uchwała dotyczy wyłącznie stosunków wewnętrznych w gminie, nie podlega zatem ogłoszeniu w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Wojewoda uznał, że zostało uzasadnione stwierdzenie nieważności uchwały we fragmencie o publikowaniu jej w dzienniku.

Wójt gminy Terespol Krzysztof Iwanuk złożył wyjaśnienia do

Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie podjętej uchwały. Prawnicy uznali, że argumenty podniesione w jego piśmie miały pozaprawny charakter i nie wpływały na ocenę prawną analizowanej uchwały.

Przewodniczący zgłaszał wątpliwości

Przewodniczący Rady Gminy Łukasz Dragun poinformował nas, że jego zdaniem, było zasadne stanowisko organu nadzoru o zakwestionowaniu zapisu dotyczącego publikacji uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

- Przyznaję rację wojewodzie, a w sumie może to bardziej wojewoda przyznał mi rację, ponieważ zgłaszałem swoje wątpliwości radnym. Radni z Klubu Mieszkańcy Mieszkańcom wstrzymali się od głosu, a za projektem wójta zagłosowali radni z jego komitetu i tym samym uchwała została przyjęta - podkreślił Łukasz Dragun.

Tylko piątka radnych z ugrupowania wójta poparła omawianą uchwałę, a dziesięć osób z Klubu Mieszkańcy Mieszkańcom wstrzymało się od głosu.

Marek Pietrzela

Kultura Bez Granic: Elektryczne Gitary i Smolasty

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Terespolu ogłosiło, że podczas XXI Festiwalu Kultura Bez Granic 4 lipca gwiazdami wieczoru będą zespół „Elektryczne Gitary” i polski raper Smolasty.

„Elektryczne Gitary” grają od 1989 roku. Znane są z piosenki autorskiej w oprawie rockowej oraz słyną z poczucia humoru i autoironii. 4 lipca (sobota) wystąpią o godz. 20.

Smolasty - 30-letni raper, autor tekstów i producent muzyczny tworzący muzykę z pogranicza popu, rapu i R&B jest ciągle twórczo aktywny.

Prawdopodobnie terespolski festiwal zostanie zorganizowany w nowym obiekcie Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Kobylanach. Wcześniej wójt Krzysztof Iwanuk poinformował nas, że wstępnie zaprosił biskupa siedleckiego na poświęcenie w lipcu niedawno otwartego centrum.

W maju zostało rozstrzygnięte postępowanie na dostawę kompletnego telebimu 4 m x 6 m wraz z pełnymi, peryferyjnymi urządzeniami w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Kobylanach. Spośród czterech złożonych ofert terespolski Urząd Gminy wybrał zgłoszoną przez firmę LedLIVE ze Stalowej Woli (za ok. 287 tys. zł).

Marek Pietrzela

Historyk doceniony za opiekę nad „Prochownią”

Starosta bialski Mariusz Filipiuk powołał terespolskiego historyka Przemysława Wróblewskiego na społecznego opiekuna zabytków na terenie powiatu bialskiego. Nastąpiło to na wniosek Arkadiusza Bojczuka kierownika bialskiej Delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.



Podczas uroczystego wręczenia legitymacji i zaświadczenia Przemysławowi Wróblewskiemu

Starosta wręczył głównemu opiekunowi terespolskiej Prochowni legitymację oraz zaświadczenie. Jak wyjaśniło Starostwo Powiatowe, powołanie Przemysława Wróblewskiego ma na celu wspieranie działań związanych z ochroną oraz popularyzacją dziedzictwa kulturowego na terenie powiatu. Społeczny opiekun zabytków ma wspierać współpracę samorządu i służb konserwatorskich w zakresie troski o lokalne zabytki.

Burmistrz Terespoli Jacek Danieluk powiedział nam, że jest zadowolony z docenienia tego lokalnego kustosza Prochow-

ni, z którą związany jest on od 2013 roku, a od 2022 roku, po śmierci pierwszego opiekuna Prochowni Andrzeja Lipowieckiego, poświęcił się opiece nad tym zabytkiem z regionalnymi zbiorami. Od wielu lat działa w Kole Miłośników Fortyfikacji i Historii.

Jak informowało Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji na Terespolskiej Platformie Kultury, Przemysław Wróblewski od 2017 roku jest członkiem Bractwa Kurkowego w Terespolu, obecnie jako Brat Kurkowy w Regimencie Artylerii Księżęcego Domu Radziwiłłów,

a od 2020 roku jest członkiem Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol. Za działalność regionalisty i historyka został odznaczony Krzyżem Zasługi z Mieczami Zjednoczenia Organizacji Historycznych i Strzeleckich, Rycerskim Orderem św. Kazimierza Królewicza oraz Komandorią orderu św. Floriana.

W 2021 roku wicepremier prof. Piotr Gliński, na wniosek burmistrza Terespoli Jacka Danieluka, odznaczył go medalem „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”.

(Pim)



Sprawę od biłgorajskiej prokuratury przejęła Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie

Policjant był kompletnie pijany. Śledczy w końcu ujawnili, ile miał promili...

BIŁGORAJ: Zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości usłyszał 42-letni policjant z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. Po niemal trzech tygodniach od zdarzenia śledczy wreszcie ujawnili, jaki był wynik badania stężenia alkoholu u funkcjonariusza. Stróż prawa był kompletnie pijany.

Uszkodzenie na parkingu i nietrzeźwy policjant

Chodzi o zdarzenie z 23 kwietnia br., kiedy to biłgorajska policja otrzymała zgłoszenie, że na parkingu pod jednym ze sklepów w Biłgoraju kierowca Audi uszkodził zaparkowanego tam Volkswagena. Co więcej, miało dojść do

próby odebrania kierowcy kluczyków, jednak mężczyzna odjechał z miejsca zdarzenia.

Okazało się, iż Audi kierował 42-latek, który jest funkcjonariuszem biłgorajskiej komendy. W chwili zdarzenia był poza służbą. Mężczyzna został zatrzymany.

Ile promili miał pijany funkcjonariusz z Biłgoraja?

- W toku czynności nadzorowanych przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju przeprowadzono badanie, które potwierdziło obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Od mężczyzny pobrana została krew celem przeprowadzenia dalszych badań - informowała niedługo po zdarzeniu st. asp. Joanna Klimek z Komendy Powiatowej Policji

w Biłgoraju.

Przedstawiciele organów ścigania długo nie podawali konkretnego stężenia alkoholu, jakie ustalono u podejrzanego. Najpierw rzeczniczka biłgorajskiej policji odesłała nas z tym pytaniem do prokuratora, a rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu potwierdził jedynie, że mowa jest o „znacznych ilościach” i konkretnej dawki nie podał. Pytany o to dwa tygodnie temu prokurator rejonowy w Biłgoraju zastrzegł, że nie będzie się wypowiadał w tej kwestii szczegółowo.

Dopiero na początku ubiegłego tygodnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu w odpowiedzi na pytania „Nowej Gazety Biłgorajskiej” podał, że wynik badania u wspomnianego funkcjonariusza policji

2,94 promila
takie stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało badanie biłgorajskiego policjanta

wyniósł 1,40 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. To 2,94 promila.

- Przy czym badanie wykonano nie bezpośrednio po zdarzeniu. Podejrzany po przedstawieniu mu zarzutu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień - mówi prokurator Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Prokuratorzy z Biłgoraja wyłączeni ze sprawy

Sprawę od biłgorajskiej prokuratury przejęła Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie.

- Z uwagi na to, że postępowanie dotyczy funkcjonariusza policji z jednostki, z którą dana prokuratura regularnie współpracuje, to z urzędu tę prokuraturę wyłącza się ze sprawy i sprawa jest przekazywana innej prokuraturze, która na co dzień już z tą jednostką nie współpracuje. Żeby dla dobra wymiaru sprawiedliwości nie było wątpliwości co do podejmowanych czynności. Choć oczywiście, zakładamy, że prokuratorzy są bezstronni i podchodzą do swoich obowiązków tak samo, niezależnie od tego, kto jest po drugiej stronie - wyjaśnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Koniec kariery mundurowego

Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych.

- Prokuratura, kierując się dobrem śledztwa, nie informuje o zaplanowanych do wykonania czynnościach procesowych - zastrzega prokurator Rafał Kawalec.

W sprawie opisywanego policjanta wszczęto postępowanie karne i dyscyplinarne, a komendant powiatowy policji w Biłgoraju wszczął procedurę wydalenia funkcjonariusza ze służby.

Prawo jazdy mężczyzny zostało zatrzymane. Za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



IADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

„Synowa przebywa w szpitalu i pilnie potrzebuje drogiego leku”

LUBLIN: Policjanci zatrzymali i udowodnili 36-latkowi udział w dwóch oszustwach metodą „na lekarza”. Emerytki z Lublina straciły łącznie 35 tys. zł.

Do oszustw metodą „na lekarza” doszło w lutym.

- Sprawcy zadzwonili do 83-letniej mieszkanki Lublina. W trakcie rozmowy fałszywa lekarka przekonywała kobietę, że jej synowa przebywa w szpitalu i pilnie potrzebuje drogiego leku. Seniorka została popro-



Biorący udział w przestępstwie 36-latek został zatrzymany w Łodzi przy współpracy z tamtejszymi policjantami, a następnie przewieziony do Lublina

szone o przygotowanie wszystkich oszczędności. Po pieniądze zgłosiła się kurierka. 83-latka przekazała jej 18 000 złotych. W podobny sposób oszukana została druga z kobiet. W tym

przypadku seniorka straciła 17 000 złotych - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Nad sprawą pracowali policjanci z wydziału „mienia”

komendy miejskiej w Lublinie. Biorący udział w przestępstwie 36-latek został zatrzymany w Łodzi przy współpracy z tamtejszymi policjantami. Następnie przewieziony do Lublina.

Jak wynikało z ustaleń policjantów, 36-letni mieszkaniec Łodzi organizował odbiory i transporty pieniędzy od pokrzywdzonych. Usłyszał zarzut. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niecko

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

odbiór makulatury
 odbiór folii

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

Pijany obywatel Zimbabwe potrafił pisać na pasach

19-letni obywatel Zimbabwe na skrzyżowaniu ulic Podzamcze i Rуска w Lublinie prowadząc samochód Honda, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej na oznakowanym przejściu i potrafił 38-letnią kobietę.

Kierujący miał blisko 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Usłyszał zarzut związany z prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz spowodowaniem zagrożenia w ruchu drogowym. Mężczyzna wcześniej dopuszczał się wykroczeń drogowych. W najbliższym czasie 19-latek ma opuścić kraj, a dodatkowo zostanie objęty pięcioletnim zakazem wjazdu na terytorium Polski oraz innych państw strefy Schengen.

Magdalena Kołcon

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA
I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100
☎ 25/798 96 96 **NOWA SROZIMA**

Wyjątkowe wspomnienia o wyjątkowym księdzu Brzozowskim

12 maja w Parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. ks. kanonika Józefa Brzozowskiego. W ostatniej drodze duchownemu towarzyszyli licznie zgromadzeni wierni, kapłani oraz przedstawiciele lokalnej społeczności.

Mszy Świętej pogrzebowej przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Eucharystię koncelebrowali biskup pomocniczy Grzegorz Suchodolski oraz 210 kapłanów przybyłych z wielu diecezji z całej Polski.

Zmarłego wspominali zarówno duchowni, jak i parafianie, dla których był nie tylko kapłanem, ale również przewodnikiem duchowym i człowiekiem otwartym na potrzeby innych.



Józef Brzozowski

Anna i Andrzej Śledź przyjaciele ks. Józefa



Gdy 1 lipca 2007 roku został proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim, wiedzieliśmy, że to będzie wyjątkowy proboszcz. Ogromnym dziełem jego posługi był remont kościoła. Dzięki jego zaangażowaniu świątynia odzyskała piękny i godny wygląd.

Potrafił połączyć obowiązki duszpasterza z prawdziwą troską o parafian. Dzięki niemu parafia zaczęła żyć nie tylko podczas niedzielnych Mszy Świętych, ale również na co dzień.

Bardzo angażował się w organizowanie rodzinnych rajdów, majówek oraz wspólnych spotkań przy ognisku. Chciał, aby rodziny spędzały czas razem, rozmawiały ze sobą i budowały trwałe więzi. Wierzył, że silna rodzina to silne społeczeństwo.

Ks. Józef miał wyjątkowe podejście do młodzieży. Nie ograniczał się tylko do rozmów czy nauczania w kościele. Grał z nimi w piłkę nożną, zabierał na narty i grał w hokeja. Był przykładem człowieka, który rozumiał młodych ludzi i potrafił do nich dotrzeć.

Warunkiem uczestnictwa we wszystkich wyjazdach było to, że "nie można narzekać".

Nasz ks. Józef miał wielki szacunek do osób starszych, chorych i cierpiących. Osobiście słyszałam, jak ks. Michał Domański opowiadał, z jaką troską opiekował się nim w jego starości.



Artur Grzyb wicestarosta bialski, a prywatnie przyjaciel ks. Józefa

Poznałem ks. Józefa w 2007 r. i bardzo szybko polubiliśmy się. Przez te 19 lat znajomości stał się dla mnie i mojej rodziny kimś bliskim. Zaszczycem było, że nazywał mnie swoim przyjacielem.

Był człowiekiem niezwykle otwartym, serdecznym i prawdziwym. Potrafił rozmawiać z każdym – z młodzieżą, seniorami, władzami, sportowcami, rodzinami. Każdy czuł, że jest dla niego ważny. Każdego umiał wysłuchać i każdemu dawał część swojego serca.

Był przede wszystkim wspaniałym, dobrym

człowiekiem. Człowiekiem czynu. Człowiekiem, który rozumiał, że Kościół to nie tylko budynek, lecz przede wszystkim ludzie i ich codzienne życie. Dlatego integrował mieszkańców, organizował rajdy i pielgrzymki rowerowe, zachęcał całe rodziny do wspólnego spędzania czasu. Dwa razy w tygodniu – obowiązkowo – spotykał się z młodzieżą na "orliku" czy lodowisku.

Był człowiekiem niezwykle skromnym. Mimo wielu zaszczytów, odznaczeń i ogromnego autorytetu, jaki posiadał wśród mieszkańców, nigdy nie stawiał siebie ponad innymi. Nie szukał – jak inni – rozgłosu ani uznania. Zawsze najważniejszy był dla niego drugi człowiek – jego potrzeby, troski i codzienne sprawy.

Potrafił z taką samą uwagą rozmawiać z osobami pełniącymi ważne funkcje, jak i z tymi, którzy po prostu potrzebowali rozmowy czy wsparcia. Ta skromność i autentyczność sprawiały, że ludzie darzyli Go ogromnym szacunkiem i zyczajnie kochali.

Miał także niezwykle poczucie humoru – inteligentne, subtelne i pełne życzliwości. Potrafił jednym zdaniem rozładować napięcie, wywołać uśmiech i sprawić, że nawet najtrudniejsze chwile stawały się lżejsze.

Umiął żartować z klasą, nigdy nikogo nie raniąc, a przy tym we wszystkim zachowując ogromną pokorę. Mimo swojej wiedzy, doświadczenia i szacunku, jakim był otaczany, pozostał człowiekiem serdecznym i bliskim ludziom.

Międzyrzec i wielu ludzi bardzo dużo Ks. Józefowi zawdzięcza. Nie tylko jako proboszczowi parafii, ale przede wszystkim jako człowiekowi, który potrafił jednoczyć ludzi ponad podziałami.

Trudno dziś wyobrazić sobie to miasto bez Ks. Józefa.

Pamiętam nasze spontaniczne wyjazdy na narty, cotygodniową "uroczystą kawę" po niedzielnej Mszy Św., liczne spotkania w przeróżnych okolicznościach i długie rozmowy o wszystkim, bo z nim można było rozmawiać na każdy temat. Jego życzliwość, dobre słowo, którego nigdy nie szczędził. Jego pogodę ducha i niezwykłą umiejętność dodawania otuchy innym, nawet wtedy, gdy sam miał własne, poważne problemy.

Był, bez dwóch zdań, człowiekiem wielkiego serca.



Ks. Patryk Krzymowski - kapłan pochodzący z parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim

Wspominając ks. Józefa Brzozowskiego, dochodzę do przekonania, że słowo „duszpasterz” jest zbyt wąskim określeniem. Przede wszystkim był ojcem dla każdego, z kim siedł przez życie. Zarówno do ołtarza Pańskiego, jak i na rowerowe wyprawy, boisko czy stok narciarski. Potrafił gromadzić dzieci, młodzież, dorosłych i całe rodziny nie tylko wokół Chrystusowego ołtarza, lecz także przy wspólnym stole i ognisku.

Jego ogromne zaangażowanie oraz niezliczone inicjatywy sprawiły, że pod jego skrzydłami zrodziło się wiele przyjaźni i trwałych relacji, a wielu podejmowało odważne decyzje życiowe.

W moim przypadku świadectwo życia kapłańskiego ks. Józefa poprowadziło mnie drogą powołania. To właśnie jego postawa służby, otwartość, nieustanna obecność, gotowość do rozmowy przy uroczystej kawie, a także wytrwałość w dążeniu do celu mimo cierpienia i choroby pozostają dla mnie niezwykle cennym świadectwem.

Ks. Józef poprzez konkretne zasady, między innymi: „tylko w twardej szkole rosną charakter” czy „nie ma narzekania” budował wspólnotę, tworząc atmosferę domu i rodziny.

Wspólne mecze piłki nożnej, wyjazdy rowerowe czy narciarskie nie były jedynie formą rekreacji, lecz przestrzenią wzrastania człowieka w wartościach oraz odkrywania prawdy, że „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Cieszył się każdym spotkaniem. Z uśmiechem na twarzy był nie tylko księdzem, ale także przewodnikiem, wychowawcą, ojcem i przyjacielem.

Marianna Brzozowska-Skwarek siostra ks. Józefa

Józef urodził się jako drugi z sześciorga dzieci w naszej rodzinie. Zawsze bardzo dobrze się uczył i był dla nas wzorem oraz przykładem.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach i w tym samym roku został powołany do odbycia służby wojskowej. Wielokrotnie podkreślał, że utwierdziło go to w przekonaniu, iż powinien być księdzem i że dobrze odczytał swoje powołanie.

Mój brat, śp. ks. Józef, był człowiekiem odważnym. Miał zaledwie 32 lata, gdy jako młody kapłan poprowadził 37-osobową pielgrzymkę rowerową do Rzymu. Tam i z powrotem. Było to w 1984 roku. Wtedy nie było telefonów komórkowych ani nawigacji.

40 dni na rowerze, 4000 km z grupą nastolatów. Wszyscy, którzy uczestniczyliśmy w tych relokacjach, wiemy, że to wydarzenie zahartowało nas na całe życie.

Nikogo na pielgrzymkę nie zachęcał. Raczej podkreślał, że będą tam spartańskie warunki, rzucając hasła: „spanie na betonie, zdrowy wysiłek i autentyczna radość” albo „żarty się skończyły”. Jednocześnie zobowiązał naszych rodziców do codziennej modlitwy w intencji nas pielgrzymujących. Takie przedsięwzięcie wymagało od niego ogromnej odwagi i determinacji.

Śp. ks. Józef był niezwykle gościnny. Każda kawa, kolacja czy biesiada była „uroczysta”. Nigdy nie pił sam kawy. Każdego przyjmował z otwartym sercem, chciał ugościć i uhonorować. Nigdy nie żałował czasu dla drugiego człowieka.

Jeśli ktoś do niego przychodził, odkładał wszystkie swoje obowiązki, żeby zająć się gościem.

Był prostolinijny i stawiał wyraźne granice pomiędzy dobrem a złem. Przedstawiał zasady chrześcijańskie w sposób czytelny i bezkompromisowy. W centrum jego uwagi zawsze była rodzina parafialna. Nas, rodzinę biologiczną, uczył, że jesteśmy na drugim miejscu. Dostrzegał piękno swoich parafii, w których posługiwał.

Podkreślał: „Mam najlepszą parafię”. Wskazywał na przykłady pięknych rodzin oraz zaangażowanie swoich parafian w życie parafii. Wielokrotnie mówił, że dzięki tym ludziom mógł rozwijać każdą z parafii, do których był posłany.

Był człowiekiem pomysłowym. Kiedy po kilkudziesięciu latach kapłaństwa stwierdził, że nie ochrzcił żadnego Józefa, ogłosił „Józikowe”. Co to oznaczało? Każda rodzina, która zdecyduje się nadać synowi imię Józef i której dziecko ochrzci, otrzyma wspomniane „Józikowe” w wysokości becikowego.

Bardzo się cieszył, że ochrzcił kilku Józefów, bo Józef to wspaniały patron, któremu on również zawdzięczał uzdrowienie. Śp. ks. Józef był duszą towarzystwa. Zawsze miał coś do powiedzenia. Nawet w bardzo trudnych sytuacjach potrafił żartować.

Uprawiał sport: piłkę nożną, hokej, jeździł na nartach i organizował wyprawy rowerowe. Bardzo dobrze grał w szachy. Kiedyś, gdy zapytałam go, kiedy przestanie grać w piłkę, odpowiedział, że na boisku ma więcej do zrobienia niż w kościele.

Jeszcze tydzień przed śmiercią grał w piłkę i strzelał bramki. Jednak, zdając sobie sprawę ze swoich ograniczeń, opowiadał: „Wiesz... głowa była wcześniej w bramce niż nogi”.

Był wspaniałym mówcą. Z jego homilii zawsze można było zapamiętać przynajmniej jedną maksymę. Przemawiał krótko, ale treściwie. Zawsze słuchaliśmy go całą rodziną z zaciekawieniem i wykonywaliśmy jego polecenia bez sprzeciwu. Kiedyś mój syn powiedział: „wujkowi się nie odmawia”. W naszej rodzinie był pierwszym autorytetem.

Tworzył parafię w Dęblinie, budował kościół we Włodawie, ale największą budowlę zostawił w nas. W ludziach. Kształtował i wychowywał młode pokolenia, był wzorem, przykładem i autorytetem. Miał w sobie ogromną radość życia i entuzjazm. Nie lubił narzekać. Był skromny i nie zabiegał o zaszczyty. Chętnie dzielił się tym, co posiadał, nie przywiązywał się do rzeczy materialnych, potrafił budować wspólnotę i jednoczyć ludzi.

Śp. ks. Józef to kapłan z charakterem, lider, człowiek niezwykle silny i pracowity - zawsze z otwartym sercem i otwartym domem.

Anna, Kornel i Olgierd Domańscy przyjaciele ks. Józefa

Ksiądz Józef Brzozowski wniósł do naszej rodziny wartości, którym pozostał wierny przez całe życie. Swoją codziennością pokazywał nam, że warto żyć uczciwie, z pokorą, wdzięcznością i spokojem.

Nigdy nie narzekał. Potrafił cieszyć się tym, co przynosił każdy dzień, i uczył nas dostrzegać piękno w prostych chwilach.

Wspólnie spędzony czas: rozmowy, zimowiska i chwile przy filiżance kawy pozostaną dla nas czymś wyjątkowym. To właśnie wtedy inspirował nas do zmian, do pracy nad sobą i do stawiania się lepszymi ludźmi.

Kapliczka, która ocalała z ognia.

Zdjęcie z Puszczy Solskiej wiralem w sieci

Wśród spalonych połaci Puszczy Solskiej pozostała niemal nienaruszona sosna z kapliczką Matki Bożej i biało-czerwoną wstążką. Fotografia wykonana podczas dogaszania ogromnego pożaru błyskawicznie obiegła internet, stając się jednym z najbardziej symbolicznych obrazów tragedii, jaka dotknęła lasy w sercu Rostocza.

Majowy pożar Puszczy Solskiej był jedną z największych akcji gaśniczych w regionie w ostatnich latach. Ogień objął rozległe tereny leśne na pograniczu powiatów biłgorajskiego, tomaszowskiego i zamojskiego. W działania zaangażowano setki strażaków PSP i OSP, samoloty gaśnicze, śmigłowce oraz służby leśne. Trudne warunki terenowe, susza i silny wiatr sprawiły, że akcja była wyjątkowo wymagająca. Po opanowaniu żywiołu internet obiegło zdjęcie, które dla wielu stało się symbolem nadziei po tragedii - fotografia ocalałej kapliczki zawieszanej na sośnie pośród spalonych drzew.

Zdjęcie z pogorzeliska wywołało ogromne emocje

Kapliczka znajduje się na jednej z sosen w rejonie objętym pożarem Puszczy Solskiej. Ogień strawił setki hektarów lasu, niszcząc ściółkę, torfowiska i frag-



Fotografię wykonał strażak Arkadiusz Dudziński z OSP Majdan Górny podczas patrolowania pogorzeliska w okolicach Osuch

menty starodrzewu. Wśród osmalonych drzew strażacy zauważyli jednak miejsce, które niemal nie zostało dotknięte przez żywioł.

Fotografię wykonał strażak Arkadiusz Dudziński z OSP Majdan Górny podczas patrolowania pogorzeliska w okolicach Osuch. Do sieci wrzucili je strażacy z OSP KSRG Podhorce. Obraz szybko zaczął być udostępniany w mediach społecznościowych, wywołując liczne komentarze internautów. Część osób mówiła o cudzie i znaku nadziei po tragedii pożaru, inni próbowali tłumaczyć sytuację warunkami terenowymi czy kierunkiem rozprzestrzenia-

nia się ognia. Pod zdjęciem jest blisko tysiąc komentarzy i ponad 2,4 tys. udostępnień.

W mediach i internecie zdjęcie ocalałej kapliczki zaczęło funkcjonować jako symbol przetrwania i nadziei. Wielu mieszkańców regionu podkreślało przywiązanie do leśnych kapliczek i krzyży, które od pokoleń wpisane są w krajobraz Rostocza i Puszczy Solskiej.

Puszcza Solska nadal pod nadzorem służb

Choć pożar został opanowany, strażacy przez kolejne

dni prowadzą dogaszanie oraz monitoring pogorzeliska przy użyciu dronów i kamer termowizyjnych. Według służb spłonęły setki hektarów lasu, w tym cenne przyrodniczo obszary Natura 2000 i tereny torfowe. Ocalała kapliczka pozostaje dziś jednym z najbardziej rozpoznawalnych obrazów związanych z pożarem Puszczy Solskiej i nadal budzi duże zainteresowanie mieszkańców regionu oraz internautów z całej Polski.

Natalia Raćitis



CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Komentarze podzielone

Oto niektóre komentarze zamieszczone pod zdjęciem:

- O tym się mało mówi, ale często podczas pożarów krzyże, kapliczki zostają nienaruszone, gdy wszystko dookoła jest spalone.
- Szacun dla druha/druhny za to ZDJĘCIE, pozdrawiam.
- W naszym domu po pożarze w jednym z pomieszczeń, gdzie spłonęło wszystko, na stosie popiołu na samym wierzchu leżał lekko nadpalony obrazek Świętej Rodziny. Strażak, który podniósł ten obrazek, był zaskoczony tak, jak ja.
- Żal mi ludzi, którzy nie wierzą.
- Takie zdjęcia powinny dać do myślenia dla niedowiarków, którzy bezmyślnie obrażają wiarę, Matkę Boską i Tróję Św. Tylko tak w życiu jest, że jak trwoga, to do Boga!
- Jak tu nie wierzyć w cuda. Boże, ratuj naszą ojczyznę Polskę i w swojej opiece nasze rodziny.
- Trzeba przyznać, że katolicy w cuda i teorie spiskowe wierzą najlepiej.
- Przy drodze z Wrześni do Czarniejewa po wielkiej wichurze w 2017 roku, która położyła całe lasy dorodnych drzew, zostało się niepozorne drzewo z kapliczką Matki Bożej.
- Wiem, o czym mówicie... Będąc ze swoją jednostką w 2017 r. w Lotyniu, po historycznej nawałnicy nie mogłem uwierzyć, jak leżały setki tysięcy drzew, a wśród nich jedno całe nienaruszone z przytwierdzoną do pnia kapliczką.
- Jak widać na tym i innych zdjęciach, jest wiele nienaruszonych drzew. Gdyby modlitwy i Bóg pomógł, to pożar mógł się szybko skończyć.

Wypadek prezydenta Lublina. Krzysztof Żuk: „Jestem już po bolesnej operacji kręgosłupa”

LUBLIN: Prezydent Lublina Krzysztof Żuk uległ wypadkowi. Przeszedł operację kręgosłupa.

W środę (13 maja) na profilu Facebook Krzysztofa Żuka - prezydenta miasta Lublin został zamieszczony krótki wpis.

„Czeka mnie trudna rehabilitacja”

- W najbliższym czasie moja aktywność zawodowa będzie ograniczona z powodów zdrowotnych. Okazuje się, że nawet domowe czynności mogą skończyć się niespodziewanym wypadkiem. Jestem już po bole-

snej operacji kręgosłupa. Teraz czeka mnie trudna rehabilitacja, żebym mógł wrócić do pracy - czytamy we wpisie.

Prezydent jednocześnie podziękował personelowi medycznemu za opiekę, troskę i wsparcie.

Nie wskazano konkretnego terminu powrotu Żuka do codziennej aktywności zawodowej.

Krzysztof Żuk jest prezydentem Lublina nieprzerwanie od 2010 roku. Aktualnie trwa jego czwarta kadencja. Jednocześnie jest przewodniczącym miejskich struktur Koalicji Obywatelskiej w Lublinie.

Joanna Niecko

R E K L A M A

27-28
MAJA 2026
LUBLIN

RP
Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Karola Nawrockiego

SAMORZĄDOWY
KONGRES
TRÓJMORZA
FORUM
GOSPODARCZE

Zarejestruj się!
www.congress.lubelskie.pl

Serdecznie zapraszam
J. Namieśnik
Jarosław Stawiarski
Marszałek Województwa Lubelskiego

Pracownik banku uchronił kobietę przed utratą pieniędzy

Jeszcze chwila i mieszkanka gminy Kazimierz Dolny straciłaby 20 tys. zł. Na taką kwotę oszuci zaciągnęli kredyt na jej dane. Dzięki czujności pracownika banku przelew środków z kredytu na konto oszustów został zablokowany.

67-letnia mieszkanka gminy Kazimierz Dolny znalazła w internecie stronę zachęcającą do inwestowania. Skuszona obietnicami szybkiego zysku wypełniła i wysłała formularz zgłoszeniowy. Wkrótce skontaktował się z nią rzekomy doradca inwestycyjny i zachęcał do wpłacenia na początek 1 000 zł. Kobieta, nie podejrzewając niczego, tak zrobiła. Oszust był z nią w stałym kontakcie, zlecając kolejne

wpłaty.

- Doszło nawet do tego, że przestępca zaczął ją straszyć przez telefon, że straci dom, jeśli nie wpłaci żądanej kwoty. W pewnym momencie okazało się, że na koncie mieszkanki gminy Kazimierz Dolny została zaciągnięta pożyczka w wysokości 20 tysięcy złotych. Kobieta nabrała podejrzeń, że może mieć do czynienia z oszustami i natychmiast skontaktowała się z pracownikiem swojego banku w Puławach - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na szczęście pracownik banku miał głowę na karku i w porę zablokował przelew środków z zaciągniętego kredytu na konto oszusta. Dzięki temu 67-latką nie straciła 20 tys. zł.

Marta Pietróń

Pożar autobusu MZK



Ogień pojawił się w komorze silnika pojazdu. Kierowca zadziałał błyskawicznie, zjechał z drogi i ewakuował pasażerów

PUŁAWY: Ogień pojawił się w komorze silnika pojazdu. Kierowca zjechał w najbliższą zatoczkę, ewakuował pasażerów i wezwał straż pożarną.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek 11 maja, tuż po godz. 9, na ul. Piaskowej. - Jak wynika z ustaleń policjantów, 58-letni kierowca

autobusu MZK marki Solaris jechał ulicą Piaskową w kierunku ulicy Piłsudskiego, gdy włączył się alarm i system gaśniczy w pojeździe. Kierowca zjechał na najbliższą zatokę przystankową, wezwał służby i ewakuował wszystkich pasażerów - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. - Nikomu nic się nie stało.

Marta Pietróń

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 ✕ skup bydła ✕ dorosłe
 ✕ byki ✕ skup koni
 ✕ jałówki
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski

Sądny dzień w Zagrodzie Króliczków.

Kto tu ma coś za uszami?

Wydarzenia, które rozegrały się w Muzeum Wsi Lubelskiej, rozpaliły Lublin do białości. Komentarze na Facebooku pod informacjami o tej sprawie szły w tysiące.

Wiesław Szajewski, zastępca dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, relacjonuje: - W sobotę dostałem informację, że ktoś chce zabrać króliki z ich zagrody. Ruszyłem na miejsce.

Opowiada, że w Zagrodzie Króliczków zastał trzy osoby ze Stowarzyszenia „Uszaty Lublin”. - Zapakowały już króliki do klatek, ale dzięki interwencji ochrony nie wyniosły ich z terenu muzeum. Panie stwierdziły, że króliki są chore na świerz. A także, że jeden jest pogryziony.

Na miejscu pojawił się lekarz weterynarii zajmujący się zwierzętami w skansenie i policja. - Panie kwestionowały kompetencje lekarza, zrobiło się niemiło. Wezwali „swojego” lekarza weterynarii, ale ten nie przyjechał. Wszystko trwało kilka godzin. Ostatecznie powiatowy lekarz weterynarii zdecydował, że zwierzęta należy uwolnić z klatek - dodaje.

Wiesław Szajewski mówi, że proponował przedstawicielkom stowarzyszenia, aby wspólnie zastanowić się, czy i jak można coś poprawić w opiece nad zwierzętami. - Nie były zainteresowane. Twierdziły, że lepiej będzie im w domach tymczasowych.

Joanna Szczesniak, prezeska Stowarzyszenia „Uszaty Lublin”, poproszona o komentarz, mówi, że przedstawicielki organizacji nie kwestionowały kompetencji lekarza.

- Ale chciałyśmy się dowiedzieć, czy ma specjalizację z leczenia małych zwierząt i jaki jest zakres jego kompetencji w skansenie. Odpowiedział, że leczy zwierzęta interwencyjnie, a nie na stałe.

A co z polubownym roz-



Zamieszanie trwało kilka godzin

wiązaniem, czyli ewentualnymi działaniami na miejscu? - Była tam już inna organizacja i zaleciła poprawę warunków. Ja osobiście, zanim zapadła decyzja o interwencji, kontaktowałam się z dwoma kierownikami skansenu, przyjęli do wiadomości, co mówiłam - i tyle.

Joanna Szczesniak informuje, że zwierzęta miały trafić do azylu prowadzonego przez „Uszaty Lublin”. - Tam je leczymy, szczepimy, kastrujemy, a potem szukamy nowych i odpowiedzialnych domów.

Lekarz weterynarii Wiesław Żuk jest, jak mówi o sobie, lekarzem pierwszego kontaktu zwierząt w skansenie. Pytany, jak ocenia stan królików, zastrzega, że nie jest specjalistą od chorób gryzoni. - Ale na podstawie mojej ponad czterdziestoletniej praktyki w zawodzie potrafię ocenić, że te króliki mają świerz uszny. To bardzo często występująca w przypadku tych zwierząt choroba. Nie jest to stan zagrażający ich życiu.

Dodaje, że króliki, które oglądał w sobotę, miały lekkie zmiany skórne. - Zakładam, że się podrapały, swędzą je uszy, więc starają się sobie w ten sposób pomóc.

Wiesław Żuk informuje, że dzień wcześniej, czyli w piątek, miał telefon ze skansenu w sprawie świerzbu królików. - Umówiliśmy się, że przyjadę w sobotę ok. 17 i będę działał. Następnego dnia zostałem wezwany wcześniej z powodu tej interwencji.

W odpowiedzi na pytanie o ogólną ocenę dobrostanu królików w skansenie odpowiedział. - Oby wszystkie

króliki żyły w takich warunkach.

O komentarz poprosiliśmy Bartłomieja Bałabana, dyrektora muzeum. - Wszyscy, którzy odwiedzają nasze muzeum, mogą na własne oczy przekonać się, że robimy bardzo dużo, aby dobrostan zwierząt mieszkających w skansenie był na jak najwyższym poziomie - deklaruje. - Dwanaście królików ma do dyspozycji obszerne, zadane pomieszczenie i duży ogrodzony wybieg na zewnątrz. Nie są w klatkach, a dawniej były.

Dodaje:

- Może się zdarzyć, że jakieś zwierzę zachoruje lub odniesie kontuzję. Ale to nie znaczy przecież, że jest w tej sytuacji pozostawione same sobie. Wszystkie nasze zwierzęta są pod stałą opieką lekarza weterynarii i są leczone. Nie chowamy ich w takiej sytuacji przed zwiedzającymi.

Pytany o wcześniejszą kontrolę innej organizacji i uwagi „Uszatego Lublina”, które prezeska stowarzyszenia miała zgłaszać pracownikom, odpowiada: - Stowarzyszenie nie przekazywało mi żadnych uwag na temat dobrostanu zwierząt.

Dr hab. Urszula Kosior-Korzecka, prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego ds. studenckich i dydaktyki, bywa często w skansenie. - Jestem pracownikiem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie od 30 lat. Mam wiedzę, jak powinny być utrzymywane zwierzęta, zarówno towarzyszące, jak i gospodarskie. Jestem też od kilkunastu lat ekspertem w lokalnej komisji do spraw

doświadczeń na zwierzętach w Lublinie. Od dwóch lat współpracujemy z Muzeum Wsi Lubelskiej. Ostatni raz byłam tam w piątek. Widziałam, w jakich warunkach są utrzymywane króliki, kozy, konie i owce. Uważam, że zwierzęta tam mają zapewnione doskonałe warunki.

Nie było podstaw do interwencji

Gdy wydawało się, że po burzliwym weekendzie sprawa przycicha, w poniedziałek 11 maja, do skansenu udała się kontrola inspekcji weterynaryjnej. Muzeum opublikowało w Internecie notatkę sporządzoną po kontroli, a podpisaną Tomasza Brzane, zastępcę powiatowego lekarza weterynarii w Lublinie. Czytamy w niej m.in.:

„Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lublinie nie znajduje podstaw interwencji Stowarzyszenia „Uszaty Lublin” a zwłaszcza do odbierania królików ze względu na zagrożenie ich zdrowia i życia. Należy podkreślić, że nieodpowiedzialne działania Stowarzyszenia „Uszaty Lublin”, w tym bezpodstawne załadowanie zwierząt do klatek transportowych, przetrzymywanie ich w tych warunkach oraz narażenie na stres, stanowiło zagrożenie dla tych zwierząt”.

A także:

„(...) dobrostan tych zwierząt jest zachowany. Króliki są zdrowe, mają zapewnione osobne pomieszczenie z dużym wybiegiem osłoniętym częściowo przed słońcem i opadami atmosferycznymi (...)”.

Krzysztof Janiśkowski
REG

Małgorzata Świderek z Lubartowa zaręczyła się w „Love Is Blind: Polska”

Widzowie polskiej edycji programu Love Is Blind: Polska od pierwszych odcinków śledzą emocjonujące historie uczestników, którzy postanowili sprawdzić, czy prawdziwe uczucie może narodzić się bez spojrzeń, zdjęć i oceniania wyglądu.

Wśród bohaterów programu znalazła się pochodząca z Lubartowa Małgorzata Świderek - sportsmenka i kobieta, która nie boi się życiowych wyzwań.

Program emitowany na platformie Netflix od początku budzi ogromne zainteresowanie. Uczestnicy poznają się w specjalnych kabinach, nie widząc się nawzajem. Rozmowy, emocje i budowanie więzi mają stać się fundamentem relacji silniejszej niż pierwsze wrażenie.

Lubartowianka, która postawiła na autentyczność

Małgorzata Świderek dorastała w Lubartowie, jednak od wielu lat swoje życie zawodowe



Małgorzata przyjęła zaręczyny Radka!

- Dzięki eksperymentowi poznałam nie tylko Radka i wspaniałe dziewczyny oraz chłopaków, ale także poznałam lepiej siebie! - mówi Małgorzata

i prywatnie rozwija w Warszawie. Na co dzień związana jest z branżą sprzedaży i marketingu, ale jej wielką pasją pozostaje sport. Od dwóch lat trenuje rugby i wraz ze swoją drużyną wywalczyła brązowy medal mistrzostw Polski. Ma także za sobą debiut w reprezentacji kraju, co uznaje za jeden z najważniejszych momentów swojej sportowej drogi.

Ogromny wpływ na jej podejście do relacji miało także ponad 35-letnie małżeństwo rodziców, które stało się dla niej symbolem trwałości, partnerstwa i wzajemnego szacunku.

Zaręczyny bez spojrzenia w oczy

W kabinach Małgorzata po-



Decyzja o rozstaniu była trudna, ale oboje podkreślają, że udział w programie był dla nich niezwykle ważnym doświadczeniem

znała Radka - studenta psychologii. Oboje od początku znaleźli wspólny język.

Choć nie mogli się zobaczyć, ich relacja rozwijała się w imponującym tempie. W końcu padło najważniejsze pytanie i odpowiedź, która wzbudziła ogromne emocje wśród widzów. Małgorzata zgodziła się na zaręczyny.

Relacja, która trwała także po programie

Choć historia Małgorzaty i Radka nie zakończyła się wspólnym ślubem, ich relacja nie urwała się wraz z finałem eksperymentu. Po zakończeniu etapu nagrań para kontynuowała znajomość jeszcze przez około miesiąc. Z czasem okazało się jednak, że ich życiowe plany i oczekiwania

zaczynają się rozmijać.

Decyzja o rozstaniu była trudna, ale oboje podkreślają, że udział w programie był dla nich niezwykle ważnym doświadczeniem. - Udział w programie był dla mnie niesamowitym doświadczeniem, które z chęcią powtórzyłabym jeszcze raz. Dzięki eksperymentowi poznałam nie tylko Radka i wspaniałe dziewczyny oraz chłopaków, ale także poznałam lepiej siebie! - mówi Małgorzata.

Podobne odczucia ma również Radek. - Gdybym mógł to powtórzyć drugi raz, z pewnością bym się na to zdecydował - przyznaje uczestnik.

Ludzie pokochali światowy fenomen

Format Love Is Blind zdobył popularność na całym świecie, przyciągając miliony widzów w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Japonii czy Niemczech. Polska edycja od początku wzbudza równie duże zainteresowanie, a uczestnicy szybko stali się bohaterami internetowych dyskusji.

mp

Rokiczanka na I miejscu w konkursie Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego



Rokiczanka na I miejscu w województwie!

Zespół Rokiczanka zdobył pierwsze miejsce w Konkursie Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego w kategorii Twórczość Artystyczna - informuje gmina Lubartów.

Konkurs Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego organizowany jest przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie oraz Województwo Lubelskie. Jego celem jest wyróżnianie twórców, instytucji i inicjatyw, które w szczególny sposób wzbogacają życie kulturalne regionu.

Najważniejsze osiągnięcia Rokiczanki

Zespół działa już 25 lat. W dorobku zespołu znajdują się liczne nagrody, wyróżnienia i projekty, które na trwałe wpisały się w historię polskiego folkloru:

Album „W moim ogródecku” — wydany w 2011 roku, przyniósł zespołowi ogólnopolską rozpoznawalność dzięki nowatorskim aranżacjom i barwnym teledyskom.

Nagroda FilmAT Festival POLAND (2014) dla teledysku „Lipka” jako najlepszego filmu promującego region.

Tytuł artystycznej wizytówki województwa lubelskiego oraz nagroda w kategorii Animator

Kultury (2014).

Odnaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznana w 2016 roku przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Albumy „Oj, zagraj mi muzyko!” oraz „Hej, kolęda!” — wydane w 2016 roku, poszerzające repertuar zespołu.

Nagroda Starosty Lubartowskiego (2025) za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i ochrony kultury.

Teledysk „W moim ogródecku” — ponad 56 milionów wyświetleń na YouTube, jeden z najpopularniejszych polskich klipów folkowych.

Marcin Kusyk

Samochód wjechał wprost pod pociąg. Kierowca zginął na miejscu



Policjanci pod nadzorem prokuratora prowadzą czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności tego tragicznego zdarzenia

LUBLIN: Śmierć na miejscu poniósł kierowca samochodu. Wjechał pod nadjeżdżający pociąg.

W czwartek (14 maja) przed godziną 6 doszło do tragicznego wypadku na przejeździe kolejowym w miejscowości Krasne w powiecie chełmskim.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Volkswagenem 70-letni mężczyzna nie zachował należytej ostrożności i wjechał wprost pod nadjeżdżający pociąg - opisuje młodszy aspirant Angelika Głąb-Kunysz z KMP w Chełmie.

Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

Joanna Niecko



Kierowca poniósł śmierć na miejscu

Pierwsza kobieta w powiecie parczewskim może prowadzić strażacki wóz



MDP OSP Milanów ze swoim opiekunem drużyną Justyną Golonką

MILANÓW: Siła, pasja i chęć niesienia pomocy zaprowadziły Justynę Golonkę za kierownicę strażackiego wozu bojowego.

Ma 30 lat i nie zawsze chciała być strażakiem, ale współpraca z gminnymi jednostkami OSP sprawiła, że założyła mundur. Justyna Golonka, bo o niej mowa, na co dzień pracuje w Gminnym Ośrodku Kultury w Milanowie, jest też przewodniczącą Rady Gminy. Od niedawna kobieta zasiada za kierownicą wozu bojowego, a sygnał syreny sprawia, że sukienkę zamienia na mundur, a szpilki na buty strażackie. Odwagi i hartu ducha może pozazdrościć Justynie niejeden kolega z OSP.

- Stanowimy zgrany zespół i bardzo się wspieramy - mówi drużna Justyna Golonka. - Zaczęło się od prowadzenia uroczystości, jak zaczęłam poznawać strukturę pożarnictwa, to wtedy już wiedziałam, że chcę zostać strażakiem. Oczywiście, że czasami jest ciężko, ale podczas akcji nie myśli się o tym, tylko za wszelką cenę próbuje pomóc. Mam też ogromne wsparcie od ludzi, z którymi współpracuję na co dzień - czy to w pracy zawodowej, czy w samorządzie, a zwłaszcza od kolegów i koleżanek z jednostek, z którymi

wyjeżdżam. Dużo akcji już za mną, ale myślę, że taką, która dużo mi pokazała, był pożar lasu przy Bobrowce w 2025 roku. Byłam wtedy przodownikiem rot (na przemian) przez dziewięć godzin, nie wiem jak, ale dałam radę do końca. Wtedy też bardzo odczułam, że na akcji wszyscy jesteśmy wielką drużyną - dodaje drużna Justyna.

Dziś drużna Justyna Golonka jest jedyną kobietą w powiecie parczewskim wyjeżdżającą do akcji ratowniczych i gaśniczych, gdzie wspólnie z mężczyznami wykonuje zadania w tak zwanym podziale bojowym.

- W naszym powiecie na przestrzeni kilku ostatnich lat obserwujemy spore zainteresowanie ze strony kobiet wstępowaniem w szeregi OSP - mówi st. bryg. mgr inż. Zbigniew Hawryluk Komendant Powiatowy PSP w Parczewie. - W strukturach OSP kobiety pełnią różne funkcje - od bycia zwykłymi członkiniami poprzez zasiadanie w zarządach jednostek, wspierają działania logistyczne, biorą udział w zawodach sportowo-pożarniczych oraz coraz częściej wyjeżdżają do działań ratowniczo-gaśniczych. Jedną z tych kobiet jest drużna Justyna Golonka. Jest to kobieta pełna energii, pomysłów, aktywna, a poprzez swoją działalność w OSP Czebe-

raki oddana wspieraniu lokalnej społeczności. Bardzo sobie ceni współpracę z drużyną Justyną Golonką szczególnie w zakresie podejmowanych działań poprawiających funkcjonowanie OSP Czeberaki. W ostatnim czasie podniosła swoje kwalifikacje jako strażaczka, uczestnicząc w kursach dla OSP organizowanych przez tutejszą komendę. Posiada nie tylko uprawnienia do udziału w działaniach ratowniczych, ale również prawo jazdy kat. C. Jest też osobą wiodącą w zakresie realizacji projektu „Lubelskie wspiera OSP” Pierwsza pomoc, który jest skierowany dla wybranych jednostek OSP z terenu naszego powiatu - dodaje komendant Zbigniew Hawryluk.

Jak mówią koledzy z jednostki, Justyna jest bardzo odpowiedzialna, ale też odważna. Szybko uczy się nowych rzeczy i ma naprawdę dużą wiedzę, a to przekłada się na zaufanie, które na akcjach jest bardzo potrzebne, a wręcz niezbędne.

- Justyna pojawiła się na jednej z charytatywnych akcji organizowanych przez naszą jednostkę, wzięła w niej aktywnie udział i wtedy zrodził się pomysł, że może wstąpić nasze szeregi - mówi Marek Siuciak prezes OSP Czeberaki. - Justyna jest pierwszą kobietą w naszej jednostce



Kobieta w OSP to odwaga, serce i wytrwałość. Siła, której nie da się ugasić. Prawo jazdy to nie jest zwykłe uprawnienie. To realna odpowiedzialność za ludzi, działania i sprzęt podczas akcji, gdzie liczy się czas, opanowanie i pewność co do każdej decyzji



OSP Czeberaki po akcji ratowniczo-gaśniczej

i przeszła wszystkie obowiązkowe szkolenia. Aktywnie angażuje się w działania jednostki i bierze również czynny udział w wyjazdach do pożarów. Tutaj obowiązuje ścisły podział zadań, czyli są ludzie wyznaczeni do określonych sprzętów i każdy za coś odpowiada. Strażacy pracują czasami w bardzo trudnych warunkach. W takich działaniach liczy się nie tylko sprzęt, ale przede wszystkim doświadcze-



Marek Siuciak
prezes OSP Czeberaki
Justyna jest pierwszą kobietą w naszej jednostce i przeszła wszystkie obowiązkowe szkolenia

nie i umiejętność współpracy, a tego tak naprawdę możemy się wszyscy uczyć od Justyny - dodaje prezes Marek Siuciak.

ema

Już w czerwcu strażacka pielgrzymka do Matki Bożej Kębelskiej

To już tradycja. Strażacy z całego województwa od lat przyjeżdżają do Kębła pod Wąwolnicą, by dziękować Matce Bożej za opiekę w ich służbie i wypraszać łaski na kolejne akcje. 7 czerwca odbędzie się Pielgrzymka Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej.

W wydarzeniu co roku biorą udział strażacy Państwowej Straży Pożarnej oraz druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z całego regionu. Zawsze w pierwszą niedzielę czerwca na „Polu Zjawienia” w Kębłę przy miejscowej kapliczce, meldują się reprezentanci strażackiej braci z kilku okolicznych powiatów. Przybywają w galowych strojach, ze sztandarami.

Dlaczego tu? Strażacy wierzą w moc modlitwy i opiekę Matki Bożej, szczególnie, gdy nie zważając na nic, ruszają do akcji, by ratować ludzkie życie i mienie.

Legenda zapisana w Księgach Parafialnych głosi, że Matka Boska objawiła się w Kębłę tatarskim żołnierzom, którzy ograbili i zniewolili miejscową ludność, wyśmiewali się z jej wiary i zbezcześcili figurkę Maryi. Ci na wi-

dok cudu czym prędzej porzucili broń, zrabowane łupy i uciekli.

Tegoroczne uroczystości, zaplanowane na niedzielę 7 czerwca, rozpoczną się o godz. 10.30 zbiórka strażaków na placu przy Kaplicy Objawień w Kębłę. Następnie zaplanowano oficjalne powitanie przybyłych jednostek oraz gości. O godz. 11.30 uczestnicy wezmą udział w modlitwie różańcowej w intencji zmarłych

strażaków.

Centralnym punktem pielgrzymki będzie msza święta, która rozpocznie się o godz. 12. Po nabożeństwie uczestnicy przejdą do Wąwolnicy. Przemarsz zakończy się defiladą jednostek strażackich oraz paradą wozów bojowych.

Zakończenie pielgrzymki zaplanowano na godz. 14. Organizatorzy przygotowali również

poczęstunek dla uczestników - tradycyjny „Bigos Floriana”.

W organizację wydarzenia zaangażowały się m.in. Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, Komenda Powiatowa PSP w Puławach i Opolu Lubelskim, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie oraz samorząd gminy Wąwolnica.

Marta Pietroni
REG

Wszystko działo się w Międzyrzeczu Podlaskim

Grzegorz Karczewski ustanowił Rekord Guinnessa!

Grzegorz Karczewski z sukcesem zakończył niezwykle wymagającą próbę ustanowienia Rekordu Guinnessa w jeździe na rowerze bez użycia pedałów.

Balans, siła i precyzja

Jazda na rowerze bez pedałowania to zadanie, które wymaga nie lada zręczności i doskonałego panowania nad własnym ciałem. Kluczem do sukcesu w tej nietypowej dyscyplinie jest idealna koordynacja. Najwięcej trudności przysparza sam start, generujący największe przeciążenia dla sprzętu. Rowerzyście udało się utrzymać równe tempo przez cały dystans, unikając jakichkolwiek momentów kryzysowych czy załamania formy. Zbytne przyspieszenie lub zwolnienie stanowiło ogromne zagrożenie

dla stabilności pojazdu, jednak utrzymanie właściwego rytmu pozwoliło na osiągnięcie imponującego czasu. Zegar zatrzymał się na 9 minutach i 51 sekundach – wynik poniżej 10 minut uznano za wielki sukces.

Ekstremalne obciążenie sprzętu i organizmu

Z pozoru płynna jazda to w rzeczywistości ogromny wysiłek fizyczny i mechaniczny. W trakcie przygotowań i próbnych jazd, obejmujących dystans kilkunastu kilometrów, najbardziej ucierpiało tylne koło roweru. Jego bieżnik uległ tak mocnemu zużyciu, że niemal całkowicie nadaje się do wymiany. Jeszcze większe obciążenie znosił organizm samego zawodnika. Ciężar całego układu – obejmujący wagę śmiałka i samego jednośladu (łącznie ponad 100 kilogramów) – spo-



Grzegorz Karczewski przejechał rowerem 2 kilometry bez pedałowania

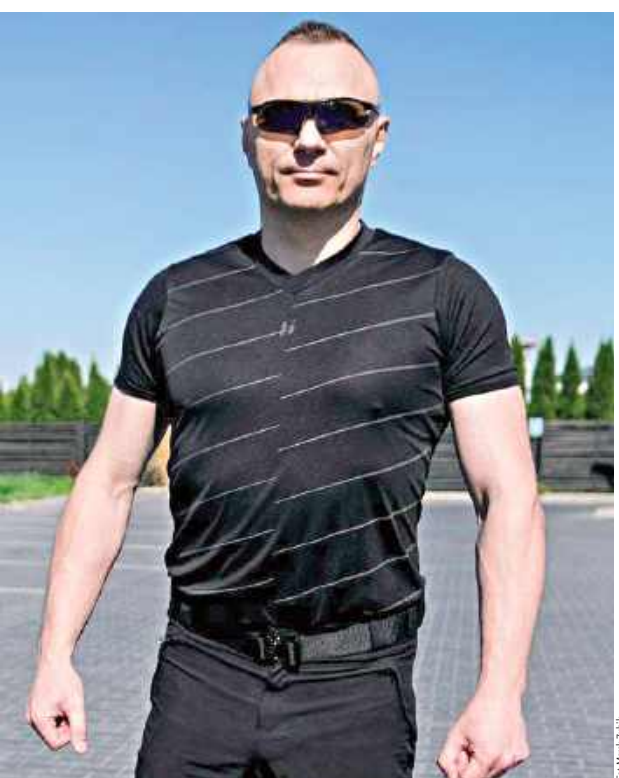
czywał niemal w całości na kierownicy. To właśnie dłonie i ręce wykonały podczas tego wyczynu najcięższą i najbardziej wyczerpującą pracę.

Od młodzieńczej pasji do światowego rekordu

Projekt, choć sfinalizowany dopiero teraz, ma swoje korzenie w dalekiej przeszłości.

Koncepcja tej nietypowej jazdy zrodziła się w głowie bohatera wydarzenia jeszcze w czasach jego nastoletnich lat. Już wtedy eksperymentował on z napędzaniem roweru wyłącznie za sprawą odpowiednich ruchów ciała. Po upływie lat Karczewski postanowił wrócić do dawnej pasji i przekuć ją w oficjalny wyczyn o zasięgu globalnym.

Kamil Pulik



Koncepcja tej nietypowej jazdy zrodziła się w głowie Grzegorza Karczewskiego jeszcze w czasach jego nastoletnich lat

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 22 Maja

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Agape blisko Ciebie 8.00 Serwis Info 8.15 Makłowicz w podróży 8.50 Ran-czo (36) 9.50 Komisarz Alex (45): Więzy krwi 10.40 Ojciec Mateusz (150): Po-wrót 11.30 Okrasa łamie przepisy 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Grenlandzkie olbrzymy. Kraina pismowółd i niedźwie-dzi polarnych 14.00 Złoty chłopak (296) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.15 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.05 Dziedzictwo (926) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.00 Klan (4721) 18.35 Akacyjowa 38 (874) 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Powrót (5) Zoja chce, by ojciec wrócił do domu. Zadaje trudne pytania, na które Jan nie umie odpowie-dzieć. Poszerza się grono osób, które wiedzą o zmartwych-wstaniu. W piekarni pojawia się agent ABW. 21.30 Nigdy nie mów nigdy ★ – komedia Polska 2009 Reż. Wojciech Pacyna, wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski 23.25 Wojna zastępcza (12) – serial sens. Polska 2026 0.20 Bogowie ulicy ★★★★ – thriller USA 2012 2.10 Wszystko na sprzedaż ★★★★ – dram. obycz. Polska 1968 3.55 Demony i smoki – film dok. Dania/Szw. 2024 4.55 Wykrywacz kłamstw	TVP 2 5.30 M jak miłość (1761) 6.20 Ana-na Dymna – spotkajmy się 6.50 Bar-wy szczęścia (3385) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-pu-blicystyczny 11.40 Operacja zdrowie 12.15 Andrzej Wajda – Notatki 12.30 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (102) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (908): Strefa śmierci – serial obyczajowy Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (396) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (103) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3385) 19.55 Domowe patenty – felieton 20.05 Barwy szczęścia (3386) Poranek Ewy i Romea przerywa lawina wiadomości od Elżbiety i Aldony. Mirek mówi siostrze, że jest gotów na konfrontację z Aro, by jej bronić. Damian, zły z powodu kradzieży klientów, wdaje się w bójkę ze zwolnio-nym podwładnym. 20.45 Kocham Cię, Polsko! – quiz 22.20 Postaw na milion 23.15 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego 23.45 Kaznodzieja z karabinem ★★★★ – film biograf. USA 2011 Reż. Marc Forster, wyk. Ge-rard Butler, Michelle Mona-ghan, Michael Shannon 1.55 Miłość w chmurach ★★ – romans Niemcy 2017 3.30 Akacyjowa 38 – serial obyczajowy Hiszpania 2026 4.20 Rodzinka.pl	Polsat 6.00 Nowy dzień – magazyn infor-macyjno-publicystyczny 8.00 Halo tu Polsat – przedpołudniowy program in-formacyjno-publicystyczny 11.30 Gli-niarze (793-795): Eksplozja / Więzień la-biryntu / Pan na włościach – kryminalny serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 14.40 Dlaczego ja? (1573): Złe oko – obyczajowy serial fabularno-do-kumentalny Polska 2026 15.50 Wydarzenia 16.15 Pogoda 16.20 Interwencja – magazyn 16.30 Na ratunek 112 (1170) 17.00 Gliniarze (1210) Po weselu kelnerka znajduje ciężko pobitego świadka pana młodego. Adam i Olga odkry-wają, że prócz pobicia doszło do kradzieży kopert weselnych z pokoju nowożeńców. 18.00 Pierwsza miłość (4222) Szymon traci dach nad głową. Marta przychodzi mu z pomocą. W Wadlewie wciąż trwają intensywne poszukiwania Kazanowej. Tymczasem mająca wadę serca córeczka Jadzi musi pilnie trafić do szpitala. 18.50 Wydarzenia 19.20 Gość „Wydarzeń” 19.55 Polsat Hit Festiwal 2026 23.55 Gierek – film biograficzny ★★★ Polska 2021 Reż. Michał Węgrzyn, Heatcliff Janusz Iwanowski, wyk. Michał Koterski, Se-bastian Stankiewicz, Antoni Pawlicki 3.15 Nasz nowy dom (354) 4.35 Kabaretowa Ekstraklasa	TVN 5.40 Uwaga! – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1645) – serial fab.-dokumen-talny Polska 2024 6.50 Kuchenne re-wolucje: Wrocław – Bistro „Zapętlone” 7.45 Dzień Dobry TVN – program infor-macyjno-publicystyczny 11.25 Kuchenne rewolucje: „Pierogarnia u Marty”, Nowogard / Bar w Białogardzie 13.40 Ukryta prawda (1615-1616, 1691) – serial fab.-dokumentalny Polska 2024 16.50 Szpital św. Anny (31) Kaja dostaje pismo z Okręgo-wej Izby Lekarskiej. Ekipa po-gotowia otrzymuje zgłoszenie o wycieku gazu w kamienicy. Poszkodowane zostały tam dwie dziewczynki. 17.55 Detektywi (328) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Aquaman – film przygod. ★★★★ USA/Australia 2018 Reż. James Wan, wyk. Jason Momoa, Amber Heard, Willem Dafoe Pochodzący z Atlantydów Arthur wyrusza w podróż, by zmie-rzyć się ze swoim pochodze-niem i odkryć, czy jest godzien spełnić swoje przeznaczenie i przejąć władzę nad króle-stwem Siedmiu Mórz. 23.10 Jądro Ziemi ★★★ – film sf W. Bryt./USA 2003 Reż. Jon Amiel, wyk. Aaron Eckhart, Hilary Swank, Delroy Lindo 1.45 Smetarz dla zwierzaków. ★★ Początki – horror USA/Kanada 2023 3.30 Kuba Wojewódzki 4.45 Uwaga! – magazyn	TVN 7 6.50 Szkoła (668, 669) 8.45 Ukryta prawda (1302, 1374, 1375) 11.55 W-11 Wydział Śledczy (993-995) 14.00 Detektywi (88) 15.00 Szpital św. Anny (124) 16.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (14, 15) 18.00 Se-krety życia (24) 19.00 Ukryta prawda (1495) 20.00 ★★★★★ Zawsze jest czas na miłość – komedia rom. W. Bryt./Belg. 2017, reż. Joel Hopkins, wyk. Diane Keaton 22.15 Królowa przetrwania (12) 23.35 ★★★★★ Czyja to ko-chanka? – komedia Fr./Wł./Belg. 2006, reż. Francis Veber, wyk. Gad Elmaleh 1.20 Hotel Paradise (48) 2.20 Żyjąc z potworem (11) 10.00 Pan wzywał, Milordzie? (26) 11.00 ★★★★★ Kamień na kamieniu – dramat Polska 1995 12.50 Niezwykła podróż Geo-rgesa Meliesa 14.10 ★★★★★ Porte des Lilas – dramat Wł./Fr. 1957 16.00 Piosenka jest dobra na wszystko. Wspomnienie o Je-rzym Wasowskim 18.05 Tygodnik kultural-ny 18.55 Dzień, w którym umarła gwiazda rocka 19.30 Video Killed the Radio Star 20.05 ★★★★★ Niewiniątka – dramat ob. USA 1961 22.10 ★★★★★ Bez znieczu-lenia – dramat Francja/Polska 1978	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (17, 18) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (117) 8.55 Policjantki i policjanci (442, 443) 10.55 Na ratunek 112 (1171, 470) 11.55 Dlaczego ja? (1529, 1530) 13.55 Trudne sprawy (1109-1111) 16.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej (532) 18.00 Policjantki i policjanci (1429, 1430) 20.00 Gala Polskiej Ligi Siatkówki – pod-sumowanie sezonu 2025-2026 22.40 ★★★★★ Aniolki Charliego: Zawrotna szybkość – komedia USA 2003, reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu 0.50 STOP Drogówka (372)	TVP Kultura 10.00 Pan wzywał, Milordzie? (26) 11.00 ★★★★★ Kamień na kamieniu – dramat Polska 1995 12.50 Niezwykła podróż Geo-rgesa Meliesa 14.10 ★★★★★ Porte des Lilas – dramat Wł./Fr. 1957 16.00 Piosenka jest dobra na wszystko. Wspomnienie o Je-rzym Wasowskim 18.05 Tygodnik kultural-ny 18.55 Dzień, w którym umarła gwiazda rocka 19.30 Video Killed the Radio Star 20.05 ★★★★★ Niewiniątka – dramat ob. USA 1961 22.10 ★★★★★ Bez znieczu-lenia – dramat Francja/Polska 1978	TV Trwam 11.35 Rok Jubileuszowy – 200 lat poświę-cenia Kościoła Św. Klemensa w Wieliczce 12.20 Głos serca (122) 13.05 Ostatni rzeź-biarz w szkłe 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wie-rze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Bogu i ludziom – ks. Stanisław Sudół 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygo-dniu 19.30 Brat Franciszek 20.00 Informa-cje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski	TVP Sport 8.00 Piłka nożna (k): GKS Katowice – Czar-ni Sosnowiec 10.15 Ryszard Szurkowski – wyciąg przez życie 11.30 LM Strongman: Węgry 12.30 Piłka nożna: Sporting CP – FC Porto 16.55 Ring TVP Sport 17.45 Szkole-nie dziewczynek w akademiach 18.10 Koszykówka: NBA 20.10 Drift 20.30 Super Rapid & Blitz Poland 2026 20.55 (L) Piłka nożna sześciuosobowa (ME w Tiranie): Polska – Bułgaria 22.05 Boks: Gala 40 w Opocznie 23.00 Sportowy wieczór 23.35 Boks: Efe Ajagba – Charles Martin	TV Puls 8.00 Kobra – oddział specjalny (10, 11) 10.00 Triumf miłości (159, 160) 12.00 Nie igraj z aniołem (80) 13.00 Wspaniałe stule-cie (14) 14.00 Dzielnica strachu (477) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (717, 718) 17.00 Kurierzy (1) 18.00 Lombard. Życie pod za-staw (1008, 1009) 20.00 ★★★★★ Krocząc wśród cieni – film sens. USA 2014, wyk. Liam Neeson 22.15 ★★ Demaskator – thriller USA/Australia/Chiny 2022 0.15 ★★★★★ Służ-by specjalne – film sens. Polska 2014 2.30 Lombard. Życie pod zastaw (1004)
--	---	--	---	--	---	--	---	--	---

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 23 Maja

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.55** Ranczo (37): Zrozumieć kobietę **9.55** Komisarz Alex (46): Znak szatana **10.55** Ojciec Mateusz (151): Zakochany Marczak **11.55** ★★★★★ Gwiazda szeryfa – western USA 1957 **13.35** Życie lasu. Wielcy roślinożercy **14.15** Domowe patenty **14.25** Okrasa łamie przepisy: Chłodniki na zimny maj

15.00 Ojciec Mateusz (449)
16.05 Dziedzictwo (927)
17.00 Teleexpress
17.35 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
18.20 Przed ekranem – magazyn
18.35 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (319)
21.25 Na noże – komedia
★★★★ kryminalna USA 2019
Reż. Rian Johnson, wyk. Daniel Craig, Chris Evans, Michael Shannon
23.45 Dziewczyna w sieci pająka
★★ – dramat kryminalny Niemcy/Szwecja/USA/W. Bryt. 2018
Reż. Fede Alvarez, wyk. Claire Foy, Beau Gadsdon
Frans angażuje hakerkę Lisbeth do odzyskania z serwerów NSA programu Firefall, który opracował i uznał za zbyt niebezpieczny. Działania Lisbeth ściągają na nią niebezpieczeństwo.
1.45 Nigdy nie mów nigdy
★★ – komedia Polska 2009
3.40 Jaka to melodia?
4.25 Polskie parki narodowe: Słowiński Park Narodowy

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3382, 3383) **6.25** M jak miłość (1934) – serial Polska 2026
7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Górnopółka smaku – magazyn kulinarny **12.10** W poszukiwaniu dobrego filmu – magazyn **12.45** Kolekcja: Wojciech Fangor **13.05** Panna młoda (103) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej
15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Raz, Dwa, Trzy
16.20 Na dobre i na złe (994) – serial obycz. Polska
17.20 Panna młoda (104)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Słowo na niedzielę
19.00 Informacje kulturalne
19.25 Rodzinka.pl (316, 317) – serial kom. Polska 2026
20.30 Wielka sława to żart – Benefis Wiesława Ochmana – talk show
22.45 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.40 Rodziny się nie wybiera
★★ – komedia Francja 2018
Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné
Znany jest jako genialny projektant wnętrz, ukrywający się pod pseudonimem Valentin. Wspólnie z partnerką rzuca artystyczny Paryż na kolana. Wszystko zmienia się, gdy odwiedza go rodzina, o której chciał zapomnieć.
1.30 Kaznodzieja z karabinem
★★ – film biograf. USA 2011
Reż. Marc Forster
3.35 Rodzinka.pl

Polsat

5.10 Disco gramy! **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Ewa gotuje – magazyn kulinarny **11.35** Hotel Transylwania II – film animowany USA 2015, reż. Genndy Tartakovsky **13.20** ★★ Gruby i chudszy II: Rodzina Klumpów – komedia USA 2000, reż. Peter Segal, wyk. Eddie Murphy, Janet Jackson, Larry Miller
15.50 Sami swoi
★★★★ – komedia Polska 1967
Reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Zdzisław Karczewski
17.30 Awantura o kasę
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.55 Polsat Hit Festiwal 2026 – transmisja z Sopotu
23.50 Kraven Łowca – film sf USA/W. Bryt./Isl./Kan. 2024
Reż. J.C. Chandor, wyk. Aaron Taylor-Johnson, Ariana DeBose, Fred Hechinger
2.25 Boski żigolo w Europie
★★ – komedia USA 2005
Reż. Mike Bigelow, wyk. Rob Schneider, Eddie Griffin, Til Schweiger
Deuce Bigalow opuszcza Kalifornię i na zaproszenie kolegi jedzie do Amsterdamu, gdzie ma zamiar doskonalić swoje umiejętności żigolaka. Pech chce, że w mieście działa akuratseryjny morderca.
4.00 Kabaretowa Ekstraklasa – program rozrywkowy
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Nauka jazdy (4) **5.40** Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1646) **6.50** Pogromcy chaosu (3) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Na Wspólnej (4213-4216) **13.25** Ciężarówką przez Malezję (4) – serial dokumentalny Polska 2025 **14.35** ★★★★★ Gremliny II – film sf USA 1990, reż. Joe Dante, wyk. Zach Galligan, Phoebe Cates, John Glover
16.50 Agnieszka Chylińska 50 urodziny – prosto ze sceny – zapowiedź programu
16.55 Jak w niebie – komedia romantyczna USA 2005
Reż. Mark Waters, wyk. Reese Witherspoon, Mark Ruffalo, Donal Logue
Młoda lekarka zapada w śpiączkę. Duch kobiety wędruje do jej apartamentu, który okazuje się zajęty. Mieszkający tam mężczyzna i duch lekarki dochodzą do wniosku, że są dla siebie stworzeni.
19.00 Fakty
19.25 Agnieszka Chylińska 50 urodziny – prosto ze sceny – zapowiedź programu
19.45 Agnieszka Chylińska 50. urodziny – koncert
22.00 Kiler – kom. Polska 1997
Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jerzy Stuhr
0.15 Teściowie II
★★ – komedia Polska 2023
2.20 Szpital św. Anny (96)
3.20 Uwaga! – magazyn
3.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (9)
4.40 Nauka jazdy

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (12) **6.55** New Looney Tunes (9-11) **7.40** ★★★★★ Batman i Robin – film fantasy USA/W. Bryt. 1997 **10.20** Ukryta prawda (1366) **11.20** Mówię Wam (14) **12.30** Ukryta prawda (1367-1369) **15.30** Detektywi (311, 312) **17.35** ★★★★★ Kong: Wyspa czaszki – film sf USA/Chiny 2017 **20.00** ★★★★★ Elita złodziei – film sens. USA/Finlandia 2021, reż. Renny Harlin, wyk. Pierce Brosnan **22.15** ★★★★★ Równi goście – komedia sens. USA 2016 **0.40** ★★★★★ Wygrać ze śmiercią – film sens. USA 1990, reż. Bruce Malmuth

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (179) **7.00** Galileo (1108, 1109) **9.05** #JestemyDlaDzieci (330) **9.30** Galileo (1132) **10.30** Mini Galileo (13) **10.50** Galileo (1196, 1197) **12.50** Mini Galileo (17) – program popularyzacyjny **13.05** ★★★★★ Hot Shots! – komedia sensac. USA 1991, reż. Jim Abrahams, wyk. Charlie Sheen, Valeria Golino, Lloyd Bridges **14.55** Policjantki i policjanci (1416-1420) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) – serial krym. Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (178, 176): Grupa Rafała Krnity / Grzegorz Halama

TVP Kultura

8.55 21. Przegląd Piosenki Aktorskiej **9.55** Kolekcja **10.10** Narodziny brytyjskiego kina **11.30** Droga (5) **12.45** G. F. Händel – „Muzyka na wodzie” i „Muzyka ogni sztucznych” **14.05** 23. Millennium Docs Against Gravity 2026 **14.40** Miles Davis i jego muzyka **16.50** Tamte lata, tamte dni **17.30** ★★★★★ Porte des Lilas – dramat Wł./Fr. 1957 **19.20** Dzień z życia artysty **20.00** ★★★★★ Sicario – film sensacyjny USA/Meksyk 2015 **22.10** Klub Jazzowy **23.25** ★★★★★ Wybuch – thriller USA 1981 **1.20** Dobry tytuł

TVP Sport

8.05 Hokej na lodzie: NHL **9.30** Niezwykłe historie Białe-Czerwonych **10.00** Szkolenie dziewczynek w akademiach **10.25** (L) Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga (k): Śląsk Wrocław – Czarni Sosnowiec **12.40** (L) Piłka nożna: Podhale Nowy Targ – Warta Poznań **14.55** (L) Futsal: FOGO Futsal Ekstraklasa **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa **20.30** Sportowy wieczór **21.00** (L) Boks: Gala 41 w Mielcu **23.55** Paweł Brach **0.35** Boks: Arthur Bizarlanov – Siergiej Lipiniec

TV Trwam

10.20 Dzielnia niewiasta **10.35** Słowo życia **10.40** Polski punkt widzenia **11.00** Kropelka radości **12.00** Regina Coeli **12.03** Informacje **12.20** Warto zauważyć... **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.40** Święty na każdy dzień **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** XXVII Pielgrzymka Młodych z Radiem Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem **22.15** Głos serca

TV Puls

5.00 Menu na miarę (1) **5.35** Dyzur (40) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7) **7.00** Zaklinaczka duchów (53, 54) **9.00** Taki jest świat (21, 20) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (714-718, 1005-1009) **20.00** ★★★★★ Cudzoziemiec – film sens. W. Bryt./USA/Chiny/Indie 2017, reż. Martin Campbell, wyk. Jackie Chan, Pierce Brosnan **22.10** ★★★★★ Ultimatum – film sensac. USA/Fr./Niemcy/Hiszp./Kan./Irl. 2023, reż. Nimród Antal, wyk. Liam Neeson **0.00** ★★ Odsiecz – film sens. Kan./USA 2021 **1.55** Taki jest świat (21)

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(D&T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 24 Maja

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Fascynujące miejsca: Fascynująca Szwajcaria – jezioro Maggioro **8.55** Alternatywy 4 (7) **10.00** Ojciec Mateusz (152): Niania **10.55** Komisarz Alex (319): Psie śledztwo **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Nowe życie **13.10** Planeta zmian **14.25** Dom (17): Komu gra ta orkiestra

16.05 Dziedzictwo (928)
17.00 Teleexpress
17.35 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
18.35 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Wojna zastępcza (13)
Budyni wyznaje, że padł ofiarą szantażu, co skutkuje decyzją o ryzykownej grze mającej na celu przejęcie ładunków. Bohdan i Nastia wspierają agentów podczas konfrontacji w porcie.
21.25 Ustane różami
★★ – komedia Francja 2020
Reż. Pierre Pinaud, wyk. Catherine Frot, Manel Foulgoc, Fatsah Bouyahmed
Eve zajmuje się uprawą róż. Jej biznes podupada. Wkrótce okaże się, czy pomogą jej nie znający się właściwie na ogrodnictwie nowi pracownicy.
23.10 Na noże – komedia
★★★★ kryminalna USA 2019
1.25 Gwiazda szeryfa
★★★★ – western USA 1957
3.00 Dziewczyna w sieci
★★★ pająka – dramat krym. Niemcy/Szwecja/USA/W. Bryt. 2018

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3385, 3386) – serial Polska 2025 **6.25** M jak miłość (1935) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Domowe patenty **11.25** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka – program edukacyjny **11.55** Wielka sława to żart – Benefis Wiesława Ochmana – portret muzyczny **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej
15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Renata Przemyska
16.15 Tak to leciało! – teleturniej
17.15 Harald i Sonja: miłość wbrew regułom (1): Dziewczyna z ludu
Inspirowana faktami historia króla Norwegii i jego żony. U schyłku lat 50-tych XX w. następcą tronu Harald poznaje krawcową Sonję. Norweska konstytucja zabrania zawarcia małżeństwa bez zgody króla.
18.20 Pan Mama (56): Wirus – serial kom. Polska 2026
18.55 Kocham Cię, Polsko! – quiz
20.20 Postaw na milion
21.20 Kwiatki polskie duże
22.25 Pojedynek na głosy
★★ – komediodr. W. Bryt. 2019
Reż. Peter Cattaneo, wyk. Kristin Scott Thomas, Sharon Horgan, Jason Flemyng
0.20 Krucjata. Znak bliźniąt (10) – serial krym. Polska
1.10 Rodziny się nie wybiera
★★ – komedia Francja 2018
2.55 Akacja 38 – serial obyczaj. Hiszpania
3.45 Rodzinka.pl – serial kom. Polska 2026
4.30 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telemekupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **12.00** Między nami żywiołami – film animowany USA 2023, reż. Peter Sohn **14.20** Super Mario Bros. Film – film animowany USA/Japonia 2023, reż. Aaron Horvath, Michael Jelenic, Pierre Leduc, Fabien Polack
16.15 Nasz nowy dom (371) – reality show Polska 2026
17.30 Awantura o kasę – teleturniej Polska 2026
Prowadzi Krzysztof Ibisz
18.50 Wydarzenia
19.35 Halo tu Polsat: Niepożegnana
Joanna Kołaczowska
20.00 Polsat Hit Festiwal 2026: Sopotki Hit Kabaretowy. Tu i teraz – transmisja z Sopotu
23.55 Druhny – komedia
★★★ romantyczna USA 2011
Reż. Paul Feig, wyk. Kristen Wiig, Maya Rudolph, Rose Byrne, Annie Rita, Megan i Helen
mają być druhami na ślubie koleżanki. Lecą na wieczór panieński do Las Vegas. Na pokładzie samolotu Annie, która boi się latania, wpada w panikę. Ale to dopiero początek całej serii katastrof, które spotkają druhy.
2.35 Świat według Kiepskich (571-573): Wielki sen / Bunt maszyn / Przepisy Halinci – serial komediowy Polska 2020
4.40 Disco gramy! (6912) – program muzyczny

TVN

5.10 Kto was tak urządził? **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1647) **6.50** Bez kompleksów **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Co za tydzień **12.00** Bitwa o gości (11) **13.05** ★★ Scooby-Doo – film przyg. USA/Australia 2002, reż. Raja Gosnell, wyk. Freddie Prinze jr., Sarah Michelle Gellar **14.50** ★★★★★ Aquaman – film przyg. USA/Australia 2018, reż. James Wan, wyk. Jason Momoa, Amber Heard
18.00 Kuchenne rewolucje: Białystok – HoNoTu
19.00 Fakty
19.35 Raport Roland Garros – magazyn sportowy
19.45 Kiler-ów 2-óch – komedia kryminalna Polska 1999
Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jan Englert
22.15 Wielki Szu – film
★★★★ sensacyjny Polska 1983
Reż. Sylwester Chęciński, wyk. Jan Nowicki, Andrzej Pieczyński, Karol Strasburger, Dorota Pomykała
Wielkim Szu wychodzi na wolność po pięciu latach więzienia. Dociera do miasteczka, w którym chce wziąć udział w licytacji domu. Rozgrywa partię pokera i wygrywa z miejscowym potentatem.
0.20 Snake Eyes: Geneza G.I. ★★★★★ Joe – film akcji USA 2021
2.50 Superwizjer
3.30 Uwaga! – magazyn
3.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (10): Zaburzenia genetyczne
4.50 Jak to jest zrobione? – serial dok. Kanada 2014

TVN 7

6.25 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (13) **7.15** New Looney Tunes (12-14) **8.00** ★★★★★ Kosmiczny mecz – komedia USA 1996 **9.55** Ukryta prawda (1370-1374) **14.55** Detektywi (313-315) **17.55** ★★★★★ Soniec. Szybki jak błyskawica – film przygod. USA/Jap./Kan. 2020, reż. Jeff Fowler, wyk. James Marsden **20.00** ★★★★★ Godzilla kontra Kong – film sf USA 2021, reż. Adam Wingard **22.30** ★★★★★ 72 godziny – film sens. USA/Fr. 2014, reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Kevin Costner **0.55** ★★ Norbit – komedia rom. USA 2007, reż. Brian Robbins

TVP Kultura

10.35 Krzysztof Klenczon – największe przeboje **11.15** Pan wzywał, Milordzie? (26) **12.15** Narodziny brytyjskiego kina **13.35** W poszukiwaniu dobrego filmu **14.15** ★★★★★ Panienki z Rochefort – komedia muz. Francja 1967 **16.30** Dobry tytuł **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** ★★★★★ Tylko strach – dram. Polska 1993 **20.00** ★★★★★ Misja – dramat W. Bryt./Fr. 1986, reż. Roland Joffé, wyk. Robert De Niro **22.15** Kulturalni **23.10** Albert Camus i Maria Casares. Autor i jego muza **0.25** Atonia

TVP Sport

8.15 Polska Liga Żeglarska: 1 Liga R1 Sopot **8.40** Droga do mundialu **9.45** Futbol totalny **11.00** (L) Padel: MMP Polskiego Związku Padla w Katowicach **13.15** (L) Lekkoatletyka: Lisek w domu – miłyng skoku o tyczce w Dusznikach **16.25** (L) Piłka nożna: Betclis 1. Liga **19.15** (L) Piłka nożna: Puch. Portugalii: Sporting CP – SCU Torreense **20.20** Sportowy wieczór **21.00** Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa **23.15** Piłka nożna: P. Portugalii: Sporting CP – SCU Torreense **1.25** Boks: Gala 41 w Mielcu

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (180) **7.00** Wielkie tajemnice historii 1, 2 **8.50** Ewa gotuje (472) **9.20** Galileo (1198, 1199) **11.25** ★★★★★ Goście, goście 2 – komedia Fr. 1998 **13.50** ★★ Aniolki Charliego: Zawrotna szybkość – komedia USA 2003, reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu **16.00** ★★★★★ 8 części prawdy – film krym. USA 2008, reż. Pete Travis, wyk. Dennis Quaid, Matthew Fox, Forest Whitaker **17.55** Uroczysko (251-254) **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) **0.00** STOP Drogówka (348)

TV Trwam

10.00 Uroczystość Zesłania Ducha Świętego **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Regina Coeli z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Głos serca (123) **13.30** Był człowiek posłany **14.35** Wypłyni na głębię **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile **22.45** Jak wygrać małżeństwo?

TV Puls

8.00 Don Matteo: Boski detektyw (7, 8) **10.05** Zaklinaczka duchów (55, 56) **12.00** ★★★★★ Johnny English: reaktywacja – kom. W. Bryt./USA/Fr. 2011 **14.25** ★★★★★ Naga broń 33 i 1/3: Ostateczna zniżewaga – kom. USA 1994 **15.55** ★★★★★ Powiedz tak – kom. USA/Niemcy 2001 **18.00** ★★★★★ Dziewczyna z Jersey – kom. USA 2004 **20.00** ★★★★★ Przerwany lot – film sens. USA/W. Bryt./Puert Rico 2023 **22.10** ★★★★★ Iluzja 2 – thriller USA/Hongk. 2016 **0.30** ★★★★★ Dorwać gringo – dramat USA/Meksyk 2012

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(D&T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NA SPRZEDAŻ

Siedlisko z gruntami rolnymi o łącznej pow. 3 ha w Skrobów, w tym 50 arów działki budowlanej. Możliwość zakupu całości lub wybranej części (budowlanej lub rolnej).
Cena: 100 zł/m² (część budowlana), 45 tys. zł/ha (grunt rolnej).
Nr działki: 815
Kontakt: 602 651 294

NA SPRZEDAŻ

Działka w Skorbowie - 1,5 ha
Część budowlana 36 arów, pozostała to grunty rolne.
Możliwość zakupu całości lub wybranej części (budowlanej lub rolnej).
Cena: 100 zł/m² (część budowlana), 45 tys. zł/ha (grunt rolnej).
Kontakt: 602 651 294

**» SPRZEDAM DOM**

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Działka ok. 35 a. Murowany budynek gosp. Blisko szkoły, DK19. Tchórzew Kolonia. Cena: 380 tys. zł Tel. 660 667 093

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM 2 działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM DZIAŁKĘ INWESTYCYJNĄ O WYMIARACH 32x200 m² POWIERZCHNIA DZIAŁKI 6400M² KTÓRA ZNAJDUJĘ SIĘ NA GRANICY ŁUKÓW-ŚWIDRY Tel. 782 318 190

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane Rzeczyca Tel. 506 832 111

SPRZEDAM GOSPODARSTWO ROLNE 3,18 HA. CENA DO UZGODNIENIA. TELEFON 722 106 836 Tel. 722 106 836

DZIAŁKI budowlane Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM 8 ha pola w jednym kawałku Gmina Wohyń Tel. 668 632 773

SPRZEDAM DZIAŁKĘ NR 71; 98 ARÓW; BIAŁA PODLASKA; DOBRY DOJAZD POJAZDEM CIĘŻAROWYM Tel. 881 468 314

SPRZEDAM pole 4,09 ha w jednym kawałku. Okolice Radzynia. Cena do uzgodnienia Tel. 57 218 86 34

» POLONEZ

SPRZEDAM AUTO POLONEZ CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» RENAULT

SPRZEDAM AUTO RENAULT TRAFIC; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

» SKODA

SKODA Fabia 1,4 B+G 2001 stan idealny Tel. 794 543 896

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 253tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM AUTO VOLKSWAGEN POLO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000Zł Tel. 602 571 846

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789 244 885

» PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» ROWERY

NOWY rower miejski, koła 28, nie jeżdżony. Kupiony w centrum sportowym w Lubartowie. 1000zł. Tel. 694 542 835

ROWER młodzieżowy na kołach „26” na 7 przerutek. 250zł. Tel. 516 032 112

DAMSKI, mało używany, koła „28” z przerzutkami, dobrej firmy niemieckiej, kolor ciemna zieleń metalik. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 696 485 513

» CZĘŚCI

SPRZEDAM felgi do Toyota Yaris 13 cali Tel. 605 288 379

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna ława do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

KOŁO dojazdowe T/25/90 R16 5 x 114,3 Toyota, Nissan stan bardzo dobry, c. 250zł. Radzyń. Tel. 515 194 552

SPRZEDAM opony letnie 4 szt. Michelin Pilot Sport 3 235/45/18 w dobrym stanie . cena 250 zł kpl. Okolice Adamowa. Tel. 604 891 618

SPRZEDAM opony letnie Bridgestone 225/55 R18 98V H/B. Tel. 53 447 49 85

» INNE

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

SAMOCHÓD Mikro Car na dowód osobisty 2015 r, Cena 32 000 zł , motor Yamaha 250 z 1990 r c. 6500 zł, sakwy do motoru Honda 3 szt c. 2200 zł, opony letnie 4 szt 205/52/16” c. 210 zł Tel. 508 789 183

SPRZEDAM relingi dachowe do Opla Merivy. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM prostownik z rozruchem 12/24V i prostownik zwykły 12V Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 661 482 474

**» SPRZĘT**

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C330, T25 lub inny może być do remontu lub bez prawa rejestracji i sprzęt rolniczy: glebogryzarka, talerzówka, przyczepa, rozsiewacz RCW, motyl, gniotownik, kopaczka, sadzarka Tel. 516 496 134

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłać gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM przyczepę samozbierającą sprawną, przewracarko-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 81 852 53 30

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SŁOMA/ Siano Sadzarka do ziemniaków Opsypniki do ziemniaków Zbiornik do chłodzenia mleka 300 Litrów Dojarka Nowa Karuzela do siana Zgrabiarka do siana Kombajn do kukurydzy Tel. 503 644 396

SPRZEDAM śrutownik bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, wialnia z silnikiem, pługi 2ki Grudziądz, brona talerzowa Akpil 8, siewnik poznaniak na skrzyni olejowej Tel. 517 642 344

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków Tel. 508 028 553

PRZYCZEPA ZBIERAJĄCA 10/01 , górny zaczep, STAN DOBRY, obsypniki do ziemniaków 5, Tel. 81 857 41 49 , 667 668 575

SPRZEDAM zgrabiarkę Fella TS415DN, szer. robocza 4,15m. Sprawną, cicho pracuje. 7000zł-do uzgodn. Tel. 783 136 664

SPRZEDAM: WAŁ ŁĄKOWY zawieszany wymiar 2,5*40 cm. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziądz, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądzki. Cena 999,00 . Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM: KULTYWATOR ciągnikowy mały. Cena 800,00 zł. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM foliarkę POLAR Z245, prasa do zbierania słomy MASCAR, kosiarka rotacyjna SAMASZ, Stanin pow. łukowski Tel. 503 852 441

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY; CENA 480 Zł Tel. 502 243 030

SPRZEDAM OBSYPNIK TRÓJKA FABRYCZNY; CENA 730 Zł Tel. 502 243 030

SPRZEDAM : KOMBajn DONINBORG z sieczkarnią, sprawny. Cena do negocjacji. Szpica Tel. 516 517 759

SPRZEDAM JUMZ 1976R; ZETOR 1956R; URSUS C328 1963R Tel. 602 571 846

SPRZEDAM przetrząsacz konny Tel. 81 857 41 49 , 667 668 575

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, pługi 5ki Tel. 81 857 41 49 , 667 668 575

SPRZEDAM prasę-kostkę, Z-224/1 Sigma, stan bardzo dobry, Pieszowola, powiat parczewski Tel. 694 848 514

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy, kosiarka sadownicza - rozdrabniacz, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz 2- talerzowy, owijkarka do bel, glebogryzarka Tel. 505 071 250

SPRZEDAM 2 opony ciągnikowe Petlas, używane, rozm. 16.9-348PR. 1000zł/szt. - do uzgodn. Tel. 783 136 664

SPRZEDAM silnik elektryczny 3kw i 1,5kw. Sprawne. Cena do uzgodn. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM prasę do wytłaczania oleju w dużych ilościach, produkcji niemieckiej. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 661 482 474

CZĘŚCI do silników Andoria S320, S231, S301D. Tel. 665 577 041

CIĄGNIK własnej konstrukcji na podzespołach UAZ 4x4, silnik S231. Lubartów. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM części do Zetora K25. Lubartów. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, kosiarka, kabina c330, obsypnik, rozrzutnik, rozsiewacz, opony C330 tył Tel. 509 832 339

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM słomę bele 45 szt i siano bele 22 szt suche Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM siano,słomę w wałkach Tel. 783 619 652

ZIEMIANKI jadalne nieprzebrane, sadzeniaki, tuczniki na ubój, zboże: owies, pszenica, pszenżyto, siano, słoma w rolkach. Okolice kocka Tel. 880 997 018

SPRZEDAM słomę żytnią i owsianą w belach, siano w belach ok 200 bel , Suleje, powiat łukowski Tel. 604 679 101

SPRZEDAM owies,pszenicę bezglutenową i wysoko białkową na mąkę,sprzedam gorczycę z domieszką gryki na poplon.Samokłęski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM owies, ziemniaki sadzeniaki i jadalne. . Staroścín. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sosny różnej wielkości i objętości (czyszczenie działki budowlanej) ok. 40szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

» INNE

SPRZEDAM Działkę leśną 38 ary, gruby drzewostan w atrakcyjnym miejscu,cenadouzgodnienia miejscowość Nadzeczce, koła Biłgoraja Tel. 84 686 60 49

SPRZEDAM Działkę leśną 38 ary, gruby drzewostan w atrakcyjnym miejscu,cenadouzgodnienia miejscowość Nadzeczce, koła Biłgoraja Tel. 84 686 60 49

» KUPIĘ

KUPIĘ PRASĘ kosztującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBajn,ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANNITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŻNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
 x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki
 Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
 Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SKUP SPRZEDAŻ
 MASZYN ROLNICZYCH
 Rol - Mar
 880 438 881



KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebo-
 gryzarkę, kopaczkę, siewnik,
 agregat, ciągnik z turem,
 przyczepę, żmijkę do zboża
 Tel. 783 154 031

KUPIĘ w rozsądnej cenie
 używany zbiornik do mleka
 o poj. od 200-600l, Tel. 601
 051 417

ZWIERZĘTA



SPRZEDAM kury nioski 70
 tygodniowe, niosące. Cena
 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lu-
 bartów, Radzyń Podl. Par-
 czew część zachodnia.
 Możliwość dowozu Tel. 509
 348 264

SPRZEDAM Żrebicę 2-letnią.
 Zimnokrwista, główna księ-
 ga, chodzi w zaprzęgu. Tel.
 53 503 65 27

SPRZEDAM konie. Różny
 wiek. Od 1000zł. Sprzedam
 bele słomy 120x120 większa
 ilość ,60 zł za sztukę. Sprze-
 dam ciągnik leyland sprawny
 14000zł. Sprzedam prasę rol-
 ki sprawny 13000zł. Tel. 695
 643 352

SPRZEDAM krowę dwulat-
 kę, rasy Angus, po wyciele-
 niu, ok Kamionki, cena do
 uzgodnienia Tel. 886 373 095

SPRZEDAM prosiętą Tel. 73
 030 26 66

SPRZEDAM konia ogierka 1
 rok, gniady, rasa małopolska
 Tel. 604 948 681

SPRZEDAM gołębie garbo-
 nosy Jasionka Tel. 83 354 20
 18

SPRZEDAM króle Olbrzym
 Belgijski waga 6-7 kg wiek 9
 miesięcy miejscowość Na-
 dzieja cena 100 zł Tel. 603 263
 560

SPRZEDAM tuczniki 130 -
 150 kg okolice Wojcieszkowa
 Tel. 886 244 028

MEDYCZNE



AUTOCLAW (sterylizator
 stomatologiczny) Exacta
 Macom z drukarką z pasz-
 portem po dużym serwisie,
 b. solidny nie chiński. Biała
 Podlaska Tel. 791 510 087

» SERWIS

POMPY wodne
 naprawa, skup używanych
 Tel. 604 200 271

DOM



» MEBLE

STÓŁ okrągły 4 szt, krze-
 śła tapicerowane dodam
 beczkę 200 l na paliwo,
 Tanio sprzedam. Cena
 590 zł Radzyń Podlaski
 Tel. 519 447 997

SPRZEDAM stół dębowy,
 okrągły. Wym. 110cm, po
 rozłożeniu 160cm. 470zł.
 Tel. 660 232 085

SPRZEDAM meble mło-
 dzieżowe 250zł. Biurko
 100zł. Lubartów. Tel. 660
 232 085

SPRZEDAM kredens ku-
 chenny z PRL. 200zł. Tel.
 660 232 085

SPRZEDAM szafę dwu-
 drzwiową. Lubartów. Tel.
 73 204 45 19

» AGD

SPRZEDAM 3 szt zle-
 wozmywaki, 1 ze stali
 kwasoodpornej używany
 60x100cm z baterią i syfo-
 nem cena 170zł, blaszany
 podwójny nowy 80x60cm
 cena 100zł, żeliwny poje-
 dyńczy nowy 50x40 cena
 100zł Tel. 604 544 479

SPRZEDAM pralkę au-
 tomatyczną „GORENJE”
 boczny wsad. Stan tech-
 niczny bardzo dobry.
 Cena 300 zł Tel. 608 008
 596

SPRZEDAM kuchnię
 indukcyjną z okapem.
 270zł. Tel. 660 232 085

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM Bojler-pod-
 grzewacz ciepłej wody
 użytkowej (c.w.u.) piono-
 wy, 200l. z grzałką firmy
 Elektroplasmę, stan bar-
 dzo dobry Tel. 605 288
 379

OKLEJARKA do obrze-
 ży meblowych MSU - 45
 Cena 1100 zł; Frezarka
 do obrzeżny meblowych
 EKONO Jaroma Cena 2100
 zł Tel. 606 141 210

KUPIĘ sprzęarkę do użyt-
 ku gospodarczego, małej
 wielkości. W rozsądnej
 cenie. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM bojler elek-
 tryczny z podłączeniem
 do c.o. i węzownicy.
 450zł. Tel. 660 232 085

PIEC CO na drzewo i wę-
 giel 120m. Cena 5000 zł.
 Tel. 694 966 771

» MATERIAŁY BU- DOWLANE

SPRZEDAM palety ze
 sklejkę wymiar 230cm
 x110cm cena 35zł szt Tel.
 698 001 820

SKRZYDŁA drzwiowe
 wewnętrzne prawe pełne
 70, lwe 80 do przeszkle-
 nia, 70zł szt Parczew Tel.
 604 544 479

SPRZEDAM cegłę białą
 pojedynczą ok. 2 tys.szt.
 Tel. 81 857 41 49, 667 668
 575

SPRZEDAM 3 nowe drewn-
 niane dwuszybowe okna
 145 x 146, c. 500 zł/ szt.
 Tel. 793 441 927

SPRZEDAM deski pół-
 torówki dł. 1,26m, suche,
 równe ok. 60szt. Deski dę-
 bowe, suche, całówki, ok.
 20szt. Bale sosnowe grub.
 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447
 49 85

SPRZEDAM. Kafle do
 pieca oraz narożniki i
 drzwiczki, elementy z
 szamotu, blat górny i
 inne. Lubartów. Tel. 661
 482 474

» INNE

SPRZEDAM BLACHĘ PŁA-
 SKĄ ORAZ DESKI PODŁO-
 GOWE UŻYWANE Tel. 602
 571 846

SPRZEDAM skrzydła
 drzwiowe przeszklone
 „80”, prawe. 50zł/szt. Tel.
 727 510 935

SPRZEDAM elektrody
 „czwórki” ER146, tzw. ró-
 żowe, ok. 120szt. Lubar-
 tów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM wałek do he-
 blarki kompletny, nowy,
 na 3 noże, szer. 40cm. Lu-
 bartów. Tel. 661 482 474

SPRZEDAM drzwi wej-
 ściowe z futryną ze sta-
 rego domu. Stan dobry.
 Wym. 142x250. Drzwi
 wewnętrzne lite 90x217.
 Tanio. Tel. 504 061 250

» KUPIĘ

KUPIĘ blachę ocynko-
 waną lub malowaną,
 drobno falistą, dł. 10mb,
 szer. 2mb. Lubartów.
 Tel. 53 447 49 85

MATRYMONIALNE



WDOWA, 60+, pozna
 pana w podobnym wie-
 ku do przyjaźni lub do
 roli męża. Tel. 667 734
 587

WDOWIEC, lat 70+, mo-
 bilny, pozna panią do
 przyjaźni lub czegoś
 więcej Tel. 45 289 68 10

ROZMAITOŚCI



SPRZEDAM deski suche
 dębowe i grabinę suchą
 i mokrą opałową, oraz
 siano w belach. Tel. 668
 632 773



SPRZEDAM stare deski,
 belki i drewno na ściany,
 sufity, elewację boazeria
 do wystroju wnętrz. Możliwa
 wysyłka. Tel. 787
 459 267 Email: dobro-
 drew@wp.pl www.do-
 drow.pl FB dobro-
 drew

FIRMA PHU „Zieliński”
 Oferujemy drewno opa-
 łowe w wałkach lub
 łupane. TRANSPORT
 HDS GRATIS. Cennik:
 -grab 280 zł
 -dąb 260 zł
 -brzoza 250 zł
 -olcha 240 zł
 -sosna 210 zł
 -osika 190 zł Tel. 81 857
 51 33

PELLET SOSNOWY, RE-
 ZULT, GRANULITA, BAR-
 LINEK, GOLD ENERGY,
 EPSERWIS, OLCZYK I DĘ-
 BOWY EDWOOD, A1 CER-
 TYFIKAT DOSTĘPNY OD
 RĘKI. DOSTAWA SAMO-
 CHÓD Z WINDĄ 3zł/km.
 ŁUKÓW Tel. 604 652 819

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
 Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
 Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
 ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
 ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl




OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BAR-TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DŻWIGARY nowe stru-nobetonowe 15 mb x 80 do wykorzystania mostu wiaduktu hali 3600 zł szt. Maszyny stolarskie wyrówniarka, frezarka, wyrzynarka pionowa, przecinarka poprzeczna kapówka Tel. 791 510 087

SPRZEDAM betoniarkę o pojemności 100 l, mało używaną. Kontakt po godz. 17tej Tel. 502 829 415

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki, meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarzki, kosiarki, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Baltony...

WYWÓZ ZŁOMU sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zgrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SPRZEDAM hale rozebraną o pow. 340 m², wymiary: 9 m szer x 36 m dł x 4 m wys., zabudowana blachą, z projektem budowlanym oraz 2 zbiorniki po 10000 l metalowe po paliwie Tel. 694 934 748

STUDNIE
Mirostaw Izdebski
Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

W
To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla
od **1000** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1300** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

» **DOSTĘPNY CAŁY CZAS** «

504 458 111
www.zradyznia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

Media System
ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

AUTOPROMOCJA

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Szykuje się gigantyczna inwestycja w lubelskim szpitalu. Marszałek Stawiarski: „Więcej niż nowoczesne mury i najnowocześniejszy sprzęt”

LUBLIN: W ciągu najbliższych trzech lat powstanie ośrodek diagnostyczno-profilaktyczny w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Wartość inwestycji to blisko 300 milionów złotych. Umowa została już podpisana.

„Milowy krok w walce o zdrowie naszych mieszkańców”

- Ta inwestycja to coś więcej niż nowoczesne mury i najnowocześniejszy sprzęt, to przede wszystkim obietnica szybszej diagnozy i skuteczniejszego leczenia, podarowana mieszkańcom naszego regionu. Głęboko

wierzę, że każda godzina zaoszczędzona dzięki nowej diagnostyce stanie się dla kogoś szansą na powrót do zdrowia - mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej (jego podmiotem tworzącym jest województwo lubelskie - Urząd Marszałkowski) przy ul. Jaczewskiego otrzyma z Funduszu Medycznego tyle, o ile się ubiegał, czyli ponad 254,5 mln złotych. Zaś wkład własny w wysokości prawie 45 mln zł będzie pochodził z budżetu Samorządu Województwa Lubelskiego.

Sama inwestycja obejmuje budowę od podstaw nowego ośrodka przy ul. Biernackiego. Do tego planowane jest jego wyposażenie oraz zakup sprzętu medycznego dla COZL, zarówno oddziałów szpitalnych, jak i zespołu 27 poradni.



Ośrodek ma być otwarty w połowie 2029 roku. Będzie to pięć kondygnacji, w tym jedna podziemna, gdzie powstanie zaplecze magazynowo-techniczne

Co powstanie, co kupią?

Ośrodek ma być otwarty w połowie 2029 roku. Będzie to pięć kondygnacji, w tym jedna podziemna, gdzie powstanie zaplecze magazynowo-techniczne. Przewidziano też dwa łączniki, które połączą ośrodek z obecnie istniejącym budynkiem COZL przy

ul. Jaczewskiego. Zostanie również zakupione wyposażenie Zakładu Diagnostyki Obrazowej, w tym aparat PET/CT, rezonans magnetyczny, aparat TK, aparat RTG, aparat MMG oraz dwa aparaty USG i pozostałe wyposażenie.

Po zakupie urządzenia PET/CT Centrum Onkologii Ziemi

Lubelskiej będzie trzecim ośrodkiem w województwie lubelskim dysponującym taką metodą diagnostyczną. PET/CT to połączenie dwóch badań: pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) oraz tomografii komputerowej (CT). Dzięki temu urządzeniu, po zlokalizowaniu ognisk choroby nowotworowej, specjaliści są w stanie wdrożyć terapię celowaną, która precyzyjnie uderza w zmiany chorobowe. To najnowocześniejsza na rynku metoda diagnostyczna.

Oprócz tego, w ramach projektu zaplanowano zakup sprzętu i wyrobów medycznych, potrzebnych do realizacji świadczeń w zakresie diagnostyki i leczenia onkologicznego (m.in. wymiana aparatów EKG na nowe, monitor funkcji życiowych z integracją do HIS). Planowany jest także zakup myjni dla Centralnej Sterylizatorni

ze stacją mycia i dezynfekcji. Powstanie strefa komfortu, zaprojektowana z myślą o stworzeniu jak najdogodniejszych warunków obsługi pacjentów i ich rodzin w oczekiwaniu na wizytę lekarską czy pobyt w szpitalu.

- Budowa ośrodka diagnostyczno-profilaktycznego to milowy krok, który skróci drogę pacjenta od pierwszego wizyty do postawienia diagnozy. Jest duża szansa na zmniejszenie barier w dostępie do lekarzy, co pozwoli nam działać szybciej i precyzyjniej. W onkologii każda zaoszczędzona chwila ma ogromne znaczenie, a ta inwestycja bezpośrednio przełoży się na wyższą skuteczność prowadzonych terapii - mówi Piotr Matej, dyrektor COZL.

Joanna Niećko

Powojskowy sprzęt „pod młotek”. AMW szykuje ogromny przetarg, do kupienia m.in. łódź. Zyski pójdą na armię

LUBLIN: Agencja Mienia Wojskowego w Lublinie szykuje jeden z największych przetargów w lubelskim oddziale. Obejmuje 153 pozycje o łącznej wartości wywoławczej blisko 918 tys. zł. Będzie można kupić np. łódź motorową. Jednocześnie władze oddziału zauważają, że jednymi z najbardziej poszukiwanych sprzętów są kuchnie polowe.

Jeden z największych przetargów

Nadchodzący przetarg to jeden z największych i najbardziej różnorodnych w lubelskim oddziale AMW. Obejmuje 153 pozycje o łącznej wartości wywoławczej blisko 918 tys. zł netto, w tym szereg nowych pozycji asortymentowych. Wśród nich znajdują się m.in. łódź motorowa Parker RIB 630, koparka samochodowa K-407C, podnośnik montażowy na podwoziu Stara 200, pojazdy wojskowe oraz polowe rurociągi stalowe.

Koniec z długim czekaniem na kardiologa. Szpital Wojskowy

w Lublinie planuje zakup sprzętu i przeszkolenie personelu.

Całość zysków zostanie przekazana na Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych.

Prawdziwa perła w ofercie

Jak podkreśla AMW - prawdziwą perłą przetargu jest łódź motorowa Parker RIB 630 wraz z przyczepą do łodzi Niewiadów P1400. To zwrotna, pneumatyczna jednostka pływająca z 2005 roku, ceniona zarówno w służbach mundurowych, jak i przez miłośników wodnych wypraw. Cena wywoławcza zestawu wynosi 50 tys. zł, a wadium 5 tys. zł - to jedna z najwyższej wycenionych pozycji całego przetargu.

Dla branży budowlanej i transportowej prawdziwą okazją może być koparka samochodowa hydrauliczna K-407C na podwoziu Stara 266 z 1980 roku, dostępna za 14 tys. zł, oraz podnośnik montażowy hydrauliczny P-183 na podwoziu Stara 200 z 1988 roku - wystawiony za 18,5 tys. zł.

W przetargu nie zabrakło też samochodów terenowych: samochód ciężarowo-osobowy wysokiej mobilności Honker 2324 z 1999 roku można nabyć już za



AMW ma sklep przy swojej siedzibie. Znajduje się on przy ul. Łęczyńskiej. Jest otwarty trzy dni w tygodniu - we wtorki, środy i czwartki. Sklep ma również swoją stronę internetową - sklep.amw.com.pl

5 tys. zł. Na miłośników klasycznych wojskowych ciężarówek czekają dwa egzemplarze Stara 660 z nadwoziem 117AUM w cenie 6 tys. zł każdy, a także cysterna paliwowa CD-7,5B na podwoziu Jelcza (16 tys. zł) i samochód kontenerowy samozaładowczy SMW 1142 na podwoziu Star (7,5 tys. zł).

Okazją dla firm budowlanych i infrastrukturalnych jest aż sześć odcinków polowego rurociągu stalowego RS-150 o średnicy 150 mm i długości 10 km każdy, oferowanych po 64 tys. zł za sztukę. Do przetargu trafiły również: osprzęt przepławowy i przejścia bramowe (16 tys. zł), osprzęt przepławowy rurociągu RSG-150 (18 tys. zł)

oraz rurociąg gumowy składowy RGS-150 (13 tys. zł).

Mechanicy i fachowcy znajdą w ofercie liczne urządzenia warsztatowe, w tym półauto-mat spawalniczy MINIMAG 163, wiertarki stołowe WS-15, szlifierki kątowe Bosch, a także zestawy narzędzi kowalskich. Na uwagę zasługuje też pakiet sprzętu diagnostycznego z przyrządem do kontroli geometrii kół GTL Truck, wyceniony na 2,4 tys. zł. Miłośników elektroniki zainteresuje pakiet 16 urządzeń elektronicznych, w tym rejestratory cyfrowe i kamery przemysłowe, dostępne za 700 zł.

Ofertę uzupełniają zbiorniki gumowe do przechowywania

materiałów pędnych i smarów ZGP-25A o pojemności 25 m³ (dostępne w pakietach od 2 do 10 sztuk), agregat prądowłoczy Wola 56ZPPE na ramie z 1986 roku (12 tys. zł), polowa stacja zasilania 4ZPP-250/S o mocy 250 kVA (10 tys. zł) oraz agregat sprężarkowy WD-53 na przyczepie (4 tys. zł). Ciekawą pozycją dla serwisantów samochodów ciężarowych są liczne pakiety kabin kierowcy i silników wysokoprężnych S-359M do Stara 266. Osobną kategorię w przetargu stanowi drewno opałowe mieszane, dostępne w sześciu partiach o zróżnicowanej objętości - od niespełna 14 do ponad 75 m³. Ceny wywoławcze wynoszą od 20 do 50 zł za m³.

Potencjalni nabywcy przed złożeniem ofert będą mogli obejrzeć poszczególne pozycje przetargowe w miejscach ich składowania w dniach 14, 18, 19 maja w godz. 8 - 14. Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie AMW.

Dodatkowo AMW ma sklep przy swojej siedzibie. Znajduje się on przy ul. Łęczyńskiej. Jest otwarty trzy dni w tygodniu - we wtorki, środy i czwartki. Sklep ma też swoją stronę internetową - sklep.amw.com.pl.

Warunki i formalności

Zaznaczyła, że przetargi mają charakter nieograniczony. To oznacza, że każdy może wziąć w nich udział - zarówno osoba fizyczna, prawna, jak i prowadząca działalność gospodarczą.

Niezbędnymi do wzięcia udziału w postępowaniu przetargowym jest złożenie na formularzu ofertowym oferty, a po drugie wpłacenie wadium.

Na tego typu przetargach najczęściej wykupowane są pojazdy, drewno na opał, skrzynie biegów. Z kolei wśród najbardziej poszukiwanych są np. kuchnie polowe.

- Nasi klienci pytają o takie kuchnie bardzo często. Myślę, że popularność grup rekonstrukcyjnych, ale też i różnego rodzaju stowarzyszeń, które się wiążą, które dzisiaj organizują mnóstwo różnego rodzaju festynów, robi swoje. A ta kuchnia jednak jest bardzo, bardzo przydatna - informuje Grzegorz Kapusta, Zastępca Dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Lublinie.

Joanna Niećko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CXCV

Szparagi są dobre na wszystko. Tak, do carbonary też...

Sezon na szparagi jeszcze **Strwa, ale powoli drepcze ku końcowi. Jem je więc niejako „na zapas”, żeby potem długo nie tęsknić.**

Pomysłów i kombinacji jest mnóstwo. Jeżeli obiecują mi Państwo, że nie powiedzą o tym np. jakiejś włoskiej mafii, to podzielę się pomysłem, jak użyć szparagów do podkręcenia jednego z najbardziej znanych dań tamtejszej kuchni. Makaroniarze na wszelkie próby modyfikowania ich kulinarnych klasyków reagują dość nerwowo, ale szparagi są przecież dobre na wszystko...

Klasyczne włoski spaghetti alla carbonara (karbonariusze to byli tacy włoscy wściekni rewołucjoniści, którzy siedzieli w górach i jedli to, co było łatwo dostępne nawet w jakiejś apenińskiej czy podalpejskiej bawółce) polega na połączeniu podsmażonego podgardla wieprzowego z jajkami i serem. Nasz dzisiejszy pomysł polega na zastąpieniu skwarek... No właśnie...

Pewnym dylematem jest, jakie wybrać. Występują w trzech kolorach. Najrzadsze są fioletowe. Bardzo delikatne, lekko orzechowe w smaku, można jeść nawet na surowo, pokrojone do sałaty. Po ugotowaniu na parze robią się zielonkawe. Są dość drogie, ale raz na jakiś czas warto spróbować. Białe trzeba starannie obrać ze skórki, zostawiając nienaruszoną główkę. Zanim użyjemy

ich do czegokolwiek, musimy chwilę popoblanszować we wrzątku, delikatną główkę pozostawiając nad powierzchnią (jak się nie ma wysokiego i wąskiego garnka, to trzeba związać białą nicią w pęczek) albo pogotować kilka minut na parze. My dzisiaj użyjemy zielonych – są najłatwiej dostępne, względnie tanie i proste w obsłudze. Na straganie oglądamy starannie i sprawdzamy, czy są sprężyste – takie bardziej gumowe zostawiamy bez żalu. W razie wątpliwości pocieramy jeden o drugi: jak trzeszczy, to znaczy, że dobry. Potem wystarczy odłamać ich dolną, zdrewniałą część. Bierzymy za oba końce, uginamy i same będą wiedziały, w którym miejscu mają pęknąć. Tych końcówek zresztą też nie wywalamy: zbieram je do torebki foliowej i przechowuję w zamrażarce, w razie potrzeby mam na wywar.

Szparagi kroimy na 2-3-centymetrowe kawałki. Na patelni rozgrzewamy odrobinę oliwy i chwilę podsmażamy. Nie chcemy, żeby się zrumieniły, mają po prostu przestać być surowe.

Poza tym potrzebować będziemy żółtek oraz potartego drobno parmezanu albo peccorino. Oczywiście, jeśli mamy pod ręką kawałek naszego lokalnego bursztynu czy rubina, najlepiej z tych sezonowanych kilka albo kilkanaście miesięcy, to też będzie się znakomicie nadawał.

Makaron możemy wybrać w zasadzie dowolny. Spaghetti (czyli nitki nr 5) pasują idealnie do wszystkiego, więc nie ma się co wahać. Zagotowujemy litr wody na każde 100 gramów suchego makaronu, solimy w momencie, kiedy zaczyna się gotować. Wyjmujemy albo odcedzamy w momencie, kiedy jest jeszcze nawet nie „al dente” (czyli mniej-więcej 2 minuty szybciej niż podane jest na pudełku) – zmięknie za chwilę na patelni. Niepełną szklankę wody z gotowania klusek zachowujemy na potem – przyda się już za kilka-



NA CZTERY DOŚĆ GŁODNE OSOBY
500 gramów makaronu spaghetti
5 średnich żółtek
100 gramów potartego drobno parmezanu albo np. bursztynu
pęczek zielonych szparagów
sól, grubo mielony czarny pieprz

dziesiąt sekund.

W czasie kiedy makaron się gotuje, my sporządzamy podstawę sosu. Żółtka bardzo starannie oddzielamy od białek. Dosypujemy do nich drobnutko potartego sera i mieszając widelcem, robimy z nich emulsję.

W tym momencie mamy już wszystko gotowe, trzeba to tylko poskładać w jedną całość. Musimy działać szybko i sprawnie.

Makaron przerzucamy na patelnię z oliwą i szparagami i zaczynamy powoli podgrzewać. Wodę z gotowania wlewamy cienkim strumieniem do masy jajeczno-serowej i energicznie mieszamy. Kiedy powstanie jednorodny sos wszystko wlewamy na patelnię i mieszając powodujemy, żeby oblepił nam każdą nitkę spaghetti. Jeszcze chwilę trzymamy wszystko razem, posypujemy po wierzchu grubo zmielonym czarnym pieprzem i możemy podawać. Znakomitym dodatkiem będzie kieliszek jakiegось dobrego, rzeńskiego białego półwytrawnego wina.

Żbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Ci ¹ gnie mamê za sukniê	▼	Gatu- nek filmowy	P ³ ynie zbo- czem wulkanu	▼	Mieszanie kart	▼	Klasa jachtów	Alaska w USA	▼	G ³ ow ¹ w dó ³ na dr ¹ ęku	▼	Filmo- wa klatka	▼
Waha- d ³ owiec amery- kański	▶				Ci ¹ g ³ e podszeptywanie		"Ajudah" Adama Mickie wicza	Uczy religii	▶	Pêk zboża	6	4	
Miasto, stolica Tybetu	▶				Z ³ a, nigdy się nie spóŸnia	10	Koron- ka do bielizny						13
▶				Kolega Materny			Znawca						20
Czu ³ y w zêbie	▶			7	Si ³ a od wyst- rza ³ u		Czêœæ trasy			By ³ a przed blizn ¹		Gene- tyczny odmie- niec	...
Ludzki organizm				19	Azjatic- ki kraj		Lecze- nie						Halleya
Zak ³ amany pobożniê													
Metoda walki z bólem	▶												
Trzos, mieszek													
Atrybut Zeusa	▶												
Pe ³ en map													
▶													

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Zbiory rzepaku 2026 w Polsce

Komisja Europejska koryguje prognozy

Województwo lubelskie jest liderem pod względem powierzchni obsianej rzepakiem - **ponad 150 tys. ha**
ARiMR za 2025 rok

Komisja Europejska zaktualizowała prognozy dotyczące zbiorów rzepaku w Polsce w sezonie 2026. Najnowsze szacunki wskazują na produkcję na poziomie około 3,65 mln ton, co oznacza niewielką korektę – 220 tys. ton w dół względem wcześniejszych prognoz.

Według danych KE, Polska pozostaje jednym z kluczowych producentów rzepaku w Unii Europejskiej, jednak tegoroczne warunki pogodowe wyraźnie wpłynęły na potencjał plonowania. W szczególności wskazuje się na suszę rolniczą oraz przymrozki, które w wielu regionach kraju osłabiły kondycję plantacji ozimych i ograniczyły możliwości zawiązywania nasion.

Choć areal upraw w Polsce pozostaje relatywnie wysoki i stabilny, to niższe oczekiwania dotyczące plonów przełożyły się na korektę całkowitej produkcji. Średni plon został obniżony do około 3,3 t/ha z liczonych w zeszłym miesiącu 3,5 t/ha.

Ekspert zwracają uwagę, że sytuacja w Polsce wpisuje się w szerszy obraz rynku unijnego, gdzie mimo rekordo-

wego arealu rzepaku w całej UE, lokalne warunki pogodowe w poszczególnych krajach wciąż pozostają kluczowym czynnikiem ryzyka dla ostatecznych zbiorów.

Jednocześnie analitycy podkreślają, że prognozy KE mają charakter wstępny i mogą ulec dalszym zmianom w kolejnych miesiącach.

Źródło: KE

W NUMERZE



Minister dał rolnikom więcej czasu

STRONA **IV**



Jedna kura może kosztować całe stado

STRONA **VIII i IX**



Woda w Polsce może być reglamentowana

STRONA **X**



Mądry rolnik po szkodzi...

STRONA **XIV**

REKLAMA



WYSTAWA **23-24 MAJA 2026**
MASZYN ROLNICZYCH
UŁĘŻ, POWIAT RYKI

ZIELONE AGRO SHOW
& ANIMAL SHOW

WSTĘP WOLNY

W najbliższy weekend rolnicze święto w Ułężu



Branża rolnicza ponownie spotka się na lotnisku w Ułężu w powiecie ryckim podczas 23. edycji Wystawy Rolniczej Zielone AGRO SHOW & Animal Show 2026. Wydarzenie odbędzie się w dniach 23–24 maja i jak co roku przyciągnie rolników, hodowców oraz przedstawicieli firm z całej Polski.

Wystawa szczególnie zainteresowaniem cieszy się wśród hodowców bydła mlecznego i producentów mleka,

dla których prezentowane technologie i rozwiązania stanowią ważne wsparcie w codziennej pracy gospodarstw.

Jednym z najważniejszych punktów programu będą dynamiczne pokazy maszyn zielonkowych – największe tego typu prezentacje w Polsce. Wystawcy zaprezentują sprzęt nie tylko na stoiskach, ale również podczas pracy w warunkach polowych. Pokazy podzielone zostaną na dwa bloki technologiczne odbywające się zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. Całość uzupełni profesjonalny komentarz ekspertów, którzy na bieżąco wyjaśnią działanie maszyn i najważniejsze zagadnienia związane z produkcją wysokiej jakości pasz zielonych.

Tegoroczna edycja przyniesie także powrót formuły Animal Show organizowanej przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Na odwiedzających czekać będą specjalistyczne wystawy i pokazy zwierząt hodowlanych, w tym:

- III Krajowa Wystawa Bydła Białogrzbietego,
- III Regionalna Wystawa Bydła Mlecznego,
- IV Regionalna Wystawa Koni Ras Rodzimych,
- I Krajowa Wystawa Kozy Kazimierzowskiej,
- II Regionalny Pokaz Alpak.

W programie znalazły się również pokazy rodzimych ras kóz i owiec, konkurs „Młodzi Hodowcy”, konkurs zręczności powożenia w singlach i parach, a także widowiskowy pokaz Grupy Rekonstrukcji

Historycznych III Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Stefana Czarnieckiego.

Wystawa będzie okazją nie tylko do obejrzenia nowoczesnych maszyn rolniczych, ale również zapoznania się z ofertą producentów nasion, nawozów, folii rolniczych czy wyposażenia budynków inwentarskich. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie stanowi doskonałą przestrzeń do bezpośrednich rozmów pomiędzy producentami, dealerami i rolnikami planującymi inwestycje w swoich gospodarstwach.

Wystawa Zielone AGRO SHOW 2026 odbędzie się na lotnisku w Ułężu w godzinach 9:00–17:00. Wstęp oraz parkingi będą bezpłatne.

Więcej na: agroshow.pl

REKLAMA

Bank Spółdzielczy w Adamowie
Grupa BPS

BANK SPÓŁDZIELCZY W ADAMOWIE

WSPIERA ROLNIKÓW!

Szukasz korzystnego finansowania dla swojego gospodarstwa?

Bank Spółdzielczy w Adamowie oferuje atrakcyjne rozwiązania finansowe dla rolników.

FINANSUJEMY:

- zakup ziemi
- zakup maszyn i urządzeń rolniczych
- bieżącą działalność rolniczą

Zapewniamy indywidualne podejście, konkurencyjne warunki finansowania oraz wsparcie doradców znających potrzeby rolników.

Bank Spółdzielczy w Adamowie
ul. Kleeberga 5
21-412 Adamów
(25) 755 31 72

Oddział w Łukowie
ul. Zdanowskiego 3
21-400 Łuków
(25) 798 81 16

I Oddział w Siedlcach
ul. Czerwonego Krzyża 32
08-110 Siedlce
(25) 631 70 21

II Oddział w Siedlcach
ul. Szaloma Asza 4
08-110 Siedlce
(25) 644 05 80

Oddział w Dęblinie
ul. 15 P.P. Wilków 5
08-530 Dęblin
(81) 865 00 86

Razem wspieramy rozwój polskiego rolnictwa!

REKLAMA

SKUP ZBOŻA

SPRZEDAŻ WĘGLA

Ludwin - WAŁĘCIUK

tel. 81 75 70 213

LUDWIN 76

REKLAMA

 **OptiAgro**


Polska firma



**Zwiększ Moc,
Zmniejsz Spalanie.
Uniknij usterek
z DPF, EGR, ADBLU**



**Zwiększanie
mocy**



**Filtr cząstek
stałych (DPF)**



**Zawór
recyrkulacji
spalin (EGR)**



**System
Adblu/SCR**



Jesteśmy dostępni 24/7



Działamy na terenie całej Polski

Obsługujemy wszystkie typy maszyn i pojazdów

optiagro.pl



+48 780 180 300

**Jesteśmy na Wystawie
"Zielone Agro Show" w Ułężu!**

**zapraszamy do odwiedzenia
naszego stoiska**

nr 149

Minister dał rolnikom więcej czasu

Około 400 tysięcy wniosków o dopłaty bezpośrednie wpłynęło do oddziałów regionalnych i biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zgodnie z harmonogramem, nabór rozpoczął się 15 marca i miał potrwać do połowy maja. Jednakże na wniosek środowisk rolniczych władze Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zdecydowały się wydłużyć ten termin.

Według wcześniejszych zasad, nabór wniosków o dopłaty bezpośrednie i obszarowe miał trwać od 15 marca do 15 maja. Jednakże środowiska rolnicze, zaczęły podnosić kwestie wyjątkowo ciężkiego roku dla rolników, co może utrudnić także przygotowanie wniosków obszarowych. – Wiosenna susza ograniczyła rozwój roślin i ich ocenę, a niekorzystna zima spowodowała straty w uprawach i konieczność zmian w zasiewach już w trakcie sezonu. Obecna sytuacja wydłuża prace w gospodarstwach i utrudnia przygotowanie dokumentacji, przez co wielu rolników nie zdążyło złożyć wniosków w terminie w sposób kompletny i zgodny ze stanem faktycznym, co zwiększa ryzyko błędów i późniejszych



WYDŁUŻENIE DO 1 CZERWCA TERMINU SKŁADANIA DOKUMENTÓW DOTYCZY:

- płatności bezpośrednich;
- przejściowego wsparcia krajowego;
- działań obszarowych w ramach II filaru WPR.

korekt – czytamy na stronie internetowej WIR. Władze resortu rolnictwa przychylnie ustosunkowały się do apeli polskich rolników.

Jak poinformowały strony rządowe, podczas spotkania z kierownictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz dyrektorami departamentów i biur centrali ARiMR, 29 kwietnia 2026 r. minister Stefan Krajewski poinformował o wydłużeniu naboru wniosków o dopłaty bezpośrednie i obszarowe. Nowy termin to 1 czerwca 2026 roku. –

Decyzja o wydłużeniu terminu jest wyrazem troski o rolników. Chcemy, aby każdy miał realną możliwość złożenia wniosku poprawnie i bez pośpiechu. Rolnicy już wiele razy pokazali, że potrafią się dostosować, a naszym obowiązkiem jest stworzyć takie warunki, które pozwolą każdemu zainteresowanemu spokojnie i poprawnie złożyć wniosek. To nie tylko kwestia czasu, lecz także jakości. Zależy mi, aby wnioski były kompletne, a środki trafiały do rolników sprawnie i bez błędów – zaznaczył minister rolnictwa.

Wydłużony został również termin składania zmian do już złożonych wniosków – do 16 czerwca. Wniosek o przyznanie płatności będzie można złożyć również po 1 czerwca, w ciągu kolejnych 25 dni kalendarzowych (tj. do 26 czerwca), jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia kwota pomocy zostanie pomniejszona o 1%. Wzorem lat ubiegłych dokumenty składane są za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus.

(buj)

REKLAMA

FOX-POLAND
HALE PRZEMYSŁOWE

**HALE PRODUKCYJNE
HALE MAGAZYNOWE
HALE WARSZTATOWE
HALE USŁUGOWO-HANDLOWE**

**WWW.FOX-POLAND.PL
TEL. 604 595 060**

**UL. CZĘSTOCHOWSKA 193,
CZARNY LAS 42-233 K/CZĘSTOCHOWY**

REKLAMA

**CENTRUM
KOMINIARSTWA**

- CZYSZCZENIE / PRZEGLĄDY CEEB / ODBIORY
- FREZOWANIE (ROZWIERCANIE)
- WKŁADY KOMINOWE CERAMICZNE, NIERDZEWNE, STALOWE
- USZCZELNIANIE KOMINÓW, SZLAMOWANIE
- BUDOWA CAŁYCH KOMINÓW I REMONTY PONAD DACHEM
- KOMINY IZOLOWANE KWASOODPORNE

TEL. 781-495-997 / 578-143-582

REKLAMA



PMN AGRO

Stępków 137, gm Dębowa Kłoda

Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP RZEPAKU

GĘŚ

tel. 500 088 916

STĘPKÓW

tel. 783 639 042

ŁYNIEW

tel. 661 410 023

REKLAMA



ROL
WAR

30 LAT

DOŚWIADCZENIA
W SŁUŻBIE POLSKIEMU
ROLNICTWU

NASIONA
*na gleby
naszego regionu*



FACHOWE
DORADZTWO



NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ



SZYBKA
REALIZACJA



BOGATA
OFERTA

ROL
WAR

Najlepsza genetyka OSEVA w zasięgu ręki.
Zapewniamy indywidualną obsługę
i dobór najlepszych odmian
pod Twoje konkretne pole.



**MOŻLIWY DOWÓZ
I WYSYŁKA***

*Szczegóły u doradców

BOGATA OFERTA NASION ROLNICZYCH:



KUKURYDZA
FAO 130-300



SOJA
polskiej hodowli
AgroYoumis



SŁONECZNIK:
ozdobny,
oleisty, paskowy



ZBOŻA:
jare i ozime



RZEPAK



MIESZANKA TRAW
I ROŚLINY
POPLONOWE



SADZENIAKI
ZIEMNIAKA



ROŚLINY
OZDOBNE



Naszą misją jest dostarczanie
„nasion z potencjałem”,
które są fundamentem
sukcesu każdego gospodarstwa.



ŁUKÓW
ul. Żelechowska 21e



502 447 541



660 409 969



www.oseva.pl

REKLAMA



HALE PRZEMYSŁOWE I MAGAZYNOWE

**ŚWIADCZYMY KOMPLEKSOWE USŁUGI
W ZAKRESIE BUDOWY:**

WIAT ROLNICZYCH

HAL PRODUKCYJNO PRZEMYSŁOWYCH

MAGAZYNÓW NA MATERIAŁY, PŁODY ROLNE

CHŁODNI, PRZECHOWALNI OWOCÓW I WARZYW

GARAŻY NA MASZyny ROLNICZE

BUDYNKÓW INWENTARSKICH

(OBORY, CHLEWNIE, KURNIKI)

**WYKONUJEMY RÓWNIEŻ REMONTY
ISTNIEJĄCYCH BUDYNKÓW**



www.globaldach.eu

Tel. 536 530 196

Rolnicy muszą się pospieszyć

Termin na wymianę dachów z azbestu mija 1 czerwca

Rolnicy korzystający z dofinansowania na wymianę dachów zawierających azbest mają coraz mniej czasu na zakończenie inwestycji i rozliczenie otrzymanego wsparcia. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że ostateczny termin złożenia wniosku o płatność końcową upływa 1 czerwca 2026 roku.

Program realizowany jest w ramach Krajowego Planu Odbudowy i ma pomóc rolnikom w usuwaniu szkodliwych pokryć dachowych wykonanych z azbestu, w tym popularnego eternitu. Wsparcie obejmuje wymianę dachów na budynkach gospodarczych służących produkcji rolnej. Pomoc cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ pozwala



nie tylko poprawić bezpieczeństwo zdrowotne i środowiskowe, ale także unowocześnić zabudowę gospodarstw.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami, rolnik musi do 1 czerwca zakończyć wszystkie prace związane z wymianą pokrycia dachowego oraz złożyć

komplet dokumentów rozliczeniowych. Wniosek o płatność końcową można przekazać wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR.

Pierwotnie termin realizacji inwestycji miał upłynąć wcześniej, jednak został

wydłużony przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jak tłumaczy resort, dodatkowy czas ma umożliwić rolnikom dokończenie prac uzależnionych m.in. od warunków pogodowych i dostępności wykonawców.

Program obejmuje wymianę pokryć dachowych wykonanych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska. W praktyce wsparcie dotyczy przede wszystkim demontażu eternitu i montażu nowych dachów na budynkach gospodarczych. Rolnicy muszą jednak pamiętać, że samo wykonanie prac nie wystarczy – konieczne jest również prawidłowe rozliczenie inwestycji i terminowe złożenie dokumentów.

Jak podaje resort rolnictwa, dzięki dotychczasowej realizacji programu z gospodarstw usunięto już pokrycia dachowe zawierające azbest o łącznej powierzchni około 16,4 mln metrów kwadratowych, co odpowiada blisko 246 tysiącom ton niebezpiecznych materiałów.

Źródło: ARiMR
REG

REKLAMA

GAJ-STAL

KONSTRUKCJE STALOWE

KONSTRUKCJE, NA KTÓRYCH MOŻESZ POLEGAĆ

SOLIDNE KONSTRUKCJE STALOWE

Projektujemy, produkujemy
i montujemy nowoczesne konstrukcje
stalowe dla przemysłu, rolnictwa
i budownictwa.



PROJEKT
INDYWIDUALNE
PODEJŚCIE



PRODUKCJA
NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ



MONTAŻ
TERMINOWOŚĆ
I DOŚWIADCZENIE



GWARANCJA
TRWAŁOŚĆ
I BEZPIECZEŃSTWO

STAL TO NASZA PASJA
JAKOŚĆ TO NASZ STANDARD

☎ 884 060 266

☎ 505 383 861

🌐 www.gaj-stal.com

✉ biuro@gaj-stal.com

📍 Wnętrzne 21,
Tuchowicz, Polska

TRWAŁOŚĆ | PRECYZJA | ZAUFANIE

Jedna niezarejestrowana kura może kosztować całe stado

Ponad 12 milionów sztuk drobiu wybito w tym roku w wyniku ptasiej grypy i rzekomego pomoru drobiu. W województwie lubelskim 374 tysiące sztuk. Dlatego ustawodawca i służby weterynaryjne reagują zaostreżeniem regulacji dotyczących hodowli drobiu, które dotyczą wszystkich właścicieli ptaków.

W ramach walki z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych wprowadzono regulacje, które mają objąć cały sektor drobiarski: od hodowców utrzymujących jedną kurę, kaczkę czy gęś po wielkopowierzchniowe farmy. Zgodnie z przepisami, właściwy dla danego terenu powiatowy lekarz weterynarii wydaje ogłoszenie obejmujące wszystkich hodowców, wskazując na konieczność dostosowania się do nowych zasad.

Warto przypomnieć, że obowiązek rejestracji hodowli drobiu spoczywa na hodowcach, którym nadany został Weterynaryjny Numer Identyfikacyjny (WNI) w związku z posiadaniem co najmniej jednej kury, kaczki, kaczki piżmowej, gęsi, gęsi garbonosej, indyka, przepiórki japońskiej, perlicy czy strusia lub co najmniej jednego jaja wylęgowego któregoś z tych gatunków ptaków.

Obowiązek rejestracji nie dotyczy hodowców, którzy utrzymują drób na własne potrzeby i nie sprzedają jajek lub drobiu oraz utrzymują stado liczące do 349 sztuk (powyżej tego limitu wymagana jest rejestracja w systemie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa). Właściciel hodowli, niezależnie od jej wielkości musi poinformować właściwą inspekcję weterynaryjną o miejscu utrzymywania ptaków. Po zgłoszeniu wymaga jest także dalsza kontrola i informowanie służb weterynaryjnych o zmianach liczebności stada oraz sposobu ich utrzymania.

W celu lepszej kontroli nad rynkiem obrotu drobiem wprowadzono ograniczenia dotyczące zakupu zwierząt. Pisklęta, ptaki czy jaja wylęgowe można więc nabywać wyłącznie z legalnych, zarejestrowanych



źródeł. W tym w przypadku w szczególności odradzany jest zakup od niezwyfikowanych hodowców na targowiskach czy też w ramach handlu w Internecie.

Każdy hodowca, nawet ten utrzymujący drób na własny użytek, zobowiązany jest do utrzymywania i przestrzegania zasad bioasekuracji, które są najskuteczniejszym sposobem walki z chorobami zakaźnymi. Niecki dezynfekcyjne przy wyjazdach do gospodarstw oraz maty przed wejściem do pomieszczeń, w których utrzymywany jest drób, zabezpieczenie paszy i wody przed dostępem dzikiego ptactwa oraz stosowanie odzieży ochronnej podczas pracy przy zwierzętach – to już konieczność w ochronie przed wniknięciem do stada wysoce zjadliwych wirusów. Ponadto hodowcy utrzymujący średniorocznie więcej niż 350 sztuk muszą posiadać pisemny plan bioasekuracji. Wprowadzono też obowiązek posiadania szczegółowego programu szczepienia kur i indyków przeciwko rzekomemu pomorowi drobiu (ND).

Nieprzestrzeganie nowych przepisów może prowadzić do poważnych konsekwencji. Wśród sankcji przewidziano kary finansowe, ograniczenia w przemieszczaniu zwierząt, a nawet likwidację całego stada.

(buj)

HODOWCA MA OBOWIĄZEK ZGŁASZAĆ WSZYSTKIE NIEPOKOJĄCE OBJAWY W STADZIE DO WŁAŚCIWEGO POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII W SZCZEGÓLNOŚCI:

- zwiększoną śmiertelność
- znaczący spadek pobierania paszy i wody
- objawy nerwowe takie jak: drgawki, skręt szyi, paraliż nóg i skrzydeł, niezdolność ruchów
- duszność
- sinicę i wybroczyny
- biegunkę
- nagły spadek nieśności

Nowe ogniska HPAI potwierdzone w zeszłym tygodniu

Data stwierdzenia	Podtyp wirusa AI	Liczba zwierząt w ognisku	Gatunek	Województwo	Powiat	Gmina	Miejscowość
2026-05-11	H5N1	25 495	Indyk rzeźny	warmińsko-mazurskie	działdowski	Rybno	Koszelewy
2026-05-11	H5N1	41 515	indyk rzeźny	wielkopolskie	ostrowski	Nowe Skalmierzyce	Gałązki Wielkie
2026-05-12	H5N1	25 040	kura ogólnoużytkowa	mazowieckie	żuromiński	Żuromin	Poniatowo
2026-05-13	H5N1	5 000	kaczka rzeźna	lubelskie	bialski	Międzyrzec Podlaski	Halasy
2026-05-13	H5N1	42 160	indyk rzeźny	warmińsko-mazurskie	nowomiejski	Kurzętnik	Lipowiec

Źródło: Główny Inspektorat Weterynarii

O GRYPIE PTAKÓW

GRYPA PTAKÓW (AI – Avian influenza), d. pomór drobiu (FP – Fowl plaque), jest chorobą wirusową, która dotyka w głównej mierze ptaki (zarówno drób jak i ptaki dzikie).

Zakażenia ptaków mogą być wywoływane przez wirusy grypy wysoce zjadliwej (ang. Highly Pathogenic Avian Influenza) oraz wirusy o niskiej zjadliwości (ang. Low Pathogenic Avian Influenza).

Zakażone ptaki wydają wirus w dużych ilościach przede wszystkim z:

- kałem,
- wydzieliną z oczu,
- wydzieliną z dróg oddechowych,
- wydychanym powietrzem.

Na zakażenie wirusami grypy ptaków podatne są prawie wszystkie gatunki ptaków zarówno domowych (drób), jak i dzikich utrzymywanych w niewoli jak i ptaków wolno żyjących, jednak stopień wrażliwości poszczególnych gatunków jest różnicowany:

- kury i indyki – duża wrażliwość na zakażenie, występowanie klinicznej postaci choroby,
- kaczki i gęsi – wrażliwość na zakażenie wszystkimi szczepami wirusa AI, ale tylko niektóre bardzo zjadliwe wirusy wywołują kliniczną postać choroby. Drób wodny uważa się za rezeruar i źródło wirusa dla drobiu,
- perliczki, przepiórki, bażanty i kuropatwy – wrażliwość podobna jak u kur i indyków,
- strusie – u strusi występują objawy oddechowe i nerwowe, biegunka, osłabienie i upadki 20–30%. Emu jest mniej wrażliwe, nie występują objawy kliniczne ani upadki,
- ptaki trzymane w klatkach, włączając papugowate i śpiewające – wirusy AI izolowane na całym świecie od dzikich i egzotycznych ptaków nie były dotąd stwierdzane u ptaków trzymanych w klatkach.

Wirus grypy ptaków może zachowywać aktywność w sprzyjającym środowisku kurnika przez długi okres czasu – długo przeżywa w niskich temperaturach: w temperaturze +4°C (temperatura lodówki) ponad 2 miesiące, a w zamrożeniu wiele miesięcy, a nawet lat. W wodzie aktywność wirusa obserwowano nawet po kilku tygodniach od jej zanieczyszczenia. Zatem istotne jest przy podejrzeniu lub stwierdzeniu choroby, zabezpieczenie pomieszczeń, sprzętu, nawozu oraz dokładne ich oczyszczenie i odkażenie. Wirusy grypy są wrażliwe na powszechnie stosowane środki dezynfekcyjne oraz detergenty. Niszczy go również obróbka termiczna – w temperaturze 70°C ginie niemal natychmiast. Dlatego prawidłowe pieczenie, smażenie czy gotowanie mięsa drobiowego czy jaj skutecznie niszczy wirusa.

REKLAMA

REKLAMA

SKUTECZNE ROZWIĄZANIA dla Twojego gospodarstwa

PROFESJONALNE DORADZTWO

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAWOZY DOLISTNE

KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY

DOSTĘPNY TYLKO U NAS!

AGRO GARDEN 99 NAWOZ UNIWERSALNY

SZYBKE I SKUTECZNE DZIAŁANIE

WYŻSZE PLONY, LEPSZA JAKOŚĆ

ZDROWIE I ODPORNE ROŚLINY

ŁATWA I BEZPIECZNA APLIKACJA

DOSTOSOWANY DO WSZYSTKICH UPRAW

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

RADZYŃ PODLASKI ul. Lubelska 7 512 316 423

MIĘDZYRZEC PODLASKI ul. Partyzantów 39 502 650 494

SM BEMOL

RZEPAK OZIMY

POSTAW NA PEWNY PŁON

NOWOŚĆ

ponad 5 t/ha w doświadczeniach COBORU

wyrównany łan, bardzo dobra zimotrwałość i odporność na stres

skuteczna ochrona m.in. przed zgnilizną twardzikową i werciliozą

wysoka zawartość tłuszczu - 47,7%



WIĘCEJ INFORMACJI



Hodowla Roślin Smolice
Sp. z o.o. Grupa IHAR
www.hrsmolice.pl

Kontakt
region 1. 784 915 508 region 2. 538 819 893
region 3. 538 819 890 region 4. 538 819 901



Woda w Polsce może być reglamentowana



O narastających problemach z suszą: atmosferyczną, glebową i hydrologiczną może świadczyć choćby fakt, że po niedawnych ogromnych wiosennych rozlewiskach wodnych na polach uprawnych, nie ma już śladu (Fot. B. Bujak)

Pięć lat do kryzysu?

Polska od lat boryka się z problemem niedoboru wody, a potoczne przekonanie, że „śnieżna zima załatwia sprawę”, staje się coraz bardziej niebezpiecznym mitem. Choć ostatnie miesiące mogły wydawać się sprzyjające, eksperci biją na alarm: system hydrologiczny kraju znajduje się w punkcie krytycznym.

Mimo że zima 2025/2026 mogła wydać się obiecująca, twarde dane hydrologiczne nie pozostawiają złudzeń. Dr Łukasz Weber zwraca uwagę, że już w okresie wiosennym rzeki na południu Polski wykazywały stany niskie, co oznacza, że zasilanie z roztopów zostało błyskawicznie wyczerpane.

Prognoza doktora Webbera

– W ciągu najbliższych pięciu lat na pewno będziemy świadkami „głębszego kryzysu wodnego”, który dotknie region Polski najbardziej zależny od wód powierzchniowych – prognozuje doktor Łukasz Webber, członek Państwowej Rady Gospodarki Wodnej. Ekspert podkreśla fundamentalną różnicę między zasobami powierzchniowymi a podziemnymi. Te drugie są naszym „ubezpieczeniem”, ponieważ ich reakcja na suszę jest wieloletnia. Jednak wody powierzchniowe reagują niemal natychmiastowo.

– Mamy to szczęście, że wody podziemne nie są tak wrażliwe na zmiany pogo-

dowe i na zależności trzeba tutaj patrzeć w długiej perspektywie. Natomiast w przypadku wód powierzchniowych to sprzężenie jest krótkie – tłumaczy gostyński specjalista ds. technologii uzdatniania wody. Co to może oznaczać dla przeciętnego „Kowalskiego”? Między innymi kalifornijskie standardy ograniczeń: zakaz podlewania trawników, napełniania basenów, a w skrajnych przypadkach – surową reglamentację wody pitnej. Problem potęguje tzw. „betonoza” i brak retencji krajo-
brazowej, przez co opady, zamiast zasilać warstwy wodonośne, błyskawicznie spływają do Bałtyku.

W odpowiedzi na te wyzwania, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, opracowała nowatorski system monitorowania wysychających rzek o nazwie IRENE. To aplikacja społeczna, która pozwala każdemu obywatelowi zgłosić zanik mniejszych cieków czy rowów, które często umykają oficjalnym statystykom hydrologicznym. – W ciągu kilku pierwszych miesięcy funkcjonowania „IRENE” wpłynęło kilkaset zgłoszeń. (...) Z zebranych danych wyłania się bardzo nieciekawość obraz coraz bardziej intensywniejszych zaników cieków wodnych – zauważa dr Weber.

Ziemia jak gąbka

Gdy zajmujący się m.in. technologią uzdatniania wody doktor Webber mówi o zagrożeniach, były wiceminister rol-

nictwa Ryszard Zarudzki skupił się na dobrych praktykach w gospodarowaniu wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich. W jego opinii kluczem do sukcesu nie są wielkie zapory, lecz mikroretencja i zmiana kultury uprawy roli.

Obecnie sytuacja w Polsce jest dramatyczna pod względem wykorzystania opadów. – Jeśli w formie deszczu spadnie 100 litrów wody, to w tej chwili w naszym kraju zostaje w glebie i zagospodarowujemy 6,5 litra. Pozostałe ponad 90 litrów zwyczajnie spływa, znikają. Średnia w Unii Europejskiej to około 20 litrów. Obecnie naszym celem jest zatrzymanie przynajmniej 15 litrów – tłumaczy doktor R. Zarudzki. Rozwiązaniem jest retencja glebowa. Wymaga to jednak odejścia od tradycyjnej orki na rzecz systemów bezorkowych, stosowania poplonów i dbałości o wysoką zawartość próchnicy. Każdy procent materii organicznej więcej w glebie to tysiące litrów wody zatrzymanej na każdym hektarze.

Największym wyzwaniem, według byłego wiceministra, nie jest jednak technologia, lecz psychologia i współpraca. Retencja ma sens tylko wtedy, gdy odbywa się w skali całej zlewni. – Budujemy koncepcję, żeby postawić jak najwięcej zastawek. Ale trzeba to robić z głową, żeby dbając o meliorację sąsiad sąsiadowi nie szkodził

– tłumaczy doktor Zarudzki. Tworzenie lokalnych partnerstw wodnych i grup operacyjnych na rzecz innowacji (jak ta prowadzona przez dr Zarudzkiego) pozwala na wspólne zarządzanie poziomem wód.

Wyścig z czasem

Zdaniem ekspertów, Polska stoi przed wyborem: zainwestujemy w rozproszoną retencję, edukację rolników i nowoczesne systemy monitoringu albo pogodzimy się z postępującym procesem stepowania, który już teraz dotyka województwo kujawsko-pomorskie i wielkopolskie.

Specjaliści sugerują, że brak działań dzisiaj będzie nas słono kosztował już w najbliższej przyszłości. – Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że nie jesteśmy przygotowani na zbliżający się kryzys. Musimy przestać negować różnego rodzaju mechanizmy, które zachodzą w przyrodzie i w klimacie. Jeśli to nie nastąpi, to nawet takie programy, jak ten zakładający zasilanie terenów rolniczych obfitujących w produkcję warzywną w województwie kujawsko-pomorskim wodami z Wisły poprzez budowę rurociągów o wielkich średnicach i nawadnianie w ten sposób pól, na nic się nie zda – podsumowuje doktor Łukasz Webber.

Bogdan Bujak

Doktor Ryszard Zarudzki promuje koncepcję „inteligentnych melioracji” m.in. zamiast rowów, które jedynie odprowadzają wodę, należy stawiać na systemy dwukierunkowe:

Zastawki i szandory: pozwalają zatrzymać wodę w rowach w okresach suszy i spuścić ją tylko wtedy, gdy jest jej nadmiar (np. przed zniwami).

Uproszczenia prawne: ważną informacją dla rolników jest to, że na budowę zastawki do wysokości 1 metra nie jest wymagane pozwolenie na budowę, co znacznie ułatwia inwestycje.

Budowa stawów i zbiorników wodnych: jeśli planujesz zbiornik, który nie jest zasilany z rzeki (tylko wodami opadowymi lub gruntowymi), to jeżeli

jego powierzchnia nie przekracza 1000 m², a głębokość 3 metrów wystarczy zgłoszenie wodnoprawne składane do właściwego nadzoru wodnego (Wody Polskie).

Finansowanie: ekspert wskazuje na programy takie jak „Moja Woda”, który co prawda skierowany jest głównie do domów jednorodzinnych, ale jest również pomocny przy zbieraniu deszczówki z dachów zabudowań gospodarczych oferując m.in. 8 000 zł dotacji.

Programy ARIMR: warto korzystać z naborów np. na „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” m.in. zakup maszyn do głębszowania oraz budowę ujęć wody.

REKLAMA



ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO IM. WINCENTEGO WITOSA W RÓŻAŃCU

OFERTA EDUKACYJNA

TECHNIKUM

- **HIT!! TECHNIK WETERYNARII**
- technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik rolnik
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- agroogrodnik
- mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych
- kucharz

Bezpłatne prawo jazdy kat. B i T
Kursy kwalifikacyjne
(dla dorosłych)



Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi



Sieć Szkół Rolniczych
prowadzonych przez
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

📍 Różaniec Pierwszy 94, 23-420 Tarnogród

☎ 84 68 99 382, 695 689 781

📘 ZSCKRwROZANCU 🎵 @zsckrrozaniec

🌐 www.gov.pl/web/zsckr-w-rozancu

Konkurs z nową nazwą

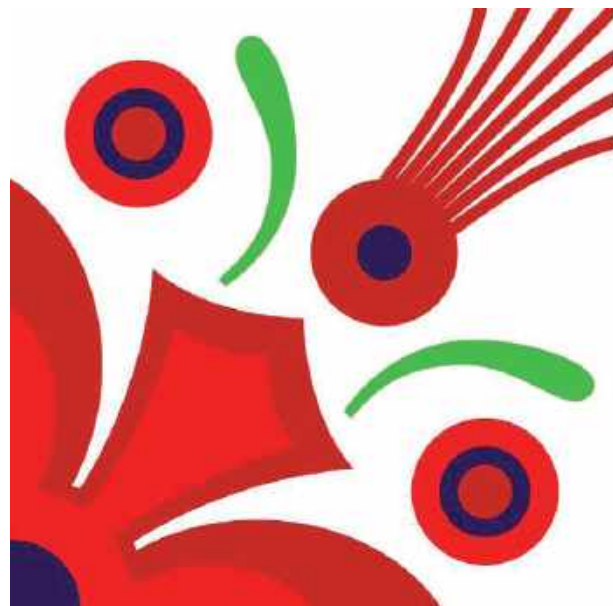
„Polska smakuje” zamiast „Bitwy Regionów”

Znany ogólnopolski konkurs kulinarny zmienia nazwę. Dotychczasowa „Bitwa Regionów” będzie od teraz organizowana pod hasłem „Polska smakuje”. Jak podkreślają organizatorzy, nowa nazwa ma jeszcze lepiej oddawać ideę wydarzenia promującego polską kuchnię regionalną i lokalne produkty.

– Nowa nazwa jeszcze lepiej oddaje ideę konkursu – mówi zastępca dyrektora generalnego KOWR Piotr Kolada. Jak zaznacza, celem przedsięwzięcia pozostaje promocja tradycji kulinarnych, regionalnych smaków oraz dziedzictwa wszystkich regionów kraju.

Konkurs od lat skupia koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia i organizacje pielęgnujące kulturę ludową. Uczestnicy prezentują potrawy przygotowane według rodzinnych receptur, wykorzystując charakterystyczne dla swoich regionów produkty i lokalne składniki.

Organizatorzy podkreślają, że nowa odsłona konkursu ma mocniej akcentować potencjał polskiej żywności oraz bogactwo

Konkurs
KulinarnyPolska
smakujeMinisterstwo Rolnictwa
i Rozwoju WsiKrajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

rodzimych przepisów. Nawiązuje także do hasła „Poland tastes good”, wykorzystywanego podczas promocji polskich produktów na rynkach zagranicznych i międzynarodowych targach żywności.

Konkurs cieszy się ogromnym zainteresowaniem w całym kraju. W rekordowej VIII edycji zgłosiły się aż 3528 kół gospodyń wiejskich, co było najwyższą frekwencją w historii wydarzenia. W samym pierwszym etapie tamtej edycji odbyły się 244 wydarzenia powiatowe, podczas których za-

prezentowano blisko 2780 regionalnych potraw.

Również jubileuszowa edycja konkursu w 2025 roku przyciągnęła tysiące uczestników – do rywalizacji stanęły 1843 koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia z całej Polski.

Konkurs „Polska smakuje” pozostaje jednym z najważniejszych wydarzeń promujących koła gospodyń wiejskich, regionalne receptury i różnorodność polskiej kuchni.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

W konkursie bardzo aktywnie uczestniczą również koła gospodyń wiejskich z województwa lubelskiego. W rekordowej VIII edycji „Bitwy Regionów” do rywalizacji z całego regionu zgłosiło się aż 427 KGW. Lubelskie od lat należy także do czołówki konkursu – w finale ogólnopolskim w 2023 roku drugie miejsce zdobyło KGW „Drużyna sprzed Olszyny” z Kuder. W ubiegłorocznym finale wojewódzkim w Janowie Podlaskim rywalizowało natomiast 12 najlepszych kół z regionu

Koła gospodyń wiejskich mogą otrzymać nawet 10 tys. zł wsparcia

Koła gospodyń wiejskich ponownie mogą ubiegać się o dofinansowanie na działalność statutową. Nabór prowadzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a środki mają wspierać aktywność społeczną, kulturalną i edukacyjną na terenach wiejskich. W tym roku na pomoc dla KGW przeznaczono 140 mln zł.

Wysokość wsparcia zależy od liczby członków koła. KGW liczące do 30 osób mogą otrzymać 8 tys. zł, organizacje zrzeszające od 31 do 75 członków – 9 tys. zł, natomiast największe koła, liczące ponad 75 osób, mogą ubiegać się o 10 tys. zł dofinansowania.

Pieniądze można przeznaczyć m.in. na organizację wydarzeń kulturalnych, warsztatów, szkoleń, festynów czy działań promujących lokalne tradycje i kulturę ludową. Wsparcie może również pomóc w wyposażeniu świetlic wiejskich, rozwoju przedsię-



biorczości kobiet oraz inicjatywach integrujących mieszkańców wsi.

O pomoc mogą ubiegać się koła wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez ARiMR. Tegoroczny nabór przyniósł ważną zmianę – wnioski przyjmowane są wyłącznie elektro-

nicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Agencja zapewnia jednak możliwość uzyskania pomocy przy wypełnianiu dokumentów w biurach powiatowych.

Program wsparcia dla KGW realizowany jest od kilku lat i cieszy się dużym za-



interesowaniem. Jak podaje ARiMR, tylko w pierwszych dniach tegorocznego naboru wpłynęło blisko 4,5 tys. wniosków. Organizatorzy podkreślają, że środki pomagają aktywizować mieszkańców obszarów wiejskich i wspierają pielęgnowanie lokalnych tradycji kulinarnych oraz folkloru.

REKLAMA

0 zł prowizji i rata gra!

Pożyczka Fit
RRSO 11,47%

Połącz zobowiązania
finansowe i płać tylko jedną
ratę w miesiącu zamiast kilku.

Zapraszamy do kontaktu:

Dęblin, ul. Warszawska 11
tel. 81 440 04 97, 696 978 607
www.kasastefczyka.pl 801 600 100

 **KASA** STEFCZYKA

Zawsze u siebie 

Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł/0%, opłatą za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Placówka Pośrednika Kredytowego SMART FINANCE J&B Sp. z o.o., umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

Mądry rolnik po szkodzie...

W dobie dynamicznych zmian klimatycznych oraz rosnącego zagrożenia chorobami zakaźnymi zwierząt, ubezpieczenie gospodarstwa przestaje być jedynie formalnym obowiązkiem, a staje się fundamentem finansowego bezpieczeństwa rolnika. Choć państwo oferuje wysokie dopłaty do składek, praktyka pokazuje, że część producentów rolnych wciąż zwleka z wykupieniem polisy.

– Rolnik powinien mieć ubezpieczenie, ale jak pokazuje praktyka, nie zawsze nasi gospodarze się do tego stosują – mówi Jan Gross, kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Gostyniu.

Nowe zagrożenia

Mimo że świadomość zagrożeń rośnie, statystyki wciąż pozostawiają pole do poprawy. Nadal są rolnicy wychodzący z założenia, że skoro dotychczas ich gospodarstwo omijały klęski, tak będzie zawsze.

Niestety producenci rolni, oprócz klęsk żywiołowych w coraz większym stopniu muszą mierzyć się z zagrożeniami, które pustoszą ich gospodarstwa w takim tempie, że susza, przymrozki czy gradobicia wydają się tylko „niewielkimi niedogodnościami”. Ptasia grypa, ASF, rzekomy pomór drobiu, pryszczycza czy choroba niebieskiego języka – już sama myśl o pojawieniu się jednej z tych wysoco zjadliwych chorób zakaźnych sprawia, że skóra cierpienie na samą myśl o konsekwencjach. – Gdy mamy takie zagrożenie chorobami wirusowymi i zakaźnymi, rolnik może, a nawet powinien się od tego ubezpieczyć. Jest na to specjalny system dofinansowania do składki ubezpieczeniowej – zaznacza Jan Gross.

Brak ubezpieczenia zwierząt w niektórych rejonach wynika często z faktu, że dana okolica nie została jeszcze bezpośrednio dotknięta skutkami epidemii. Jednak, jak zaznacza ekspert, to właśnie czas spokoju jest najlepszym momentem na zabezpieczenie stada, by w razie wystąpienia ogniska choroby móc liczyć na pomoc finansową, a nie tylko na odszkodowanie z budżetu państwa, które mogą nie pokryć wszystkich strat.

Z dopłat bezpośrednich

Na wniosek rolnika Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może przekazywać środki z dopłat bezpośrednich na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych. Składka ubezpieczenia, zostanie opłacona z należnych rolnikowi płatności bezpośrednich. W praktyce oznacza to, że o tę kwotę zostanie pomniejszony przelew z tytułu przyznanych płatności bezpośrednich, ewentualnie przelew



Coraz więcej rolników decyduje się na ubezpieczenie upraw od skutków gwałtownych zjawisk pogodowych, takich jak burze, grad czy nawalne deszcze. Polisy pozwalają ograniczyć straty finansowe w przypadku zniszczenia plonów i stanowią ważne zabezpieczenie szczególnie w okresie coraz częstszych anomalii pogodowych (Fot.: pixabay)

z tytułu zaliczki (w przypadku ich wypłat).

Rolnik w takim przypadku musi wykonać się umową z towarzystwem ubezpieczeń i złożyć stosowny wniosek. – Początkowo było zainteresowanie tym rozwiązaniem wśród rolników jednakże szybko od tego odeszli ze względu na to, że terminy uiszczania składek nie pokrywały się z wypłatami dopłat bezpośrednich nawet tymi zaliczkowymi. Ustalanie płatności bezpośrednich zaczyna się na przełomie września i października, a ubezpieczenia uiszczane się na jesień, ale roku poprzedzającego albo najpóźniej na wiosnę w przypadku upraw – tłumaczy kierownik Jan Gross.

70% refundacji

Specjalnie dla rolników, którzy hodują określone gatunki zwierząt i ubezpieczyli je od ryzyka wystąpienia co najmniej jednej z kilkudziesięciu chorób zakaźnych stworzono możliwość ubiegania się o refundację części opłaconej składki w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Wnioski o pomoc są przyjmowane za pośrednictwem PUE ARiMR.

Wsparcie skierowane jest do hodowców: bydła, świń, owiec, kóz, koni lub drobiu. Powinni oni dysponować nieruchomością, na terenie której utrzymywane są te zwierzęta i mieć je ubezpieczone, nie wcześniej niż od 1 stycznia 2024 r., na wypadek co najmniej jednej z kilkudziesięciu chorób zakaźnych. Pomoc ma formę refundacji 70% opłaconej składki, jeżeli z umowy ubezpieczenia wynika, że wypłata odszkodowania nastąpi w przypadku wystąpienia ponad 20% strat. – Wykaz chorób zakaźnych objętych refundacją został mocno poszerzony, m.in. o chorobę niebieskiego języka, pryszczycę

Kto może skorzystać z dopłat do ubezpieczeń i jaki jest poziom refundacji?

Rolnikom, którzy podpiszą umowę ubezpieczenia dla produkcji roślinnej i zwierzęcej przysługuje refundacja większej części składki z budżetu państwa. Z tzw. ubezpieczeń dotowanych mogą skorzystać:

- rolnicy – tzw. osoby fizyczne,
- osoby prawne (np. spółki z o.o.),
- jednostki, które nie posiadają osobowości prawnej (np. stowarzyszenia).

Poziom dopłat z budżetu państwa do składek ubezpieczeń z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia został określony w wysokości:

- 65% składki do 1 ha upraw rolnych,
- 65% składki do 1 szt. zwierzęcia gospodarskiego.

W tym przypadku dopłaty do składek ubezpieczeniowych pochodzą z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które współpracuje z dziewięcioma towarzystwami ubezpieczeniowymi. W tym systemie rolnik może ubezpieczyć uprawy polowe, warzywa, owoce oraz zwierzęta. Państwo pokrywa lwią część kosztów, co sprawia, że polisa staje się relatywnie tanim produktem.

cę czy ASF. Istnieją jednak progi wejścia dotyczące minimalnej liczby sztuk ubezpieczonych zwierząt: 1000 sztuk rzeźnych kurcząt, gęsi, kaczek, perlic, indyków lub drobiu nieśnego; 14 sztuk świń lub 4 sztuki bydła, owiec, kóz lub koni – wylicza kierownik gostyńskiego biura powiatowego ARiMR.

Obowiązki i kary

Warto przypomnieć, że w przypadku upraw polowych przepisy nakładają na rolników korzystających z dopłat bezpośrednich obowiązek ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw od co najmniej jednego ryzyka obowiązkowego: gradu, przymrozków wiosennych,

ujemnych skutków przezimowania, powodzi czy suszy.

Choć kary za brak ubezpieczenia (w wysokości około 2 euro od hektara) wnoszone są na rzecz gminy właściwej ze względu na miejsca zamieszkania lub siedzibę rolnika, to prawdziwe konsekwencje wychodzą na jaw w momencie wystąpienia klęski żywiołowej. – Jeżeli występują klęski i uruchamiane są dofinansowania krajowe, brak ubezpieczenia jest szybko weryfikowany. Wtedy rolnik bez polisy otrzymuje zazwyczaj tylko 50% należnej pomocy. To bardzo dotkliwe, biorąc pod uwagę, jak wysokie potrafią być straty suszowe czy przymrozkowe – informuje J. Gross.

Bogdan Bujak

REKLAMA

ELMASZ

ODDZIAŁY: PIASKI: ul. Lubelska 15, tel. 81 582 14 55
BYCHAWA: ul. Pileckiego 14e, tel. 81 566 07 63

Lublin, ul. Abramowicka 37B
tel. 81 748 71 85, 81 748 71 86
zapraszamy pon-pt 7.30-16.30 i soboty 7.30-14.00
www.elmaszlublin.pl



Zadzwoń zamówimy dla ciebie części CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH



AKUMULATORY ♦ OPONY ♦ OLEJE

DORABIAMY PRZEWODY HYDRAULICZNE



ELMASZ

ZAPRASZAMY: poniedziałek – piątek 7-20, soboty 7-14
Abramowicka 37b, tel. 81 504 93 08
www.oskpelmasz.pl e-mail: stacja@elmaszlublin.pl



motocykle



przyczepy



ciągniki



samochody
dostawcze



samochody
osobowe



samochody
terenowe 4x4



samochody
ciężarowe



autobusy



WARSZTAT OFERUJE:

- wymiana opon wszystkich rozmiarów
- mechanika samochodowa
- diagnostyka komputerowa

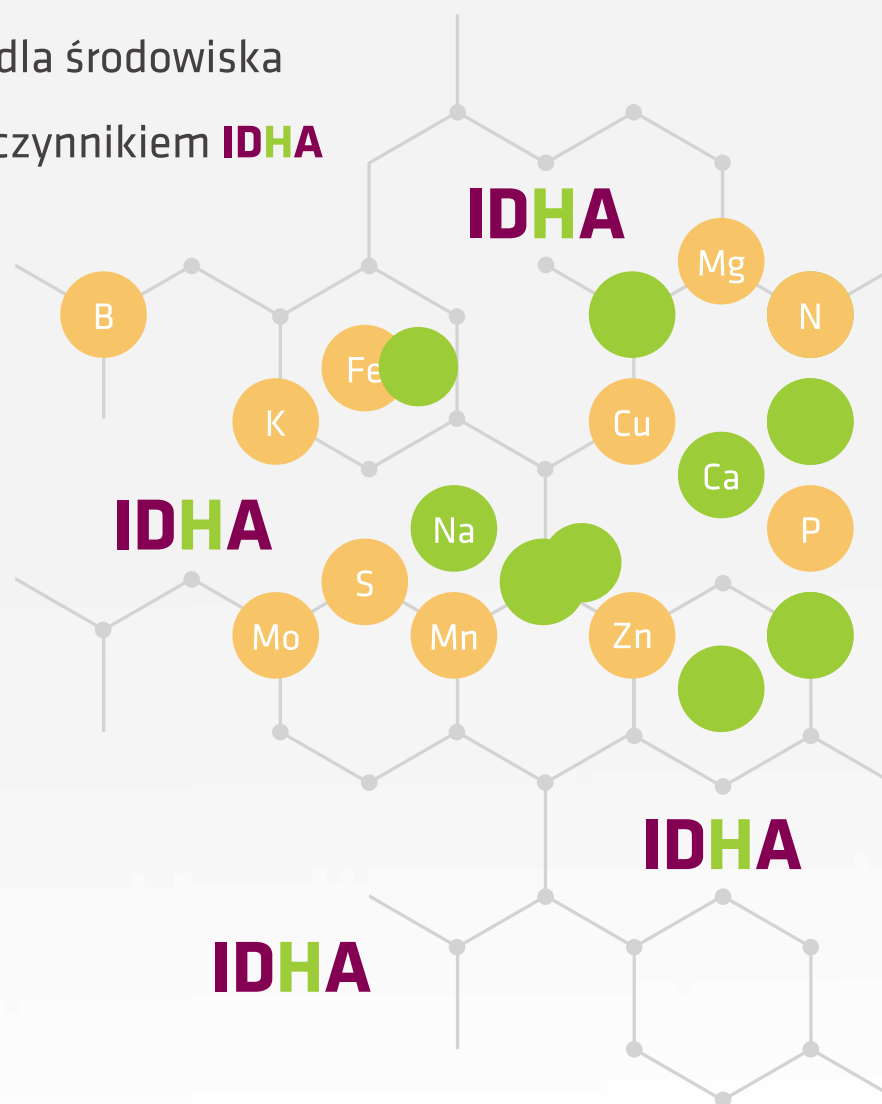
- wulkanizacja TIR
- klimatyzacja
- zbieżność 3D



Basfoliar[®] 2.0 36 Extra

Lider jest tylko jeden!

- lepsza wchłanianiałość
- kompleksowe nawożenie upraw
- nowoczesna technologia
- udoskonalona formuła
- wysoka efektywność
- biodegradowany i przyjazny dla środowiska
- chelatowany nowoczesnym czynnikiem **IDHA**
– światowy patent ADOB[®]



www.adob.com.pl

ADOB[®]. Siła nauki